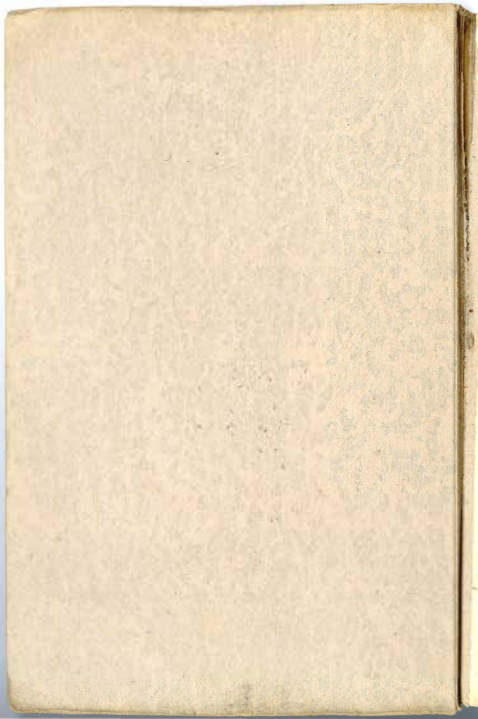


♦ JAN DĄBROWSKI ♦

WIADOMOŚCI
Z DZIEJÓW POLSKI



~ TOM PIERWSZY ~



Dr. JAN DĄBROWSKI
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

WIADOMOŚCI Z DZIEJÓW POLSKI

TOM PIERWSZY

Z ILUSTRACJAMI STANISŁAWA DĄBROWSKIEGO, STANISŁAWA
ŻURAWSKIEGO I RUDOLFA NĘKICKIEGO, Z CZTEREMA PODO-
BIZNAMI OBRAZÓW JANA MATEJKI ORAZ Z DWIEMA MAPAMI



Wydawnictwo K. S. Jakubowski
Lwów 1927

LWÓW 1927
NAKLAD I WŁASNOŚĆ K. S. JAKUBOWSKIEGO
SPÓŁKI Z OGR. ODP



№ (438) (175)

WSZYSTKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

SPIS USTĘPÓW

| | |
|--|----|
| Ojczyzna i jej dzieje | 1 |
| Ziemia polskie w zamierzchłych czasach | 2 |
| Plemiona polskie i ich życie w czasach pogańskich | 4 |
| Podania o najdawniejszych dziejach Polski | 6 |
| Podanie o Kraku i Wandzie | 7 |
| Podanie o Lechu i o założeniu Gniezna | 9 |
| Popiel i Piast | 11 |
| Mieszko I | 13 |
| Chrzest Polski | 14 |
| Młodość Bolesława Chrobrego (według Stanisława Zakrzewskiego: Bolesław Chrobry Wielki) | 16 |
| Mądrość i wielkość Bolesława Chrobrego (z kroniki t. zw. Galla) | 18 |
| Dwór Bolesława Chrobrego | 20 |
| Święty Wojciech | 22 |
| Cesarz Otto III w Gnieźnie | 23 |
| Założenie arcybiskupstwa w Gnieźnie | 25 |
| Rycerstwo i grody | 26 |
| Walki Bolesława Chrobrego z Niemcami | 28 |
| Wyprawa Bolesława Chrobrego do Kijowa | 30 |
| Koronacja Bolesława Chrobrego (według Stanisława Zakrzewskiego: Bolesław Chrobry Wielki) | 32 |
| Kazimierz Odnowiciel | 34 |
| Bolesław Śmiały | 35 |
| Legenda o św. Stanisławie | 37 |
| Polska w czasach Bolesława Krzywoustego (według Smolki: Mieszko Stary i jego wiek) | 38 |
| Parowanie Bolesława Krzywoustego na rycerza | 40 |
| Podbicie i nawrócenie Pomorzán | 42 |
| Walki Bolesława Krzywoustego z Niemcami | 43 |
| Obrona Głogowa | 44 |
| Życie i praca w klasztorze | 46 |
| Wawna wieś polska | 51 |
| Przeważenie krzyżaków do Polski | 52 |
| Tatarzy | 55 |
| Bitwa pod Lignicą | 56 |
| Nowe ośadnictwo w Polsce | 57 |
| Lokacja Poznania | 59 |
| Święta Kinga | 61 |
| Władysław Lokietek | 62 |

| | |
|---|-----|
| Bitwa pod Płowcami | 65 |
| Śmierć Władysława Łokietka (Z rocznika „Traski”) | 67 |
| Kazimierz Wielki | 68 |
| Król chłopków (według „Dziejów Polski” Długosza) | 70 |
| Poliszka murowana | 72 |
| Średniowieczny Kraków | 74 |
| Rzemioło i handel | 79 |
| Uczta u Wierzyńka | 81 |
| Założenie uniwersytetu w Krakowie | 83 |
| Zdobycie Rusi | 84 |
| Lwów średniowieczny (według Karola Szajnochy, Jadwiga i Jagiello) | 86 |
| Śmierć i pogrzeb Kazimierza Wielkiego | 89 |
| Dzieło Piastów | 93 |
| Królowa Jadwiga | 94 |
| Litwini i krzyżacy | 96 |
| Małżeństwo Jadwigi i Jagielly | 97 |
| Chrześc Litwy | 98 |
| Jadwiga w Lwowie | 100 |
| Śmierć królowej Jadwigi | 101 |
| Odnowienie uniwersytetu w Krakowie | 102 |
| Wielka wojna z krzyżakami | 104 |
| Bitwa pod Grunwaldem | 106 |
| Zawisza Czarny | 110 |
| Unja horodelska | 112 |
| Spis ilustracyj i map | 115 |

Ojczyzna i jej dzieje

Jak nazywa się nasza ojczyzna? Kto żyje na ziemi polskiej? Jak nazywa się dziś nasze państwo? Odkąd istnieje odrodzone państwo polskie? Co było przed jego odbudowaniem? Jakich znasz królów polskich i jakich wielkich, zasłużonych Polaków? O jakich walkach o niepodległość Polski słyszałeś? Jakie są obowiązki każdego Polaka wobec ojczyzny?

Polska jest naszą ojczyzną. Na ziemi polskiej, tu gdzie my dziś mieszkamy, mieszkali i żyli od wieków nasi praojcowie. Oni to w długim i ciężkim trudzie stworzyli i utrzymywali państwo polskie, wiedząc, że własne państwo najlepiej zabezpiecza byt i rozwój narodu.

Dla dobra i pomyślności ojczyzny naszej pracowali przez wieki mądrzy i wielcy królowie, i mężowie światli i biegli w sprawach państwowych, i wielcy uczeni i pisarze; rosła ona w bogactwa dzięki pracy rolnika i zapobiegliwości kupca i rzemieślnika. Dla bezpieczeństwa, wolności i sławy ojczyzny nieśli w ofierze swe życie najlepsi jej synowie, przelewając krew w tysiącach bohaterskich i zwycięskich bitew. Dzięki nim wszystkim Polska rozrosła się w państwo potężne i wielkie, sięgające granicami dwu mórz, zdobyła znaczenie i sławę u obcych, a synom swoim zapewniła bezpieczeństwo i dobrobyt.

A kiedy przyszły chwile upadku i państwo polskie rozszarpane zostało przez chciwych sąsiadów, ojcowie nasi nie ustali ani na chwilę w pracy dla ojczyzny i w dążeniu do odzyskania wolności. Po studziesięciu latach walk, cierpień i znojów, odzyskała Polska niepodległość i stała się znowu państwem wielkiem i potężnym.

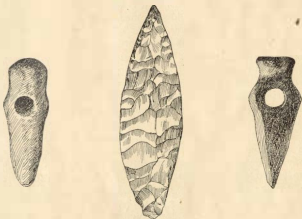
Tysiącletnie dzieje naszej ojczyzny uczą nas, jak wśród doli i niedoli, zwycięstw i niepowodzeń, pomyślności i upadku żyła Polska od swych początków aż do chwili dzisiejszej. Wzywają nas one przykładami przodków, byśmy ojczyznę swą kochali tak, jak najlepsi z nich, byśmy gotowi byli nieść trud i życie dla jej rozkwitu i obrony, byśmy po świetnej przeszłości zgotowali jej równie świetną lub świetniejszą jeszcze przyszłość.

Ziemie polskie w zamierzchłych czasach

Wyśzukaj na mapie góry Karpaty i Tatry; morze Bałtyckie; rzeki Odra, Wisła, Niemen i Dźwinę! Do jakiego morza wpadają Dniestr i Dniepr? Gdzie mieszkają Litwini a gdzie Ruśni? Wyśzukaj na mapie wyżynę małopolską!

Co to jest jaskinia? Jaką bronią posługuje się myśliwy dzisiaj, a jaką posługiwał się dawniej? Co to jest maczuga, siekiera, łuk? Czem posługuje się rybak? Jakie są najważniejsze narzędzia rolnika? Z czego robiono broń i narzędzia, gdy ludzie nie znali jeszcze narzędzi metalowych? Z jakiego materiału najłatwiej u nas wybudować chatę?

Polska jest to kraj położony pomiędzy morzem Bałtyckim a Karpatami i łączący się na wschodzie z rozległymi ziemiami litewskimi i ruskimi, które w ciągu dziejów z nim się zjednoczyły. Wielkie te przestrzenie są przeważnie nizinne; rzadka tylko wznoszą się wśród nich niewielkie pasma gór i pagórków. Jedyne na południu ciągnie się potężny, graniczny wał Karpat, wśród którego wystrzelają śnieżne szczyty Tatr. Zato obfitują ziemie nasze w wody: w liczne jeziora, zwłaszcza na północy, i w wielkie rzeki, jak Odra, Wisła, Niemen



Grot oszczepu i topory z kamienia. (Wedle Kostrzewskiego: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych).

i Dźwina, wpadające do morza Bałtyckiego, oraz Dniestr i Dniepr, uchodzące do morza Czarnego. One to wraz z licznymi dopływami pokrywają gęstą siecią cały obszar Polski. W dawnych czasach jeszcze większa niż dzisiaj była obfitość

wód. Wody rozlewały się szeroko po nieuprząnych i niezamieszkałych obszarach; bagna, trzęsawiska i mokradła, zwłaszcza wśród puszczy i lasów nieprzebranych, czyniły kraj nasz trudno dostępnym.

Lecz już w tych zamierzonych czasach próbowali ludzie wyszukiwać sobie miejsca odpowiednie na siedziby. Najdawniejsze ślady pobytu człowieka na ziemiach polskich spotykamy nad górną Wisłą, na wyżynie małopolskiej. Tam to na tysiące lat przed naszymi czasami osiedlali się ludzie w licznych i wielkich jaskiniach, które służyły im za schronienie przed zimnem, deszczem i dzikimi zwierzętami. Człowiek pierwotny nie umiał bowiem jeszcze ani budować chat, ani uprawiać roli, ani obrabiać metali. Żył z łowictwa i rybolówestwa, a posługiwał się bronią i narzędziami zrobionymi z kamienia. Wiele upłynąć musiało czasu, zanim nauczył się lepiej ob-



Osada nawodna.

rabiać i wygładzać kamień, oraz wyrabiać delikatniejsze przedmioty z rogów i kości zwierząt.

Z biegiem czasu nauczyli się ludzie oswajać i hodować zwierzęta, oraz poznawać wartość i użytek roślin i uprawiać rolę. Zajawszy się rolnictwem, musiał człowiek pierwotny poszukiwać ziem ku temu odpowiednich, zwłaszcza na równi-

nach i w urodzajnych dolinach rzek. Począł też budować sobie chaty: kopano je nieraz jako jamy ziemne, najczęściej wszakże wznoszono je z drzewa. Dla bezpieczeństwa poczęto też budować całe osady na palach wbitych w dno jezior lub rzek, łącząc je z lądem jedynie wąskim pomostem.

❧ Nie wiemy dokładnie, jakiego pochodzenia była ludność, która w najdawniejszych czasach zajmowała ziemie polskie, ani też kiedy i w jaki sposób zajęli jej miejsce nasi przodkowie. Niewątpliwie przybyli oni na te ziemie w tak dawnych czasach, że nas, jako ich potomków, zaliczyć można do ludów najdawniej osiadłych w tej części Europy.

Porównaj życie dawnych ludzi i dzisiejszych! Czy ludziom jest dziś gorzej niż dawniej?

Plemiona polskie i ich życie w czasach pogańskich

Co to jest rodzina i z kogo się składa? Co tworzy kilka lub więcej rodzin z sobą spokrewnionych? Co to był ród Piastów, Jagiellonów? Co to jest plemię? Wyszukaj rzeki: Wartę, Wisłę i Odrę! Do jakiego morza uchodzi Wisła? Jak się nazywa kraina nad naszym morzem, a jak jej mieszkańcy? Wskaż na mapie Mazowsze! Jak nazywają się mieszkańcy Mazowsza? Co slyszaleś o Śląku? Jakimi językami mówią nasi sąsiedzi na zachodzie i na zachodzie?

Przez całe wieki, zanim powstało państwo polskie, żyli przodkowie nasi rozdrobnieni na plemiona. (Najważniejszymi z tych plemion były: Polanie siedzący nad Wartą, Wiślanie nad Wisłą górną i Mazowszanie nad średnią, Ślężanie nad Odrą, a nad morzem Bałtyckim Pomorzanie.) Otaaczały je plemiona inne, pokrewne im mową i pochodzeniem, zaliczające się wraz z nimi do wielkiej rodziny plemion słowiańskich. Dalej na zachód od Słowian mieszkaly już plemiona o innej, nie słowiańskiej mowie; ponieważ tak, jak z niemymi, nie można się było z nimi porozumieć, nazwano je Niemcami.

❧ I pomiędzy plemionami polskimi, oddzielonemi od siebie nieraz głębokimi puszciami, brak było przez długi czas węzłów ściślejszych. Trudno je było wytworzyć, a to tem bardziej, że i wewnątrz poszczególnych plemion panowało rozbiecie. Brak im było początkowo stałej władzy. Jedynie na czas wypraw wojennych wybierano naczelnika plemienia.

O wszystkim stanowiły rody, które składały się z rodzin, wywodzących się od jednego przodka. Na czele rodu stał starosta, którym był najstarszy lub najbardziej poważany

członek rodu. On sprawował sądy i prowadził wojowników rodu na wyprawy wojenne. Jeśli członka rodu spotkała krzywda, dochodził jej na przeciwniku ród cały, choćby przez zemstę krwawą. Silne też były węzły rodzinne i znaczna władza ojca nad rodziną. Rodzina pracowała wspólnie na gospodarstwie, które dostarczyć musiało nie tylko żywności, lecz także odzieży, obuwia, sprzętów i naczyń. Z braku rzemieślników i kupców musiano je wyrabiać samemu w gospodarstwie domowym.

Ostoją rodu był gródek obronny, **g r o d z i s k o**, w którym chowano się w czasie niebezpieczeństw i najazdu wroga, gromadzono się na narady i odprawiano pogańskie obrzędy religijne. Grodziska takie, jak świadczą liczne ślady do dziś po nich pozostałe, wznoszono zazwyczaj na miejscach z natury obronnych: na wyspach lub na półwyspach oblanych przez rzeki i jeziora albo tam, gdzie utrudniały dostęp bagna czy urwiska. Ponadto bronił grodziska wał lub nasyp ziemny, zazwyczaj kolistego kształtu.



Grodzisko.

Wewnątrz grodziska prócz domostw wznoszono nieraz świątynie poświęcone czci bogów pogańskich. Bóstw było wiele. Czczono więc słońce i ogień jako boga, który u jednych zwał się Dadźbogiem lub Swaróżycem, u innych Światowidem. Do najslynniejszych świątyń należała świątynia Światowida na wyspie Rugji na Bałtyku. W wielu okolicach nie wznoszono wszakże wcale świątyń, czcząc siły przyrody jako bóstwa przebywające w gajach, źródłach i górach. Do gór świętych należała góra Sobota na Śląsku. Latem obchodzono uroczyste święto ognia i słońca, paląc wieczorem ogień wśród igrzysk, śpiewów i płaśów. Składano też bogom ofiary ze zwierząt, zboża i jadła.

Czczono także duchy przodków. Zmarłych najczęściej palono na stosach, nieraz z ulubionymi końmi i psami, które zabijano u stosu. Rodzina zmarłego, a zwłaszcza kobiety, wyrażały głośno swój żal w czasie uroczystości pogrzebowych: płacząc i zawodząc, wyrywały sobie włosy, rozdierały twarz i ręce paznokciami. Popioły składano w urnach na cmentarzy-

skach, na których w pewnych dniach odbywały się co roku uroczystości na cześć zmarłych. Znoszono wówczas na groby pokarmy i napoje, wierząc, że służą one będą za posiłek zmarłym.

Jakie poznałeś plemiona? Dlaczego zwiemy je polskimi? Czy są w okolicy nazwy: gród, gródek, grodzi*ko, podgródzie? Czy istnieją ślady grodzisk? Opisz je! Do czego służyło grodzi*ko? Jak dzi* nazywa się miejsce obrony? Jaką religię wyznajemy dzisiaj? Jaką religię wyznawali dawni Słowianie? Czem jest łośce dla ziemi? Czem jest ogień dla człowieka? Co slyszaleś o czarach, czarownicach, wiedźmach, biesach, upiorach, topielicach, rusalkach, o górach, na których miały zbierać się czarownice? Jak zapatruje się Kościół na te pogańskie wierzenia? Jak odbywa się obchód wianków? Kiedy się on odbywa? Czy dawni Słowianie wierzyli, że człowiek składa się z ciała i duszy? Czy w okolicy twej nie ma odkopanego cmentarzyka? Jak czczono dawniej pamięć zmarłych, a jak czcimy ją dzisiaj?

Podania o najdawniejszych dziejach Polski

O wieści gminna, ty arko przymierza
 Między dawnymi i młodszymi laty:
 W tobie lud składa broń swego ryterza,
 Swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty.

Plomień rozgryzie małowane dzieje,
 Skarby mieczowi pu*toszą złodziejce,
 Pieśń ujdzie cato, tłum ludzi obiega;
 A jeśli podłe dusze nie umieją
 Karmić ją żalem i poić nadzieją,
 Ucieka w góry, do gruzów przylega,
 I tamtań dawne opowiada cza*y.

Adam Mickiewicz: „Konrad Wallenrod“.

Kto stoi na czele naszego państwa? Kto władał dawniej Polską? Jaka jest różnica między królem a księciem? Co slyszaleś o koronie i koronacji? Co to jest kronika i co nam opowiada? Skąd czepiemy wiadomości o najdawniejszych dziejach Polski? Jakie znasz podania o tych dziejach?

Z biegiem czasu poczęła się u niektórych plemion wyrabiać władza księżęca; niebezpieczeństwa zewnętrzne powodowały nieraz, iż władzę nad plemieniem powierzano dawniej naczelnikowi, obranemu tylko na czas wojny, pozostawiano w jego rękę także w czasach pokoju, by tem skuteczniej przygotować mógł obronę i czuwać nad spokojem i bezpieczeństwem plemienia. Czasem znów ambitny wódz nie myślał nawet i po ukończeniu wojny zrzekać się raz osiągniętej władzy i zagarniał ją na stałe, jako książe.

(Pierwsze tego rodzaju państewka, obejmujące początkowo jedno tylko plemię, powstały, jak się zdaje, u Wiślan i u Po-

lan. Nie wiemy ani jaki był ich początek, ani kto niemi władał; opowiadają o tem tylko podania i opowiadania przekazywane ustnie, a spisane bardzo późno przez kronikarzy czyli dziejopisów średniowiecznych, którzy dowolnie je zmieniali lub uzupełniali. Z tych podań, w których obok ziarna prawdy tkwi bardzo wiele wiadomości zmyślonych, najważniejsze są podania o Kraku, o Lechu, a przedewszystkiem o Popielu i Piaście.)

Co wiesz o Adamie Mickiewiczu? Jakie znaczenie przypisuje poeta podaniom (wieści gminnej) i pieśniom?

Podanie o Kraku i Wandzie

Opowiedz podanie o Kraku i Wandzie! Wyszukaj na mapie Kraków! Jak się nazywa wzgórze w Krakowie, znaną w całej Polsce? Czy istnieją zwierzę, zwane mokiem? Czy istniały dawniej takie zwierzęta? Co wiesz o mogiłach Kraka i Wandzie? Gdzie one się znajdują? Co słyszałeś o kopcu Kościuszki? Opisz na podstawie ryciny, jak mógł wyglądać gród Kraka!

(Od niepamiętnych czasów należał Kraków do najznacznějších grodów w Polsce. Wzgórek wawelski, położony w kolanie Wisły, a otoczony z innych stron moezarami, przez które prowadziła jedna tylko droga ku północy, był doskonałym miejscem dla grodu. Gród ten panował nad przeprawą przez Wisłę, w miejscu najdogodniejszym, bo rzeka, ograniczona przez Krzemionki, położone po drugim brzegu, mniej tutaj rozlewała swe wody. Wnet też stał się Kraków ważnym grodem dla całego plemienia Wiślan, a Kronika Wincentego Kadłubka takie nam przekazała podanie o jego założeniu, o potężnym księciu Kraku i jego córce Wandzie.)



„Wróciwszy ze zwycięskiej wyprawy, Krak zo-

Stary gród wawelski. (Wedle Wyspiańskiego: Legenda).

stał przez Polaków obwołany władcą. Zaraz też począł stanowić prawa i ogłaszać ustawy. Dotąd bowiem u Polaków wolność ulegać musiała przemocy, a słuszość poddaną była niesprawiedliwości. To bowiem nazywano sprawiedliwym, co było korzystnym dla najmocniejszego. To też Polska, doprowadzona przez Kraka do najpiękniejszego rozkwitu, byłaby potomków jego uznała za najgodniejszych następstwa po nim, gdyby jeden z jego synów nie splamiał się był bratobójstwem.

Żył wówczas w jamach pewnej skały potwór ogromnie dziki, który smokiem się zowie. Co tydzień musiano mu oddawać pewną ilość bydła na pożarcie; gdyby mu bowiem mieszkańcy okoliczni nie złożyli tej ofiary, byłby potwór pożarł taką samą ilość ludzi. Krak, nie mogąc znieść tych spustoszeń, a bardziej kochając ojczyznę niż swoje dzieci, wezwał synów, by zgładzili smoka. Ci po kilkakroć śmiało wstępnym bojem uderzali na smoka, lecz napróżno. Wówczas postanowili użyć podstęp. Zamiast bydła położyli więc smokowi na zwykłym miejscu skóry bydłecę napełnione siarką i smok, połknąwszy je chciwie, zginał od płomieni, jakie we wnętrznościach jego rozgorzały.

Wtedy to młodszy z synów Kraka, zazdroszcząc starszemu i chwały i zwycięstwa, zamordował go, a idąc za jego pogrzebem, kłamliwie głosił, że brat jego został zabity przez potwora. Ojciec więc przyjął go z radością jako zwycięzcę i swego następcę. Niedługo jednak cieszył się potęgą, okupioną bratobójstwem. Wnet potem, gdy wykrył się podstęp, został za tak straszną zbrodnię skazany na wieczne wygnanie.

Po śmierci Kraka założono na skale smoczej sławne miasto, nazwane Krakowem, od imienia Kraka, by imię to żyło we wiecznej pamięci. Nie prędzej też przerwano uroczystości pogrzebowe, aż miasto zostało ukończone. Tak zaś gorąca miłość do zmarłego władcy panowała wśród możnych i ludu, że władze po nim oddali jedynej jego córce, której na imię było Wanda. Słynęła ona z niezwykłej urody, a mądrością swą wprawiała w zdumienie najroztropniejszych.

Wówczas to pewien książę niemiecki, który uwijał się po kraju Wandy, by złupić ludność i zagarnąć osierocone państwo, został pokonany więcej niepojętą jakąś siłą, niż bronią. Całe bowiem wojsko jego, gdy zobaczyło Wandę, która przeciw niemu ruszyła, jakby promieniem słońca nagle rażone zostało i cofnęło się tak, jak na rozkaz bóstwa, głosząc, że unika nie bitwy, lecz świętokradztwa. Książę zaś ich, zdjęty czy miłością, czy gniewem, czy też jednym i drugim, zawołał: »Niechże Wanda panuje nad morzem, nad lądem i nad powietrzem i niech składa

za swoich ofiarę bogom nieśmiertelnym. Ja zaś teraz za was składam uroczystą ofiarę bogom podziemnym, abyście się wy i wasze potomstwo zgrzybiałej doczekali starości pod panowaniem niewiasty». Powiedziawszy to, rzucił się na wydobyty miecz i ducha wyzionął).

Inne podanie dodaje, że Wanda, ruszając przeciw Niemcom, uczyniła ślub bogom, że w razie zwycięstwa złoży im swe życie w ofierze. Wróciwszy tedy z wyprawy, rzuciła się, wśród rozpaczny ludu, w nurty Wisły. Na grobach zaś Kraka i Wandy usypać miał lud w dowód wiecznej pamięci, własnymi rękami dwie potężne mogiły, widne dziś pod Krakowem.

Postać Wandy żyje do dzisiaj i w poezji naszej. Najpiękniej przedstawił ją Stanisław Wyspiański. W „Legendzie” tak opisuje chwilę, gdy Wanda wraca w triumfie z pola bitwy, na którym pozostał konający wódz Niemców, a lud wita ją z radością jako swego rycerza i władcę:

Rycerze hań ¹⁾ stoczyli bój,
rycerze hań na polu,
krew ciecze im z podartych zbrój,
rycerze mdleją z bólu.

Hej, krew ku Wiśle płynie z ran,
krew świeża, krew czerwona,
a witeż ²⁾ biały kona sam,
a biały witeż kona.

Dziewannami, kalinami,
kłonów wiatru wiew;
czuć w powietrzu krew...
Konno jedzie,
ludzi wiedzie
młody wój i król.

Ponad chłopy, nad rotą ³⁾
król ~~wieci~~ przyłbieca
złota.

Trąby huczą,
echa grają
z borów, z pól,
z wybrzeża;
tam się garną,
tam się kupią,
zweseleni,
postrojeni,
dokoła rycerza.

błyska słońce,
idą gońce
z koroną i śpiewką...

Jakich poznałeś pisarzy polskich? Kiedy żył Kadłubek, a kiedy Wyspiański?

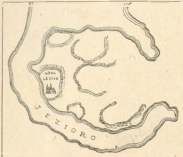
Podanie o Lechu i o założeniu Gniezna

Wyszukaj na mapie Gniezno! Opisz położenie Gniezna! Gdzie mieszkało plemię Polan? Jakie jest podanie o założeniu Gniezna? Co to jest godło, herb? Co to jest orzeł biały i jakie ma dla nas znaczenie?

Na pagórkach rozsiadłych na półwyspie, oblanym dookoła wodami wyschłego dziś w znacznej części jeziora i otoczonym bagnami, wznosiło się prastare miasto Gniezno. Na najznacz-

¹⁾ = tam. ²⁾ = wódz, rycerz. ³⁾ = oddział wojska.

niejszym z pagórków, zwanym dziś Górą Lecha, znajdowała się niegdyś wielka świątynia pogańska, na której miejscu stała później kościół chrześcijański, katedra. Opodal wznosił się obronny zamek. Wody, rozlewające się dookoła Gniezna, bro-



Pol oż enie Gnie zna. (V Vedl e z sk rz Et V.
sk ie go : Bokes luv v Ch robr

nily dostępu do miasta; w zwierciadle ich przeglądały się rozległe lasy, pokrywające okolicę, tworząc malowniczy obraz, pełen powagi i uroku. Z przeszłości Gniezna wiązały się także stare podania.

W bardzo dawnych czasach panować miał nad Polanami mądry książę Lech, któremu jedna z późniejszych Kronik przypisywała założenie Gniezna. „Kiedy mianowicie Lech — mówi

ona — wędrował ze swym szczepem przez rozległe puszcze, pokrywające wówczas ziemie polskie, przybył nad pewne jezioro, bogate w ryby, a mające w sąsiedztwie i pola urodzajne i obfitość zwierzyny. Tam więc rozbił swoje namioty i postanowiwszy zbudować w tem miejscu domostwa dla siebie i swoich, rzekł: „Tu będzie nasze gniazdo“. Stąd miejsce to do dnia dzisiejszego nazywa się Gniezdem czyli Gniazdem“.

Inne znowu podanie dodaje, że do osiedlenia się w tem miejscu zachęciło Lecha znalezienie tam gniazda białych orłów. Z tej też przyczyny miał wziąć sobie Lech za godło orła białego, który stał się odtąd herbem Polski.

W ten sposób próbowano sobie w dawnych czasach objaśnić założenie Gniezna i powstanie herbu Polski; jak do tego przyszło naprawdę, nie wiemy. To jednak pewne, że, jak dawno tylko pamięć ludzka sięga, był orzeł biały godłem państwa polskiego, był dumnym znakiem jego wielkości i siły, za którym przez wieki szły w bój szereg najlepszych synów Polski.



Orzeł Biały.

Popiel i Piast

Wymień plenią polskie! Kto to jest książę? Kogo nazywamy kronikarzem? Co to są kroniki? Jakich poznaliśmy dotąd kronikarzy? Co to były postrzyżyny? Przypomnij, co to był gród, podgrodzie. Jakie cuda o pomnożeniu chleba, ryb i wina zaszły z Piastem Św.? Gdzie wskazują dziś Myślą wieżę? Wyszukaj na mapie jezioro Gopło!

Władcy plemienia Polan, rozsiadłych na żyznych ziemiach nad Wartą, doszli z biegiem czasu do takiej potęgi, że mogli pokusić się o zjednoczenie wszystkich plemion polskich w jedno państwo. Dzieła tego dokonali książęta Polan, wywodzący się z rodu Piastów, który później przez wieki całe władał Polską. Piastowie osiągnęli władzę książęcą u Polan na długi czas przed przyjęciem chrześcijaństwa. Podanie, przechowywane na dworze piastowskim i spisane później przez nadwornego kronikarza, głosiło, że dokonał tego Ziemowit, syn Piasta, straciwszy z tronu srogięgo i bezwzględnego księcia Polan, Popiela.

„Był w mieście Gnieźnie — pisze kronika — (co się po słowiańsku jako gniazdo wyklada) książę, imieniem Popiel, mający dwu synów. Wedle zwyczaju pogańskiego przygotował on na ich postrzyżyny wielką ucztę, na którą zaprosił bardzo wielu swych dostojników i przyjaciół. Zdarzyło się zaś z ukrytej woli Boga, że przybyli tam dwaj goście, których nie tylko nie zaproszono na ucztę, ale ich nawet od wejścia do grodu niepoctwie odprawiono. Uchodząc przed nieludzką owych grodzian, skierowali się oni do podgrodzia i dostali się przypadkiem przed domek oracza wspomnianego księcia, urządzającego ucztę dla synów. Biedaków, pełen współczucia, zaprosił owych przybyszów do swej chaty. Oni zaś wdzięcznie przyjęli to zaproszenie ubogiego i wchodząc pod gościnną strzechę, powiedzieli: „Cieszcie się żywo z naszego przybycia i miejcie z niego obfitość dostatków a cześć i sławę z potomstwa.“

Gościnni ci ludzie, Piast, syn Chościszka, i żona jego Rzepka, starali się z wielką serdecznością usługiwać przybyszom, a widząc ich mądrość, postanowili postępować za ich radą. Miały się właśnie odbyć postrzyżyny syna Piasta, który jako człowiek ubogi nagotował na nie tylko nieco piwa i tuczone prosię. Gdy zaś troskał się, czy zdola tem przyjąć odpowiednio gości i zaproszonych przyjaciół, zachęcili go owi dwaj przybysze i kazali nalewać piwo, o którym wiedzieli dobrze, że przy picu nie ubędzie go, lecz się pomnoży. Opowiadają bowiem, że tyle piwa przybywało, że ponalowano niem wszelkie pożyczone naczynia,

nawet i te, co się próżne okazały u biesiadującego księcia. Polecili też zarznąć i owego prosiaka, którego mięsem, jak mówią, dziesięć cebrów napelniono ku ogólnemu zdumieniu.

Gdy Piast i Rzepka ujrzeli te cuda, wyczuli w nich jakąś ważną wróżbę dla syna, którego goście owi postrzygli i nadali mu imię Ziemowita (na wieszczbę przyszłych losów. Jakoż po tem zdarzeniu rósł Ziemowit w siły i w lata i z dnia na dzień wzrastał w szlachetność, tak, że król królów i ksiązę ksiąząt jego księciem Polski ustanowił, a Popiela wraz z potomstwem



Mysia wieża nad Goptem.

popiel wyzionał ducha najszkaradniejszą śmiercią, gdyż go owe potwory zagryzły.

Ziemowit zaś, osiągnąwszy godność księcia, nie spędzał swej młodości na bezmyślnych rozrywkach, ale zyskiwał sobie sławę i rozgłos zacności przez pracę i służbę wojenną. On też granice swego panowania rozszerzył dalej, niż ktokolwiek inny przed nim. Po nim nastąpił Leszek, a po śmierci Leszka Ziemomysł.

W Ziemomysł miał syna wielkiego i pamięci godnego, Mieszka, który przez siedm lat od urodzenia był ślepy. W siódmą rocznicę jego urodzin zwołał Ziemomysł swoich dostojników i obfitą a uroczystą urządził biesiadę, choć pokryjomu wzdychał serdecznie z powodu ślepoty chłopca. Gdy zaś inni cieszyli się i wedle zwyczaju w dłonie klaskali, z jedną radością złączyła się i druga: ślepy chłopiec przejrzał. A gdy Ziemomysł u starszych i rozważniejszych z pomiędzy obecnych począł się dopytywać, czy w ślepotcie i przejrzeniu chłopca niema jakiej wróżby, ci wyjaśnili, że Polska, będąc niejako ślepą, przez Mieszka zostanie oświeconą. Istotnie też Polska była dawniej ślepa, nie znając ani czei prawdziwego Boga, ani też nauki wiary, i dopiero przez Mieszka oświeconą została. Przez jego

doszczętnie wytracił. Sędziwi bowiem starcy opowiadają, że ów Popiel, wygnany z państwa, takie od myszy cierpiał prześladowanie, że własni jego ludzie na wyspę go dlatego przenieśli i długo bronili go w wieży drewnianej przed owemi zażartemi zwierzątkami, które za nimi przypłynęły. Wreszcie jednak, opuszczony przez wszystkich, Po-

bowiem nawrócenie się naród polski został wyrwany od śmierci niewiary”.

W jakich czasach umiano już w Polsce warzyć piwo i wyrabiać estry? Co jest cudownego w podaniu o Piaście? Z jakimi miastami i okolicami wiąże się najdawniejsze podania polskie?

Mieszko Pierwszy

Co wiesz o Słowianach? Wyszukaj na mapie rzekę Łabę i Odrę! Jak się dzisiaj nazywa kraj między dolną Odrą a dolną Łabą? Jak się dzisiaj nazywa kraj między średnią Odrą a średnią Łabą? Jaki naród zamieszkuje dziś te kraje? Co wiesz o religji Słowian? Kto to jest kolonista? Jak powstało państwo polskie? Co wiesz o Mieszku I? Jaki naród słowiański ogarnia z nami na zachodzie? Wyszukaj na mapie Czechy i wskaż ich stolice!

Na zachód od plemion polskich, nad brzegami Łaby, na ziemiach Braniborza i późniejszej Meklemburgji, pełnych jezior i bagnisk, nad którymi szumiały wieczne puszcze, mieszkaly inne, pokrewne polskim plemiona słowiańskie, jak Lutycy i Obotrycy. Plemiona te, gorąco przywiązane do swoich wierzeń pogańskich, pozostawały od bardzo wczesnych czasów w zaciętych walkach z sąsiadującymi z nimi Niemcami, którzy chcieli wśród nich szerzyć chrześcijaństwo, lecz wraz z niem także rozciągać swe panowanie ku wschodowi, na ziemię przez Słowian zamieszkałą. Nie odróżniając chrześcijaństwa od niemieczyzny, plemiona te bronily się z równą zaciętością przed jednym i drugim. Wyprawy niemieckie niosły zaś za Łabę nie tylko krzyż, ale i pożogę, niszcząc osiedla i tępiąc mieszkańców tych ziem, którzy, gdy mogli, odpłacali się najeźdźcom z równą srogością. Podstęp, zdrada i przekupstwo towarzyszyły najazdom niemieckim.

Na zdobytych ziemiach budowali Niemcy grody warowne, wokół których osiedlali się koloniści niemieccy, wypierając doszczętnie z dawnych siedzib ludność słowiańską. W ten sposób powstawały nowe państewka graniczne niemieckie, czyli marchje, które dalej prowadziły walkę ze Słowianami. Slabsi, źle uzbrojeni i niezgodni ze sobą Słowianie nie mogli sprostać przewadze ciężkobrajnych hufców i wielkiej wówczas potędze państwa niemieckiego. Po wiekowych zapasach opanowali wkońcu Niemcy ziemię na wschód od Łaby, które uległy w ich ręku zupełnemu ziemioczeniu.

Z marchij zależonych na ziemiach słowiańskich rozpościerali Niemcy szybko swe zabory dalej ku wschodowi i uderzyli wreszcie w r. 963 o granice Polski. Zwłaszcza margrabia Gero,

władający marehją wschodnią, wstawił się wówczas przez swą bezwzględność i okrucieństwo.) Mieszko I, który wtedy panował w Polsce, był księciem mądrym, obrotnym i pełnym rycerskiego ducha; podjął też mężnie walkę z Niemcami. Broniąc się przed nimi, rozumiał wszakże Mieszko, że złą drogę obrali słowiańscy pobratymcy Polaków z nad Łaby, którzy wraz z panowaniem niemieckiem odrzucali także i wiarę chrześcijańską, dając przez to Niemcom doskonały pozór do coraz to nowych najazdów, jakoby dla szerzenia chrześcijaństwa przedsiębranych. Postanowił więc zaprowadzić w Polsce chrześcijaństwo i przez to nie tylko odebrać Niemcom pozory szerzycieli wiary Chrystusowej, aleco więcej: włączyć ubogą i ciemną Polskę pogańską do wielkiej rodziny narodów w chrześcijańskich. Przy pomocy wiary i oświaty chrześcijańskiej miała Polska zyskać świeże siły do życia i obrony swego bytu.

(Nie było to rzeczą łatwą. W kraju panowało oddawna zakorzenione pogaństwo i książę mógł się obawiać wybuchów niechęci lub nawet buntu ze strony ludności, przywiązanej do dawnej wiary. Z krajów sąsiadujących z Polską czerpać można było pomoc w głoszeniu wiary tylko z Niemiec, bo w pobliskich Czechach chrześcijaństwo, dopiero eo wprowadzone, na bardzo słabych jeszcze opierało się podstawach. Wzywanie zaś pomocy niemieckiej było niebezpieczne, gdyż ułatwić ono mogło zapanowanie Niemców nad Polską. Mimo tych wszystkich trudności doprowadził Mieszko swój plan niezłomnie do pomyślnego końca.)

Chrzest Polski

Kto to jest biskup? Wyszukaj na mapie miasto Poznań! Co wiesz o Francji i Włoszech? Jak się nazywają stolice tych krajów? Czy posiadasz jakie widoczki z Rzymu? Kto mieszka w Rzymie? Kto to jest papież? Jak nazywamy Kościół rzymski? W jakim języku odprawia się nabożeństwo w Kościele rzymsko-katolickim?

Którzy chrześcijanie nie odprawiają nabożeństwa w łacińskim języku? W jakich językach je odprawiają? Co słyszałeś o wierze i obrządku greckim, o kościele prawosławnym, wschodnim? Wyszukaj na mapie Grody Czerwieńskie! Jak ta ziemia nazywa się dzisiaj? Kto ją zamieszkuje? Jak nazywa się największe dzisiaj miasto tej ziemi?

Wskaz na mapie Kijów! Nad jaką rzeką leży Kijów? Do jakiego morza wpada Dniepr? Jakże nazwał ludy germańskiego pochodzenia?

Powziąwszy swą wielką myśl, postanowił Mieszko pojąć za żonę chrześcijankę. Została nią Dąbrówka czyli Dobrawa, księż-

niczka czeska, wedle słów współczesnego kronikarza prawdziwie dobra, jak mówiło jej imię, a przejęta gorącą wiarą i pobożnością. W czas jakiś po przybyciu jej na dwór polski odbył się chrzest Mieszka i jego dostojników (w r. 966); wślad za tem chrześć poczęto rycerstwo i lud. Pracą nad nawracaniem kierował przybyły z obczyzny biskup Jordan. Nie była ona łatwa; choć bowiem nikt nie stawiał jej oporu, przecież przy braku księży i misjonarzy, znających język polski, wymagała ona wiele czasu i trudu. Sprowadzano do tej pracy duchownych nie tylko z Niemiec, ale i z dalszych krajów, z Francji i Włoch. Coraz to szybciej ustępowało wszakże pogaństwo przed nową wiarą, kryjąc się w niedostępnych zakątkach kraju. Los jego był na zawsze przesądzony. Wznoszono coraz więcej kościołów, Poznań zaś stał się stolicą biskupa, którego władza rozciągała się początkowo na całą Polskę.

Dzieło Mieszka miało ogromne znaczenie dla całej przyszłości Polski. Polska przyjęła chrześcijaństwo z Zachodu i złączyła się przez to z Kościołem rzymskim, z wiarą i oświatą łacińską. W promieniach ich wychowały się wszystkie wielkie narody zachodniej i środkowej Europy. Dalej na wschód od Polski szerzyć się zaczęło niebawem chrześcijaństwo w obrządku wschodnim, greckim. Przyjmując chrzest, Polska stała się zarazem najdalej na wschód wysuniętą placówką religii katolickiej i oświaty łacińskiej. Wnet też nauczyła się coraz to pełniejszą dłoń czerpać z jej wielkiej skarbnicy.

Po przyjęciu chrztu nie ustał Mieszko w pracy nad zabezpieczeniem i umocnieniem swego państwa. Walczył pomyślnie z margrabiami niemieckimi, napastującymi jeszcze granice Polski, i z Czechami, którzy po śmierci Dąbrowki poczęli się zwracać przeciw niemu. Nie uchronił się jednak przed utratą nale-



Grobowiec Mieczysława I i Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej.

żących do Polski Grodów Czerwieńskich, które zagarnął książę ruski, Włodzimierz Wielki.

Włodzimierz Wielki był władcą rozległego państwa, zwanego ruskiem dlatego, że stworzyli je Rusowie czyli Waregowie, lud pochodzenia germańskiego, a więc pokrewny Niemcom. Rusowie, podbiwszy plemiona słowiańskie, mieszkające na wschód od Polski, przyjęli niebawem ich język, ale narzucili im swą nazwę. Stolicą Rusi był Kijów. W kilka lat po zaborze Grodów Czerwieńskich przyjął Włodzimierz wraz z Rusinami wiarę chrześcijańską w obrządku wschodnim, co jeszcze bardziej pogłębiło różnice między Rusią a Polską.

U schyłku życia ubezpieczył Mieszko raz jeszcze niezależność Polski od Niemiec, poddając ją papieżowi. W ślady jego wstępowali później niejednokrotnie jego następcy, szukając w papieżu oparcia przeciw zakusom cesarstwa, z którym przyszło walczyć na śmierć i życie już synowi Mieszka, Bolesławowi Chrobremu.

Jakich sąsiadów miało państwo Mieszka I od wschodu i zachodu? Kiedy zaczęło się dla Polski niebezpieczeństwo niemieckie? W jakich stosunkach z Czechami żył Mieszko? Do kogo należały w najdawniejszych czasach Grody Czerwieńskie? Kto je oderwał po raz pierwszy od Polski? Jak zabezpieczył Mieszko Polskę przed Niemcami? Jaka jest największa zasługa Mieszka I? Dlaczego czasy Mieszka I należą do historii, a nie do czasów bajecznych? Jakie są pierwsze pewne daty w dziejach Polski?

Młodość Bolesława Chrobrego

W jakim wieku rozpoczynają naukę dzisiejsze dzieci? Kiedy rozpoczynamy naukę obcych języków? Jakie znaczenie miały dawniej pieśni? Co nazywamy wychowaniem fizycznym, sportem?

Przez pierwsze lata chował się młody Bolesław pod okiem matki, ciotek, sióstr i piastunek. Koniec przebywania książęcego dziecka pod opieką matki oznaczały postrzyżyny, po których przechodziło ono na wychowanie ludzi rycerskich. Dla Bolesława chwila postrzyżyn była tem ważniejsza, że włosy jego przesłano do Rzymu, oddając tem samem młodego księcia w szczególniejszą opiekę św. Piotra.

Wychowaniem księcia kierował wybitny dostojnik, zaufany jego ojca, często bliższy krewny. Był to tak zwany dziadek czyli piastun, wychowawca, jednym słowem pedagog młodziutkiego pana; chłopca osądzano na grodzie owego pedagoga, zdala od zwykłej siedziby ojca i matki.

„Dziecko zdrowe w tych warunkach hartowało się nadal i rosło na dzielnego wojownika. Wykształcić księcia na praw-

dziwego wojownika było głównym celem tej pierwotnej sztuki wychowania. Odpowiadało to zresztą w zupełności zadaniom, jakie spaść miały na dorosłego księcia. Stara pieśń z IX w. mówi o zaletach monarchy w ten sposób: „Najmilszym bywa dla uprawiających ziemię z pośród danych im od Boga władców ten, który wojnę kocha“. I nie mogło być inaczej w czasach, gdy wojna wszystkich przeciw wszystkim, wojna z całym wieńcem najbliższych sąsiadów i wojna wewnętrzna, polegająca na poskramianiu ciągłych buntów, była na porządku dnia powszedniego i świątecznego.

Polowanie obok wojny stanowiło drugie zajęcie — jedynie godne księcia do późnej jego starości. Nie było ono przywilejem i czystą rozrywką, ale szarym, codziennym obowiązkiem. Łączyło się z niem zaprowjantowanie grodów na zimę, dokąd zwożono zwierzynę z łowów i solono. Łączyło się ono z przygotowaniem do większych wojen, kiedy trzeba było zwieźć olbrzymie zapasy mięsa dla rycerstwa, które żyło głównie mięsem. Polowanie zresztą książęce, na wielką skalę dokonywane ciągle i ustawicznie, oczyszczało lasy z grubego zwierzca, niebezpiecznego dla ludzi, i często przechodziło w prawdziwą wojnę, gdy zniemacka wewnątrz kraju, wśród puszczy, natknęto się na rzeczywistego nieprzyjaciela lub najeźdźcę.

Młody książę, by wyrósł na prawdziwego rycerza i myśliwca, musiał przeto wcześniej i bez przerwy zaprawiać się do przyszłego zawodu i takim było niewątpliwie wychowanie Bolesława.

Uroczystości postrzyżyn towarzyszyło zazwyczaj uroczyste posadzenie dziecka na koniu, poczem trzeba było wyuczyć je, jak dobrze koniem władać i umieć go zażyć. Koń w tych czasach, zwłaszcza rycerski, który mógł nieść rycerza w pełnym uzbrojeniu, stanowił majątek. Konie takie w Polsce były wielką rzadkością, posiadali je tylko książęta i zamożni rycerze.

Obok jazdy konnej trzeba było nauczyć się władać bronią. Książę bowiem, zwłaszcza młody, bierze w walkach udział osobisty. Dopóki nie udowodni osobistej dzielności, nie może być dowódcą. Zaczynano naukę od broni prostej, najprostszej, staropolskiej. Na miecz był czas później. Należało najpierw celować w używaniu oszczepu.

Musiał również młody książę przyswajać sobie sztukę inżynierską; sypanie i budowanie grodów stanowiło tajemnicę sztuki obronnej całego społeczeństwa, całej ziemi. Przyszły pan musiał się wszystkiemu przyjrzeć. Nietylko fortyfikowanie grodów, ale zasieki po lasach, zastawy na ludzi i grubego zwierzca po

kniejach wymagały bezpośredniego nadzoru i znajomości rzeczy.

Języków obcych uczono synów książęcych od najwcześniejszych czasów. Książę musiał się porozumiewać z obcymi. Prawda, mógł posługiwać się tłumaczami, których nie brakło na dworach, zalanych cudzoziemcami. Byłby jednak w takim razie zawsze zależny od tłumaczy i doradców i mógł padać ofiarą zdrady. Łatwość, z jaką do Chrobrego Ignęli cudzoziemcy, dowodzi, że umiał z nimi bezpośrednio rozmawiać.

Najskromniejsze jednak wychowanie rycerskie nie mogło się obyć bez strawy duchowej; by być rycerzem-księciem, nie wystarczyło posiadać wyćwiczone ciało, należało przedewszystkiem mieć rycerską duszę. Zapewne, trzeba się było z nią urodzić, wychowanie mogło ją jednak przytłumić lub rozwinąć. Rolę tę spełniała pieśń rycerska. Niejednej pieśni i niejednego podania wyuczyła Bolesława zapewne matka, krewne i piastunki. Teraz jednak pod okiem pedagoga nadeszła prawdziwa pora kształcenia go w pieśni rycerskiej. Pieśnią rycerską żyły zastępy wojenne, hucznie brzmiała pieśń myśliwska podczas łowów książęcych. Cóż dopiero podczas długich godzin biesiadnych, które często zamieniały się w prawdziwe turnieje śpiewaków polskich, słowiańskich i przybyszów ze wszystkich stron świata, hojnie przez książąt wynagradzanych za składne pieśni, czy pierścieniami, czy bronią, czy złotem naramiennikami. Pieśń ta uczyła przedewszystkiem o dawnych sławnych czynach wojennych książęcych przodków".

Porównaj wychowanie Bolesława Chrobrego z wychowaniem dzisiejszego młodzieńca! Jakie znaczenie szczególne miały postrzyżyny Bolesława?

Mądrość i wielkość Bolesława Chrobrego

Co wiesz o kronikach? Kto to jest biskup, kapelan? Kogo nazywamy magnatem, rycerzem? Co to jest diałem, złotogłów, klejnoty?

„Większe są i liczniejsze dzieła Bolesława, — pisze dawny kronikarz, zwany Gallem — aniżeli my to możemy opisać lub prostem opowiedzieć słowem. Któż bowiem mógłby żelazne jego szyki dość pewną określić liczbą, a cóż dopiero przytoczyć opisy zwycięstw i triumfów w takiej mnogości! Wielką była bowiem okazałość rycerska króla Bolesława, a mniejsza jego cnota posłuszeństwa duchownego. Biskupów mianowicie i swoich kapelanów w tak wielkiem zachowywał poszanowaniu, że nie ośmielił się siadać, gdy oni stali, ani też inaczej

ieh nie nazywał, jak tylko panami. Boga zaś czeił z najwyższą miłością, a Kościół święty wywyższał i przyozdabiał go królówskimi darami.

Odnaczał się też wielką sprawiedliwością i przystępnością. Gdy ubogi wieśniak lub jakaś kobiecina karzyła się na któregoś z książąt lub możnych, to chociaż był ważnemi sprawami zajęty i otoczony licznemi szeregami magnatów i rycerzy, nie wprawierw ruszył się z miejsca, aż pokolei wysłuchał kargi żalącego się. A tak pilnie rozważał sprawę biedaka, jakby jakiegoś dostojnika.

Za jego czasów nietylko możni, lecz nawet ogół rycerstwa nosił łańcuchy złote niezmiernej wagi: tak opływali wszyscy w nadmiar pieniędzy. Damy zaś dworskie tak chodziły obciążone złotemi diademami, naramiennikami, łańcuchami złotemi, naramiennikami, złotogłowiami i klejnotami, że gdyby ich drudzy nie podtrzymywali, nie mogłyby udźwignąć tego ciężaru kruszców.

Taką zaś również Bóg łaskę okazał Bolesławowi i tak wszyscy byli śpragnieni jego widoku, że jeśli oddalił kogoś z przed oblicza swego na krótki czas za karę za przestępstwo, to choć tenże zażywał wolności i swych dóbr, jednak jak długo nie był przywrócony do łaski i oblicza monarszego, uważał się nie za żyjącego, lecz za zmarłego. Wieśniaków swoich nie napędzał Bolesław jak pan surowy do robocizny, ale jak łagodny ojciec pozwalał im żyć spokojnie. Podczas jego przemarszów, żaden wędrowiec lub pracownik nie ukrywał wołów lub owiec, lecz przejeżdżającego witał radośnie biedny i bogaty i cały kraj pośpieszał go oglądać.

Książąt zaś swoich, możnych i dostojników kochał jak braci lub synów i zachowując własną godność, szanował ich jak mądry władca. Gdy się skarżono na nich nierozważnie, nie dawał wiary, a gdy ich zasądzono wbrew prawu, łagodził litościwie wyrok. Często bowiem żona jego, królowa Emmilda, kobieta mądra i wyrozumiała, wydanych na śmierć za przestępstwo wyrwała z rąk pachołków, ocalała od groźącego niebezpieczeństwa śmierci i w więzieniu straż zachowywała ich miłosiernie przy ży-



Kielich z czasów Bolesława Chrobrego. (Wedle oryginału w katedrze na Wawelu).



ciu. Niekiedy działo się to bez wiedzy króla, a niekiedy król tylko udawał, że nic nie wie o tem. W chwili zaś *po*obnej królowa wraz z otoczeniem padała królowi do nóg, prosząc o przebaczenie winy własnej i przestępców.

A gdy je uzyskała, nieodrzuca byli skazańcy stawiani przed oblicze królewskie, lecz najpierw przed królową, przez którą skarceni słowy surowemi, lecz życzliwemi, prowadzeni byli następnie do łaźni królewskiej. Tam ich król chłostał jak ojciec dzieci, a rozwodząc się pochwalnemi wspomnieniami nad ich rodem, mówił: »Wam, potomstwu takiego, tak wybitnego rodu, nie godziło się popępiać takich występków«. Starszych zaś wiekiem *łowami* tylko karcił. Takim oto okazywał się Bolesław wobec ludzi i dostojników i tak rozumnie zmuszał wszystkich swoich poddanych, by się go bali i kochali zarazem«.

W czem wyrażało się uszanowanie Bolesława Chrobrego dla Kościoła i duchownych? Jak odnosił się do wieśniaków? Jakim władcą był Bolesław Chrobry dla *wych* poddanych? Skąd pochodzi przyśowie „*prawie konna łaźnię*“?

Dwór Bolesława Chrobrego

Przypomnij bogactwo dworu Bolesława Chrobrego! Czy Polska za Mieszka I *stała się* odrazu chrześcijańską? Kto to jest misjonarz? Czem zajmują się dyplomaci? Wskaż na mapie, gdzie mieszkają Rusini, Niemcy, Czesi, Włosi, gdzie leżą Węgry i Grecja?

Potęga i bogactwo władcy Polski, Bolesława, sływały w świecie dalekim. Opowiadano sobie cuda o jego mądrości, wielkości oraz szczerobliwości, zwłaszcza dla tych, którzy mu wiernie i dobrze służyli. To też na dwór polski gromadzi się i z niemi cudzoziemcy, przybywali zachęcani sławą Bolesława uczeni księża i żarliwi misjonarze, pragnący pod opieką jego *szerzyć* chrześcijaństwo wśród sąsiednich, pogańskich jeszcze ludów, oraz bitni a żądni przygód rycerze, którzy nie bez słuszności liczyli na hojne nagrody za odwagę i męstwo.

Bolesław przyjmował obcych chętnie, rozumiejąc dobrze, że Polska jest jeszcze państwem młodem, któremu brakuje uczonych, dyptomatów, znających obce kraje, oraz rycerstwa biegłego w zachodniej sztuce wojowania, w której celowali Niemcy. Chętnie też, czyto w sprawach krajowych, czy zwłaszcza w poselstwach wysyłanych zagranicę, posługiwał się obcymi, znajdującymi się na jego dworze. Używając ich wszakże, nie dopuszczał nigdy, by osiąkali wpływ nad nim; wymagał posłuszeństwa i oddania się, dobrze nagradzając wierne sługi, a karał bez litości tych, którzy jąc się próbowali zdrady.

Wśród obcych, bawiących na dworze Bolesława, spotykało się więc wszelkie narodowości: byli tam nie tylko sąsiedni Rusini, Węgrzy i Czesi, ale nawet Grecy i Włosi, a wreszcie Niemcy, z których nie jeden wołał służbę u rycerskiego władcy Polski, niż u pana swego w Niemczech. Sprowadzano też z obcych krajów rzemieślników, zwłaszcza do robót kunsztowniejszych, aby znajomość ich w kraju szerzyli.

Niemniej świetne a liczne było grono dostojników polskich, piastujących najwyższe urzędy a skupiających się na dworze księcia: byli to przeważnie ludzie świeccy, wojownicy i dowódcy wypróbowani w licznych bojach, tudzież światli doradcy i pomocnicy księcia we władaniu krajem. Oni to wraz z biskupami stanowili radę, której zdania zasięgał Bolesław, gdy zechciał, w ważniejszych sprawach, choć ostatecznie o wszystkim rozstrzygała wola władcy.

Dworu tak znacznego nie można było w owych czasach utrzymać i wyżywić na jednym miejscu, zwłaszcza że złe drogi i trudne do przebycia puszcze utrudniały dowóz żywności z odleglejszych stron. Przenosił się więc książę ze swym dworem z miejsca na miejsce co czas jakiś, objeżdżając ważniejsze grody swego państwa, w których gromadzono dlań zapasy. Było to zresztą konieczne i z tej jeszcze przyczyny, że książę odprawował osobiście sądy. Gdy więc zjawił się w grodzie, napływała tam tłumnie ludność okoliczna, prosząc o rozstrzygnięcie zatargów i sporów, zanosząc prośby lub też skargi na urzędników, których działalność książę, przez takie objazdy, bezpośrednio nadzorował.

Zasobność i bogactwo Bolesława pozwalały mu utrzymać cały ten wielki dwór dostatnio i okazale. „Biesiady swoje — pisze kronikarz — zwyczajnie tak świetnie urządzał, że każdego powszedniego dnia kazał zastawiać 40 stołów głównych, nie licząc pomniejszych; przytem jednak nie imie wydawał z cudzych, lecz wszystk● z własnych zasobów. Miał też ptaszników i łowców wszystkich niemal narodowości, którzy, każdy na swój sposób, chwyтали wszelkie rodzaje ptactwa i zwierzyny. Z tych zaś czworonogów, jak i ptactwa codziennie przynoszono do jego stołów pełne misy każdego gatunku.“

Dlaczego dwór Bolesława przenosił się z miejsca na miejsce? Jak odbywano wówczas sądy? Jaka była wówczas władza księcia? Dlaczego Bolesław Chrobry sprowadzał cudzoziemców do Polski? Dlaczego Warszawę nazywamy dziś stolicą Polski? Czy za czasów Bolesława Chrobrego istniała stolica Polski w tem znaczeniu co dzisiaj?

Święty Wojciech

Wskaz na mapie Czechy, Pragę! Czego się dotąd dowiedziałeś o Czechach? Wskaz Wisłę i Niemny! Jak nazywa się kraj, leżący między ujściami tych rzek do morza? Gdzie leży miasto Gdańsk? Czy należy ono do Polski? Wskaz na mapie Gniezno! Jakie podania wiążą się z Gniezmem?

Największym ze wszystkich obcych przybyszów, którzy zjawili się wówczas w Polsce, lecz zupełnie od nich odmiennym, był św. Wojciech, którego działalność i męczeńska śmierć błogie dla Polski wydała owoce. Pochodził on z książęcego rodu czeskiego Sławnikowiczów. Wysoko wykształcony, zasłynął wnet jako mąż niezłomnej cnoty i pobożności i rychło osiągnął biskupstwo praskie. Stosunki wszakże, jakie panowały wówczas w Czechach, rozprzężenie wśród wiernych i brak poszanowania przepisów Kościoła, zniechęciły niebawem świątobliwego męża. Opuściwszy Pragę, udał się do Rzymu, gdzie zrzekł się biskupstwa i przywdział habit zakonny, by oddać się wyłącznie pracy duchowej nad sobą. A choć po kilku latach na prośby Czechów i rozkaz papieża wrócił do Pragi, nie zabawił w niej długo, lecz opuściwszy ją raz na zawsze, skierował się do Polski. Niezwłocznie też udał się na dwór Bolesława, w nadziei, że ten użyje mu pomocy w dziele nawracania pogan, które św. Wojciech wziął sobie za cel życia. Nadzieja ta w istocie go nie zawiodła. Władca Polski przyjął go jak najżyczliwiej i przyrzekł ułatwić mu wyprawę do kraju pogańskich Prusów, których św. Wojciech pragnął nawrócić.

Prusowie byli sąsiadami Polski. Zamieszkiwali oni niedostępny i niegościnnie kraj, ciągnący się nad brzegami morza Bałtyckiego pomiędzy ujściami Wisły i Niemna, a odgradzony od Polski szerokim pasem jezior, błot i puszczy niedostępnych. Prusowie ówczesni mówili językiem podobnym do języka Litwinów, których byli najbliższymi pobratymcami, a słynęli ze srogości i niechęci ku obcym.

W oczekiwaniu wyprawy oddawał się św. Wojciech pobożnej pracy w Polsce, głosząc kazania do ludu i nauczając. Dotąd jeszcze w niektórych miastach naszych (np. w Krakowie, w rynku, gdzie stoi kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha) wskazują miejsca, w których wędle podania nauczać miał święty biskup. Zaopatrzony przez księcia Bolesława, ruszył wreszcie św. Wojciech wraz z bratem swym Gaudentym do Gdańska, skąd morzem udał się do Prus. Po wylądowaniu w Prusiech odprawił orszak zbrojnych, który towarzyszył mu w drodze z polecenia Bolesława, i z dwoma tylko towarzyszami skierował

się w głąb ziemi pruskiej, by rozpocząć dzieło nawracania. Niedługo wszakże było mu dane je prowadzić. Prusowie wrogo odnosili się do misjonarzy, a wreszcie pewnego dnia, napadłszy ich podstępnie, zamordowali świętego Wojciecha w sposób okrutny.

Bolesław Chrobry, przejęty głębokim żalem z powodu śmierci męczeńskiej świętobliwego biskupa, postanowił odzyskać przynajmniej jego zwłoki i wedle podania wykupił je z rąk Prusów, dając im w zamian tyle srebra, ile ważyło ciało męczennika.

Uroczyście przeniesiono je do Gniezna i złożono w kościele wzniesionym tam przez Mieszka I. Niebawem został biskup-męczennik zaliczony w poczet świętych; cześć jego rosła też nieustannie, jako pierwszego patrona Polski.



Dzisiejszy kościółek św. Wojciecha w Krakowie.

Gdzie mieszkają Litwini? Jakim językiem mówili dawni mieszkańcy Prus? Gdzie spoczęły zwłoki św. Wojciecha?

Cesarz Otto III w Gnieźnie

Co słyszaliście o starożytnych Rzymianach? Skąd pochodzi nazwa cesarza rzymskiego? Kto stoi w dziejach Niemców na czole państwa? Jakie narody chrześcijańskie z czasów Bolesława Chrobrego poznaliśmy dotąd? Co to jest pielgrzymka? Dokąd dzisiaj odbywają się pielgrzymki i dlaczego? Jak wyglądała zwykła uczta na dworze Chrobrego?

W czasach Bolesława Chrobrego władca Niemiec nosił tytuł cesarza rzymskiego, a państwo jego zwało się świętem cesarstwem rzymskim niemieckiego narodu.

Koronę cesarską dzierżył wówczas młody Otto III, monarcha szlachetnego umysłu, który znacznie różnił się od poprzedników swoich na tronie cesarskim. Pragnął on zamienić cesarstwo rzymskie na wielki związek, któryby objął wszystkie narody chrześcijańskie, a narody te zamierzał pozyskać dla swej myśli nie przez podboje, ale przez przyjazne postępowanie.

Nawiązał więc z Bolesławem życzliwe stosunki, a gdy dowiedział się o śmierci św. Wojciecha, którego był przyjacielem, postanowił udać się w r. 1000 do Polski, by odbyć pielgrzymkę do Gniezna, do grobu świętego męczennika.

Bolesław Chrobry urządził dla dostojnego gościa przyjęcie, które w podziw wprawilo obcych, nie spodziewających się tak znacznych bogactw i takiej potęgi księcia polskiego. Wzdłuż drogi, którą cesarz zbliżał się do Gniezna, rozstawione były dostatnio przybrane szyki rycerstwa, dalej zaś dwór Bolesława



Katedra gnieźnieńska.

w strojach bogatych. Powitany przez Bolesława, cesarz na widok miasta, w którym znajdowały się zwłoki św. męczennika, zsiadł pokornie z konia i jak pątnik szedł boso aż do kościoła; tutaj przyjął go biskup poznański i poprowadził do grobu św. Wojciecha, u którego cesarz długo i żarliwie się modlił.

Po odprawieniu służby Bożej podejmował książę polski cesarza i jego orszak. „Przez trzy dni — powiada stara kronika — prawdziwie cesarskie i królewskie urządzał biesiady, a każdego dnia naczynia i sprzęty zmieniał, zastawiając coraz to inne i je-

¹⁾ Urzędnicy dworacy: cześnik (i podczaszny) zawiadujący napojami (od czasy), stolnik (i podstoli) z pie potrawami podawanymi na stół książęcy.

²⁾ Do komorników należał atapiecza nad miezkaniem i posługą przy osobie księcia.

złotych i srebrnych różnego wyrobu, płaszczy i ozdób niewidzianego dotąd rodzaju oraz drogich kamieni i to w tak wielkiej ilości, że cesarz te niezmierne dary uważał za euda. Poszczególnych zaś jego książąt obdarował tak okazałe, że z przyjaznych zrobił ich sobie najprzyjaźniejszymi. Lecz któż zdoła wylieczyć, ile i jakich darów dał przedniejszym, gdy nawet żaden z bardzo licznej służby nie odszedł bez podarunku?"

Opisz bogactwo Chrobrego i jego dworu! Wymień urzędników nadwornych! Jakie były ich zadania? Jakie daty z dziejów Polski poznałeś dotychczas?

Założenie arcybiskupstwa w Gnieźnie

Kto to jest arcybiskup? Gdzie są dzisiaj arcybiskupi w Polsce? Kto założył pierwsze biskupstwo w Polsce? Wskaż na mapie Poznań, Kraków Wrocław, Kolobrzeg!

Cesarz nie krył się z podziwem dla potęgi i świętości Bolesława, a zdanie jego podzielali także towarzyszący mu doradcy. To też za radą ich oświadczył on wobec wszystkich obecnych, że nie uchodzi tak potężnego władcę i wielkiego męża nazywać księciem, ale godzi się go wywyższyć koroną królewską. W dowód prawdziwości swych słów, zdjął Otto z głowy diadem cesarski i włożył na głowę Bolesława na znak, że uważa go za przyjaciela i równego sobie; poczem jako dar wręczył Bolesławowi gwóźdź z Krzyża Pańskiego i włócznię św. Maurycego, która odtąd przez wieki była przechowywana w skarbcu królów polskich i używana w czasie koronacji.

Zdawało się, że wobec zgody cesarza bliska jest chwila koronacji Bolesława na króla. Spodziewano się bowiem uzyskać i potrzebną do tego zgodę papieża, zaprzyjaźnionego z cesarzem. Nim ona wszakże nastąpiła, zmieniły się zupełnie stosunki w Niemczech, tak, że koronacja Bolesława odwlokła się na długie lata.

W czasie pobytu cesarza w Gnieźnie otrzymał wszakże Bolesław inny, bożenny dar, a tym było ustanowienie arcybiskupstwa w Gnieźnie. Obok biskupstwa poznańskiego powstały teraz biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu oraz na pozyskanem przez Bolesława Pomorzu.



Ostrze włóczni św. Maurycego. (Według Zakrzewskiego: Bolesław Chrobry Wielki).

w Kolobrzegu. Podlegały one odtąd jednemu zwierzchnikowi, którym był arcybiskup czyli metropolita gnieźnieński. Pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim został Gaudenty, brat św. Wojciecha.

W ten sposób Kościół polski uchroniony został od zwierzchnictwa metropolitów obcych, niemieckich, którzy próbowali nad nim rozciągnąć swą władzę. Stać się on mógł dzięki temu w przyszłości, zwłaszcza w czasach rozbiecia, ostoją myśli narodowej i łączącym zawsze naród czynnikiem odrodzenia. Patronem nowego arcybiskupstwa został św. Wojciech, u którego grobu zostało ono założone. Tak więc męczeństwo św. Wojciecha stało się fundamentem dalszego rozwoju Kościoła i wiary chrześcijańskiej w Polsce, a zarazem ważnym krokiem do utrwalenia niezależności państwa i narodu polskiego.

● Czyjej zgody zależała koronacja księcia na króla? Jakich oznak używano w Polsce przy koronacji króla? Dlaczego zjazd gnieźnieński ma wielkie znaczenie? Jakie znaczenie miało dla państwa i narodu polskiego założenie arcybiskupstwa w Gnieźnie?

Rycerstwo i grody

Jakich wrogów miała Polska w czasach Bolesława Chrobrego? Czem ubezpieczano granice? Jak wyglądały ówczesne drogi? Jak płynęły wówczas rzeki? Czy posiadały mosty? Czy kraj był wówczas bardziej zaludniony niż dzisiaj? Co wiesz o prowadzeniu wojny w naszych czasach?

Dbaly o dobrobyt, bogactwo i porządek w swem państwie starał się Bolesław Chrobry przede wszystkim o dobrą obronę kraju. Wrogów bowiem miała Polska wówczas licznych i potężnych, a przyjaciół niewielu. Stąd też staraniem księcia być musiało, by opatrzyć granice w silne i obronne grody i zgromadzić pod swemi rozkazami liczne i doborowe rycerstwo.

Prócz mnogiego ludu zbrojnego, jaki powoływał na wyprawy wojenne z osad i siól, utrzymywał Bolesław wojsko stałe, któremu początek dali już dawniejsi książęta, a które sam, jako doskonały wódz, pomnożył i dobrze uzbroił. Wojsko to, zwane drużyną, rozłożone było po grodach, gotowe na każde skinienie księcia. Książę, utrzymywał swym kosztem rycerzy należących do drużyny, dając im konie, broń, odzież oraz pewną ilość pieniędzy, on też opiekował się ich rodzinami, tak, aby mogli bez troski oddawać się rzemiosłu wojennemu.

Wojny bywały długie i ciężkie. Trzeba było przebywać dalekie przestrzenie, najczęściej po bezdrożach, wśród puszczy

i lasów lub bagien, by ukryć się przed szpiegami wroga i niespodziewanie go zaskoczyć lub w porę zastąpić mu drogę. Najłatwiej było to uczynić w wąskich przesmykach górskich. Na równinach czyniono zaś wielkie zasieki w lasach lub też obwarowywano brody rzek. W upatrzonych miejscach sadzili się łucznicy, szerząc celnymi strzałami zniszczenie w szeregach nieprzyjaciela, zbliżającego się do tych przeszkód. Gdy nie zdołali go powstrzymać, przychodziło do walki wręcz na oszczepy, topory i miecze.

Bolesław, jeśli nie mógł sprostać przeważającym siłom wroga, niejednokrotnie, nie podejmując walki, cofał się w porę, by opodal pobudować nowe przeszkody lub nękać podjazdami nieprzyjaciela znużonego marszami i brakiem żywności. Żywności zaś niedostawało tem bardziej, że kraj był słabo zaludniony, a mieszkańcy na wieść o zbliżaniu się wroga kryli się w niedostępne lasy.



Łuczniczka. (Na podstawie Walerego Eliasza).



Rycerz z czasów Bolesława Chrobrego. (Na podstawie Walerego Eliasza).

Jeden z najważniejszych środków obrony kraju stanowiły warowne grody, wznoszone zwłaszcza na granicach państwa. Totoczne one były zazwyczaj głębokimi rowami i wałami, które umacniano ostrokołami, a wreszcie jakby murem wzniesionym z grubych pni dębowych, bo budowle z cegły lub kamienia należały wówczas do wielkich jeszcze rzadkości. Obwarowania te wszakże przy ówczesnych środkach wojowania były dobrą obroną i opierać się pozwalały z powodzeniem, potężnym nawet siłom wroga.

Prócz rycerstwa pełniła straż po grodach czyli stróżę na zmianę również ludność wieśniacza najbliższych okolic, z których dostarczano także żywności i paszy do grodu. Dowódcą grodu czyli kasztelanem bywał rycerz doświadczony w sztuce wojennej, a wypróbowanej wierności, gdyż utrata grodu w czasie wojny czyto przez nieumiejętność, czy zdradę dowódcy, mogła zaważyć na losach całego kraju.



Róg wojenny. (Na podstawie Walerago Ellasza).

*ka Bolesława! Do czego służyły rogi wojenne? Co to była drużyna? W jaki sposób prowadzono wojnę w czasach Bolesława Chrobrego? Jak wyglądał gród? Kto stał na czsie grodu? Przypomnij nazwy urzędników nadwornych!

Jakie rodzaj* wojeka posiadał Bolesław Chrobry? Opisz uzbrojenie woj-

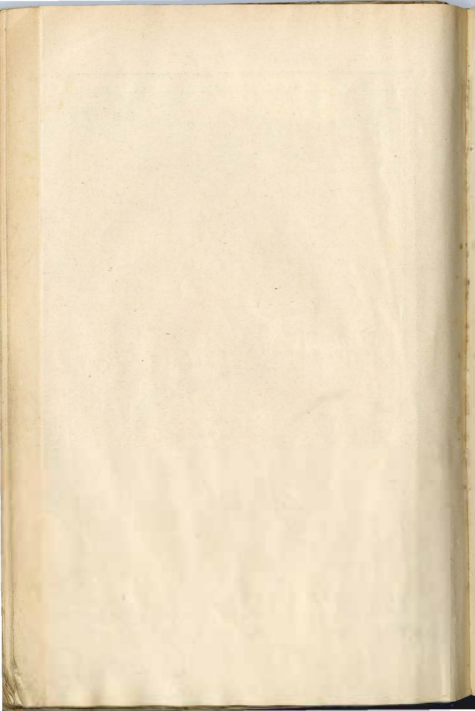
Walki Bolesława Chrobrego z Niemcami

Wyszukaj na mapie rzekę Łabę! Gdzie leżą Łużyce i Miśnia? Wskaż miasto Budziszyn! Wskaż Czechy i Ruś! Jakie plemiona mieszkaly na zachód od Polski? Co wiesz o Lutykach? Wskaż na mapie Odrę, Śląsk i Poznań! Przypomnij walki Mieszka I z Niemcami!

Niedługo po odbyciu pielgrzymki do Gniezna zmarł cesarz Otto, a następca jego, Henryk II, powrócił niezwłocznie do dawnej, wrogiej Polsce polityki władców Niemiec i zmierzał do rozciągnięcia zwierzchnictwa swego nad Polską. Bolesław Chrobry pragnął zaś nie tylko uczynić Polskę niezależną zupełnie od cesarstwa, lecz także zabezpieczyć ją od strony Niemiec przez złączenie z Polską krain słowiańskich, jak Łużyce i Miśnia, które były jakby bramą z Niemiec do Polski prowadzącą, a po które Niemcy wyciągali ręce. Piętnaście lat z krótkimi przerwami trwały zapasy Bolesława z potęgą cesarstwa, największą w owych czasach w Europie, i skończyły się wreszcie zupełnem powodzeniem Polaków.

Początek wojnie dał zdradziecki napad siepaczy, nasłanych przez Henryka na Bolesława, który przybył do Niemiec dla porozumienia się z nowym cesarzem. Jedynie tylko pomoc kilku rycerskich a przyjaznych Bolesławowi Niemców uratowała go wówczas od śmierci. Wzburzony do głębi Bolesław rozpoczął niezwłocznie wojnę i zaraz w jej początkach opanował Czechy, stano-





wiaćce podległe czyli lenne księstwo Niemiec. Na prośby Czechów, którzy sprzykrzyli sobie okrutne rządy swego księcia, Bolesława Rudego, objął Bolesław władzę w Czechach, ale nie na długo, gdyż zmienni Czesi przerwali się wnet na stronę dawnych swych władców z rodu Przemysławidów i wraz z nimi wspierali odtąd Niemców w walce z Polską. A walka ta stała się tymczasem coraz bardziej zacięta i groźna dla Polski, przeciw której cesarz zwrócił nie tylko Czechów, ale i pogańskich Lutyków, a w pewnych chwilach także Rusinów. Coraz to nowe wyprawy niemieckie kierowały się przeciw Polsce.)

Do najgroźniejszych należała wyprawa Henryka w r. 1005. Przez Łużyce ciągnął cesarz ku Polsce, a w wojsku jego, choć uważał się za zwierzchnika chrześcijaństwa, znajdowali się Luty, którzy na czele nieśli posągi swych bożków. Bolesław Chrobry, nie mając sił do stawienia oporu wielkiej armji cesarskiej w otwartym polu, cofał się powoli w głąb kraju, lecz zadawał z leśnych zasadzek ciężkie straty nieprzyjacielowi, który dla łatwiejszego wyżywienia swej armji musiał podzielić ją na kilka oddziałów. Chociaż więc cesarz dotarł aż w pobliże Poznania, musiał tam wdać się w układy z Bolesławem i nie osiągnął celu, zawrócić do Niemiec ze zmęczonym i wygłodzionym wojskiem.

I w dalszych wyprawach nie lepiej powodziło się cesarzowi. Nadaremnie próbował on wnieść rozbić w szeregi polskie i przeciągnąć na swoją stronę Mieszka, syna Bolesława, i jego przyzłego następcę. Gdy do Mieszka, który w zastępstwie ojca dzielnie bronił Niemcom przejścia przez Odrę, przybyli wysłańcy cesarza i przypominając mu, że cesarz uwolnił go z niewoli czeskiej, próbowali go dla siebie pozyskać, Mieszko odpowiedział: „Przyznaję, że dzięki cesarzowi wydarty zostałem z rąk wroga, przede wszystkim jednak chcę być posłuszny mojemu ojcu, a ojczyzny mej, na którą godzicie, pragnę bronić, o ile to tylko jest w mej mocy.”

Gdy ostatnia wyprawa cesarska przeciw Polsce rozbiła się o bohaterską obronę Śląska, musiał cesarz, nie nie wskórawszy, rozpocząć odwrót do Czech. Ścigało go tam wojsko Bolesława,



Cesarz Henryk II. (Na podstawie Walerzego Eliasza).

który pustoszyć począł nadto i posiadłości niemieckie za Łabą, Straciwszy nadzieję zwycięstwa, zawarł cesarz Henryk pokój z Bolesławem w Budziszynie w r. 1018, w którym zgodzić się musiał na przyznanie Polsce Łużyce (i pozostawienie Miśni w ręku przyjaznego Bolesławowi margrabiego), Pokój w Budziszynie był dla Polski zaszczytny i bardzo korzystny. W długotrwałych walkach Bolesław Chrobry nie tylko umocnił granice państwa, lecz także utrwalił ostatecznie niezależność Polski od cesarstwa. Przez wielką wojnę, jaką stoczył z Niemcami, zadeptywał o niezawisłości i wolnem istnieniu państwa polskiego.

Jaki był stosunek Polski do Niemiec za Mieszka I, a jaki za Bolesława Chrobrego? Jaki ród panował w Czechach? Jaki był stosunek ówczesnych Czech do Niemiec i Polski? Co to jest księstwo lenne? Jaką wiarę wyznawali wówczas Słowianie mieszkający nad Łabą? Dlaczego winniśmy pamiętać wielką wojnę Bolesława z Niemcami i datę jej zakończenia? Jakie znaczenie miała rzeka Odra dla ówczesnej Polski?

Wyprawa Bolesława Chrobrego do Kijowa

Wskaż na mapie Grody, Czerwieńskie: Czerwień, Belz, Przemyśl, Halicz. Wyszukaj rzekę Bug! Dokąd wpada Bug? Wskaż rzekę Dniepr, Kijów, morze Czarne, Konstantynopol! Kiedy Polska utraciła po raz pierwszy Grody Czerwieńskie? Jak się zachowywali Rusini w czasie walk Bolesława z Niemcami?

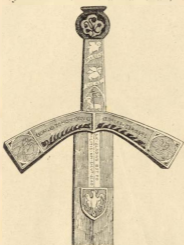
Uporawszy się z Niemcami, zwrócił Bolesław Chrobry swój oręż przeciw Jarosławowi, księciu kijowskiemu, który nie tylko dzierżył zabrane Polsce za czasów Mieszka Grody Czerwieńskie, ale nadto wiązał się z Niemcami przeciw Polsce. Obydwa wojska, polskie i ruskie, spotkały się nad rzeką Bugiem. Gdy jeden z bojarów Jarosława począł rzucać obelgi przeciw władcy Polski, Bolesław zawołał do swoich: „Jeśli wam nie wstyd tej obelgi, to ja sam uderzę i polegnę.“ Poczem dosiadłszy konia, rzucił się wplaw przez rzekę, a za nim wojsko. Bitwa wkrótce zamieniła się w wielką klęskę Rusinów: Jarosław z kilku towarzyszami zaledwie uszedł z życiem, a Bolesław dotarł niebawem do stolicy jego, Kijowa, która otwierała bramy zwycięzcy.

Kijów był wówczas najbogatszym miastem na wschodzie Europy; otoczony potężnymi murami liczyć miał samych cerkwi czterysta, a rynków ośm. W Kijowie bowiem skupiał się handel z wielu dalekimi nawet krajami. Przybywali tu kupcy różnych narodowości, a mieszkańcy dzięki handlowi gromadzili



Wjazd Bolesława Chrobrego do Kijowa. (Według fotografii z obrazu Jana Matejki).

ogromne bogactwa. Opowiadają, iż wjedzając do Kijowa przez najwspanialszą t. zw. Złotą Bramę, dobył Chrobry miecza i uderzył nim we wrota na znak, że



Rękojeść t. zw. Szczerbca.

zdołany. Miecz ten, Szczerbem zwany, przechowywany był odtąd w skarbcu polskim jako klejnot koronacyjny.

Z wielkim i bogatym łupem wojennym wracał Bolesław do kraju, przyłaczając na nowo do Polski Grody Czerwieńskie. Sława jego rozbrzmiewała po całym świecie: ze zdobytego Kijowa wysyłał Bolesław poselstwa do cesarza Henryka i do cesarza wschodniego w Konstantynopolu z zawiadomieniem o zwycięstwie. Nie już teraz nie stawało na przeszkodzie spełnieniu

dawnej myśli Bolesława, przywdzianiu korony królewskiej, zwłaszcza że główny przeciwnik jego, cesarz Henryk, zeszedł niebawem ze świata. W roku 1025 dokonana została koronacja Bolesława na króla Polski. Była ona ostatecznym stwierdzeniem tego, co wywalczył Bolesław Chrobry na polach bitew: zupełnej niezależności i potęgi państwa polskiego.

Skąd powstała nazwa Szczerbca? Zapamiętaj znaczenie i datę koronacji Bolesława Chrobrego!

Koronacja Bolesława Chrobrego

Jakie kościoły nazywamy katedralnymi czyli katedrami? Gdzie była siedziba arcybiskupa w Polsce? Jakie znasz oznaki godności biskupiej, a jakie godności królewskiej? Kto stał na przeszkodzie koronacji Bolesława i dlaczego?

„Na zamku radził jeszcze król z doradcami, a w katedrze arcybiskup z duchowieństwem i ludem wyczekiwał jego nadejścia. Gdy król ukazał się na czele orszaku, arcybiskup ubrany w ornat, paljusz i infulę, dzierżąc pastorał w prawej ręce, lewą ujął prawicę króla i szedł z nim aż do środka świątyni. Doszedłszy ku miejscu wywyższonemu, zwrócił się do stojącego

naokoło ludu ze słowami: „Oto przyprowadzam wam wybranego przez Boga króla Bolesława.“ Na co lud cały okrzykiem wielkim życzył nowemu królowi wszelkiej pomyślności.



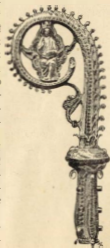
Infuła. (Wedle oryginału zachowanego na Wawelu).

Potem arcybiskup udał się z królem do ołtarza, na którym spoczywały insygnja królewskie, a to miecz z pasem, płaszcz z naramiennikami, berło i diadem. Wziąwszy miecz z pasem, arcybiskup powiedział: „Przyjm ten miecz, którym na mocy powagi Boskiej i władzy królestwa, przekazanej tobie, powinienes wyrzucić wszystkich wrogów Chrystusa, barbarzyńców i złych chrześcijan, a to dla pokoju całego chrześcijaństwa.“ Ubrawszy zaś króla w płaszcz

i naramienniki, rzekł: „Te naramienniki opuszczone wdół powinny cię napomnieć, byś gorzał żarem wiary i trwał aż do końca w strzeżeniu pokoju.“ Zkolei ujął arcybiskup berło i wręczył je królowi, mówiąc: „Tym znakiem będziesz karał po ojcowsku poddanych, wyciągniesz zaś rękę miłosierdzia przedewszystkiem ku sługom Bożym, wdowom i sierotom.“ Po namaszczeniu króla świętym olejem i po ukoronowaniu go złotym diademem, biskupi zaprowadzili króla na tron, na który wstępowało się po stopniach.“

Wówczas zaś jeden z biskupów zwrócił się do króla z przemową, w której podnosił znaczenie wielkość władzy królewskiej i ciężących na królu obowiązków, a wkońcu wezwał go do przebaczenia tym, którzy wobec niego zawinili.

„Po ukończeniu służby Bożej król podniósł się i wrócił do komnat z wesołem obliczem, w pochodzie, otoczony biskupami. Stąd zaś udał się na ucztę i w ten sposób strawił dostojnie resztę dnia pierwszego swej królewskiej godności. Licznych gościów i kilka uroczystych poselstw rozesłał Chrobry do krajów sąsiednich, do przyjaciół i do wrogów, z zawiadomieniem o koronacji pierwszego Piasta i Polaka.“



Pastorał. (Sprawozdania Komisji Historji Sztuki).

Jakie jest znaczenie insygnjów królewskich? Kiedy pojawiła się myśl koronacji Bolesława, a kiedy została urzeczywistniona? Jakie wojny prowadził Bolesław Chrobry? Jak Bolesław Chrobry rozszerzył państwo polskie? Jak rządził państwem? Jakie jest znaczenie Bolesława dla organizacji Kościoła? Dlaczego można Bolesława Chrobrego nazwać Wielkim? Powtórz najważniejsze, znane ci dotąd daty z dziejów Polski.

Kazimierz Odnowiciel

Jakie ziemie wchodziły w skład Polski Bolesława Chrobrego? Które z państw sąsiadujących wówczas z Polską odnosiły się do niej wrogo? Co wiemy o synu Chrobrego? Co znaczą wyrazy: kler, kleryk? Wskaż na mapie Gniezno, Kraków, Mazowsze, Śląsk!

Bolesław Chrobry zostawił Polskę wielką i potężną. Syn jego, Mieszko, przez czas jakiś pomyślnie nią władał, przywdziałwszy wzorem ojca koronę królewską. Wnet jednak rzucił się na Polskę sąsiednie państwa, przede wszystkim zaś Niemcy. Wśród walk tych, ze zmiennem szczęściem prowadzonych, zmarł Mieszko przedwcześnie, a śmierć jego pograżyła kraj w odęcie.

Syn Mieszka, młodociany Kazimierz, został przez bunt zmuszony do opuszczenia kraju, a tymczasem — jak pisze dawna kronika — „królowie i księżęta sąsiedni każdy od swej strony podbijali Polskę. Każdy przyłączał do swego państwa miasta i grody pograniczne lub, zdobywszy je, zrównywał z ziemią. I gdy tak wielkie krzywdy i kłęski znosiła Polska od obcych, bardziej jeszcze i sromotniej dręczona była przez własnych mieszkańców. Albowiem niewolnicy powstałi przeciw panom, wyzwolenicy przeciw szlachetnie urodzonym. Nadto jeszcze, poniżając wiarę katolicką, rozpoczęli oni bunt przeciw biskupom i klerowi; niektórych z nich, jakoby godniejszą śmiercią, mieczem, zgładzili, innych, jakoby godnych lepszej śmierci, ukamienowali.

Wkońcu zaś tak przez obcych, jak przez swoich doprowadzona została Polska do takiego spustoszenia, że w zupełności prawie została obrabowana z bogactw i ludzi. W owym czasie Czesi zniszczyli Gniezno i Poznań, a miasta te tak długo pozostawały w opuszczeniu, że w katedrach św. Wojciecha w Gnieźnie i św. Piotra Apostoła w Poznaniu dzikie zwierzęta założyły swe legowiska.“

Księżę Kazimierz, który szukał schronienia w Niemczech, skąd pochodziła matka jego Rycheza, postanowił w zakże

ratować kraj od zagłady i odzyskać dziedzictwo ojcowskie. Na czele niewielkiej garści rycerzy udał się więc do Polski i dotarłszy do Krakowa, stamtąd dokonał szybko dzieła odnowienia państwa polskiego.

Najdłużej opierało mu się Mazowsze, gdzie Masław, dawny cześnik Mieszka, ogłosił się księciem. Kazimierz pokonał go wreszcie w krwawej bitwie, w której Masław poległ. Wzmocniony tem powodzeniem, młody książę odzyskał niebawem Śląsk, na którym próbowali usadowić się Czesi. Osiadłszy w Krakowie, który stał się teraz siedzibą władców Polski, przywrócił Kazimierz dawne biskupstwa, a dbając o utrwalenie chrześcijaństwa i pokoju, podniósł kraj z upadku, w jakim się był pogrążył.

Pamięć władcy, który odnowił zniszczone państwo polskie, wdzięcznie przechowała tradycja. Oto jak przedstawia poeta powitanie Kazimierza, wracającego do Polski, przez uradowany lud:

„A witajże nam, hoŝpodynie drogi!
Odgłoŝ się *zrył weŝelny.
„Ty nam dziś w radoŝcie zamieniaŝ dni twogi,
Ty Chrobrego wnuku dzielny,
Długoŝ tę *mętną oŝerocal ziemię,
Czaŝ jest niŝczęćciom zabiegać:
Nie *cierp, by miało dzielne Lecha plemię
Obeym najazdom ulegać.“

J. U. Niemcewicz: „Śpiewy historyczne“.

Dlaczego Kazimierz otrzymał w historii przydomek Odnowiciela?

Bolesław Śmiały

Przypomnij potęgę Polski za Chrobrego! Którzy ze znanych ci dotąd władców Polski koronowali się na królów? Co to było cesarstwo? Jak odbywała się koronacja na króla? Wskaż na mapie Węgry, Grody Czerwieńskie, Kijów!

Odbudowana przez Kazimierza, rosła Polska znów w sily i znaczenie, tak, że syn jego Bolesław marzyć mógł już o przywróceniu jej potęgi pradziada, Bolesława Chrobrego. Bolesław był księciem śmiałym i szczęśliwym w boju, hojnym dla swoich poddanych, co mu u wielu przydomek „szczodrego“ zjednało, ale przytem natury gwałtownej i porywczej. Opowiadano o nim, że gdy raz odbierał złożone mu w dani skarby przed zamkiem krakowskim, spostrzegł ubogiego kłeryka, który

na widok ogromnych bogactw, rzewnie wzdychał. Król, pragnąc go uszczęśliwić, pozwolił mu zabrać tyle złota i srebra, ile tylko unieść potrafi, i rzucił mu nawet swój płaszcz, do którego ów biedak wspaniały dar królewski zawinał.

Bił też Bolesław dzielnie Czechów i Rusinów i dotarł śladami Bolesława Chrobrego do Kijowa, przyłączając znów do Polski utracone w czasie zamieszek Grody Czerwieńskie. W stosunku do Niemiec trzymał się również postępowania pradziada. A że cesarz ówczesny, Henryk IV, znajdował się wtedy w walce z wielkim i mądrym papieżem Grzegorzem VII, Bolesław bez wahania opowiedział się po stronie papieskiej. Niedługo czekał Bolesław na pomyślne owoce swojej polityki: cesarz musiał upokorzyć się przed papieżem, a Bolesław, korzystając z osłabienia cesarstwa, mógł za zgodą papieża wskrzesić znowu godność królewską.

W Boże Narodzenie 1076 r. odbyła się koronacja Bolesława króla Polski przy udziale licznych biskupów,



Święty Stanisław. (Z witrażu. Rocznik Krakowski VI).

wśród radości kraju a niechęci i gniewu Niemców. Zdawało się, że Polska zabłyśnie już trwale świetnością czasów Chrobrego, gdy nastąpił niespodziewanie upadek Bolesława. Spowodował go spisek części jego poddanych, którzy niezadowoleni byli z ostrego postępowania Bolesława z rycerstwem, lekceważącym jego rozkazy; porywczosć i gwałtowność króla ułatwiała im zadanie. Popadłszy w zatarg z biskupem krakowskim Stanisławem, dał Bolesław wiarę podejrzeniom rzucanym na niego, iż łączy się z jego przeciwnikami, i splamił się zgładzeniem biskupa. Ten postępek króla wywołał powszechne oburzenie w kraju i pozbawił go wielu oddanych mu dawniej przyjaciół. Skorzystali z tego spiskowcy i zwrócili się zbrojnie przeciw królowi, który, nie mając oparcia w kraju, ujść musiał na Węgry. Niedługo też, nie zdolawszy odzyskać już tronu, który objął brat jego, Władysław Herman, zmarł Bolesław na obczyźnie.

Wymień zalety i wady charakteru Bolesława Śmiałego! Jak Grody Czerwieńskie przechodziły z rąk polskich do rąk niemieckich i naodwrot? Kto pierwszy z władców polskich szukał oparcia u papieża?

Legenda o św. Stanisławie

Co to jest legenda? Jakie były powody upadku Bolesława Śmiałego? Gdzie zakończył żywot i kto po nim objął rządy? Porównaj Bolesława Śmiałego z Bolesławem Chrobrym!



Dawny kościół na Skalce. (Wedle Rocznika Krakowskiego VI).

oltarza. Ilekroć wszakże rycerze kaz wykonać, padali na ziemię, rzucił się sam ku ołtarzowi i własnoręcznie zadal śmierć biskupowi; ciało jego rozsiekane na drobne cząstki, rzucono ptakom drapieżnym na pożarcie. Ciało jednakże świętego, strzeżone przez cztery orły, cudownie napowróć się zrosło.

W zabójstwie św. Stanisława upatrywały też późniejsze pokolenia przyczyny zatrąty godności królewskiej w Polsce na dwa przeszło wieki i rozdziału Polski na dzielnice, czerpiąc zarazem z imienia jego otuchę i wiarę w lepsze na przyszłość losy ojczyzny. „Sprawiedliwym wyrokiem Bożym — mówi dalej legenda — stało się, że ten, który

Pamięć świątobliwego biskupa krakowskiego otaczała tymczasem coraz to większą cześć, a gdy w stokilkadziesiąt lat później papież zaliczył go w poczet świętych, św. Stanisław, spoczywający w katedrze na Wawelu, stał się narodowym patronem Polak i czczony jest jako taki do dnia dzisiejszego. Wedle legendy, opisującej jego życie i śmierć, odprawiał on właśnie mszę św. w kościele św. Michała na Skalce w Krakowie, gdy król rozkazał go porwać od królówcy próbowali ten rozczem rozgniewany Bolesław



Dawna katedra krakowska. (Wedle pieczęci).

zdeptał infule, sam jako zbieg tulał się i pozbawiał siebie i potomstwa korony królewskiej. Albowiem z powodu morderstwa,



Trumna św. Stanisława
w katedrze krakowskiej.

którego się dopuścił na św. męczenniku Stanisławie, nie tylko korona spadła z głowy jego i jego potomków ale i Polska sama utraciła sławę i godność królewską: jak on ciało męczennika porąbał na wiele części i rozrzucił na wszystkie strony, tak Bóg królestwo jego podzielił i rozdarte samo w sobie wydał na łup i poniewierkę wrogów. Lecz jak Pan władzą swą Boską sprawił — kończy legenda — iż ono błogostawione ciało kapłana i męczennika bez śladu się zrosło, tak stanie się, że przez zasługi Stanisława Bóg przywróci podzielone królestwo do poprzedniego stanu i umocni je sprawiedliwością i roztropnością i uwieńczy czcią i sławą.“

Jakie znaczenie miała legenda o św. Stanisławie dla późniejszych pokoleń? Wypisz imiona znanych ci władców Polski i przy każdym z nich zaznacz najważniejsze zdarzenia jego panowania.

Polska w czasach Bolesława Krzywoustego

Wyszukaj na mapie rzeki Odre, Wartę, Noteć! Jakże znasz jeziora polskie?

„Gdyby kto zdołał wzbąć się wówczas wysoko nad polskie ziemie i obszar ich objąć wzrokiem, cały kraj byłby mu się wydał jedną, wielką puszcza leśną, tu i ówdzie polyskującą płatami ziem uprawnych i zaludnionych. Puszcza odwieczna zmieniała się tam w sąsiedztwie miejsc zaludnionych, pracowitą dłońią ludzką wyzyskiwana, w bory do naszych najstarszych i najdziększych lasów podobne. Cały obraz lśnił srebrzystym polyskiem obfitych wód, szczerze zasilanych wilgocią olbrzymiego obszaru leśnego. Niepodobne do dzisiejszych rzek i potoków, bo pysznie nabrzmiałe i rozlane dokoła, świeciły łożyska ówczesnych strumieni siecią na całym obszarze szeroko rozgałęzioną. Na północy zwłaszcza obraz podmokłych nizin wielkopolskich błyszczał jakby

mnóstwem zwierciadeł, łączących się ze sobą, ujętych ramami czarnych borów i szmaragdowych pastwisk, łąk lub rzadkich łąan porzeczka Warty i Noteci.

Jakie ryb niezliczone roje żyły w głębiach strumieni i jezior, to już dziś wyobrazić sobie nielatwo. Z niedostępnych puszczech rozchodził się dziki zwierz po wszystkich lasach. Prócz grubej zwierzyny, którą dziś kryją najdziksze ostępy naszych borów górskich, wypasał się tysiącami stad dawno już wytępiony tur i żubr, na lesistych równinach, w pobliżu bagnisk, przebiegały rąco olbrzymie łosie o rosochatych rogach, a na rozległych, trawiastych dolinach, spotkać się można było z tabunami koni.

Dość było wstąpić na brzeg lasu, żeby na każdym kroku potraćać o niezliczone mnóstwo wilków szkodników, ponętnych smacznych mięsem dzików, sarn, jeleni, danielów, wreszcie lisów. kun, lasic, wiewiórek, których każda osada biła co roku tysiące na przyrodziewek zimowy. A nie wspominać już o chmuraach dzikiego ptactwa, wśród których sokół, skrzętnie przez łowców poszukiwany, królował, o dobroczynnych pszczoł rojach, od których lasom polskim nazwa miodopłynnych się dostała.

Temu, kto miał odwagę wtargnąć do głuchych puszczech ostępów, najłatwiej było trzymać się koryta rzek i potoków, które ich obszar przerzynały, bo przynajmniej odwrót miał zapewniony, a bieg strugi chronił go od zabłąkania się w gęstwinie. Mało kogo było stać na odwagę, by się powierzył tym wodom i wplaw je przebył. Komu się przeciwległy brzeg uśmiechał, szukać musiał miejsca, gdzie któryś z leśnych olbrzymów, powalony na rzekę, tworzył most łatwy do przebycia.

A dobrze mogła się opłacić wędrowka łożyskiem takiego potoku. Nadbrzeżni jego mieszkańcy bogatym futrem swoim niejednego śmiałka mogli tam przynęcić. Tysiącami bowiem gnieździły się w niedostępnej ciszy tych podmokłych brzegów wspaniale przystrojone bobry, bezpiecznie królując na wysokich piętrach swych zamków, misternie kleconych. Nie straszyl ich żaden hałas, pokolenia całe rodziły się, żyły i marły, szelstem kroków ludzkich niepłoszone.

Wód też trzymało się przedewszystkiem pierwotne osiedlenie. Wśród gąszczy puszczech leśnych, nad brzegami większych rzek świeciły bezleśne polany, stosowne do wypasu bydła, lub namulonym czarnoziemem do uprawy nęcące. Rybne wody zresztą same żywności dostarczały, wodą na korabkach i w drogę łatwiej się było puszczać, niż przez borów gęstwiny.

Na uprawnych obszarach mieszkaniem przeważnej części narodu były nędzne, z belek klecone chałupy, niewiele różne od tych kurnych chat wieśniaczych, z którymi i dziś jeszcze w okolicach kraju bardziej zacofanych tak łatwo się spotkać; dobrze, jeśli w nich dla bydła i trzody była stajenka i chlew osobny, przeważnie ludzie i zwierzęta w tych samych mieścili się ścianach.

Nigdzie zresztą, nawet w zamkach książęcych, nie spotkał się wówczas przybysz, do gmachów zagranicznych przywykły, ze świetnościami budowli; w drewnianych bowiem grodach mieszkali panowie kraju, z drzewa były budynki najważniejszych miast przy siedzibach książęcych i katedrach biskupich, ledwie gdzie niegdzie sływał na cały kraj, ku podziwowi wszystkich mieszkańców, jakiś kościół, obcych mistrzów ręką murowany. Gdzie zaś któryś z potoków osiodłano mostem z kamieni misternie zbudowanym, tam już takie dziwo na całą okolicę dokoła słyneło i dość było powiedzieć „u mostu kamiennego“, żeby to miejsce, wszystkim odleglejszych nawet stron mieszkańcom dobrze znane, oznaczyć dokładnie. Taką była Polska za dni Krzywoustego, tak ją wyposażyla przyroda, do takiego stanu przywiodła ją ludność w walce z pierwotnymi siłami przyrody i w zapasach, które o tę ziemię z sąsiadami toczyć musiała.

Porównaj obraz ówczesnej Polski z dobrze znanymi ci okolicami Polski dzisiejszej.

Pasowanie Bolesława Krzywoustego na rycerza

Co dotycza dowiedziałeś się o rycerzach? Przypomnij, jak wychowywano synów książęcych. Co słyszałeś o giermkach? Gdzie były siedziby biskupów polskich? Co wiesz o Pomorzanach? Wyszukaj na mapie Płock!

Po niestawnem i pełnem zawichrzeń panowaniu Władysława Hermana, syn jego, Bolesław Krzywousty, przypominał znowu rycerskimi czynami świetne czasy przodków. Od małego już pachołęcia objawiał on zamiłowanie do oręża i spraw rycerskich. Powiadają o nim, że rwał się na wyprawy już wtedy, gdy o własnych siłach trudno mu było dosiąść rumaka. W istocie też młodość dzielnego księcia upłynęła nie na zabawach dziecinnych, ale na hartowaniu się w trudach i niewygodach życia wojkowego. Cechowała Bolesława przez całe życie niezmierna odwaga i męstwo oraz poczucie honoru. Jako młodziutki chłopiec, rzucił się odważnie w pojedynek czyto na rogiego dzika, czy na niedźwiedza na łowach, by w miałym

wysiłku przesyć go oszczepem. Od najwcześniejszych lat brał też udział w wyprawach na Pomorzanie, którzy ciągle niepokoiili granice Polski, i tak się w nich odznaczył, że ojciec, idąc za głosem powszechnym, postanowił mimo młodego wieku pasować go na rycerza.

Pasowanie miało się odbyć w Płocku wśród świetnych uroczystości. Gdy jednakże czyniono do nich przygotowania i zaczął się już zjazd zaproszonych gości, nadeszła wiadomość złowroga, że Pomorzanie znowu napadli na jeden z grodów pogranicznych. Wieść o napadzie była tak niespodziewana, że początkowo nikt nie wiedział, co począć należy. Tylko Bolesław, nie zważając na sprzeciwy ojca i wielu obecnych, ruszył z małą garścią rycerstwa przeciw wrogom, a rozgromiwszy ich, wrócił niebawem triumfalnie do Płocka. Wtedyto dopiero mógł stary książę dokonać pasowania syna na rycerza, a wraz z nim i tych jego rówieśników, którzy się na wyprawie odznaczyli.

Uroczystość taka łączyła się wówczas z wielu obrzędami kościelnymi. Młody książę i inni giermkowie, którzy dostąpić



Hełm piastowski z XI wieku. (Wedle Zakrzewskiego: Bolesław Chrobry Wielki).



Ostroga rycerska.

mieli pasowania czyli otrzymania pasa, oznaki godności rycerskiej, spędzili wigilię tego dnia na poście i rozmyślaniu, a czuwając całą noc w kościele, przystąpili rankiem do spowiedzi i komunji św. Potem dopiero przybrano Bolesława i jego towarzyszy na zamku w szaty odświętne oraz w pancerze i nagolenice. Z odkrytymi głowami udali się młodzieńcy do katedry płockiej, gdzie przed wielkim ołtarzem zasiadł po jednej stronie biskup płocki, po drugiej zaś książę w otoczeniu dostojników. Rycerstwo i lud wypełniali nawy katedry.

Po odprawieniu mszy św. wygłosił biskup podniosłe kazanie do obecnych o powinno-



Miecz rycerski. (Na podstawie Walerego Eliasza).

ściach stanu rycerskiego, poczem stary książę rozpoczął obrzęd pasowania mieczami, które złożono poprzednio na ołtarzu. Najpierw ukląkł przed księciem Bolesław, a złożony ślubowanie, iż bronić będzie dzielnie spr-

wiedliwości, wdów, sierot i uciśnionych, otrzymał od ojca trzykrotne uderzenie mieczem po ramieniu. Potem włożono nowemu rycerzowi pas rycerski, a księżę przypasał mu miecz; wkońcu okryto mu głowę hełmem i przypięto ostrogi rycerskie. Gdy w ten sam sposób dokonano obrzędu pasowania towarzyszy Bolesława, udał się cały orszak rycerski z katedry do zamku. Uczta oraz igrzyska rycerskie zakończyły ten dzień pamiętny dla przyszłego władcy Polski.

Jakie były oznaki rycerza?

Podbicie i nawrócenie Pomorzan

Wskaz na mapie Pomorze, rzekę Noteć, wyspę Rugję, Nakło, Gdańsk, Szczecin! Kto założył pierwsze biskupstwo na Pomorzu? Kiedy Polska utraciła Pomorze? Czy Pomorze należy dziś do Polski?

Objąwszy rządy w Polsce, postanowił Bolesław uporać się ostatecznie z Pomorzanami. Plemię to, należące pierwotnie do państwa polskiego, oderwało się od Polski w czasie dawniejszych zamieszek i trwając uporeczywie w pogaństwie, zwracało się przeciw niej coraz to nieprzyjaźniej. Bolesław więc wytknął sobie za zadanie uśmierzyć napastników i oprzeć znowu granice państwa polskiego o wybrzeże morza Bałtyckiego.

Nie było to zadanie łatwe. Pomorze było krajem pełnym puszczy i bagnisk, zwłaszcza na pograniczu, gdzie szeroko rozlewała się Noteć, dzieląca Wielkopolskę od Pomorza. Brzegi jej umocnili Pomorzanie licznymi grodami. Lecz i dalej poza nimi, w ostępach leśnych, czaił się wróg na wkraczające w głąb Pomorza wojsko, by napaść na nie niespodzianie, gdy utrudzone pochodem zapragnie odpoczynku. Niepostrzeżenie też zapuszczali się nieraz Pomorzanie i w głąb Polski przez pograniczne bory, by wynurzywszy się z nich nagle, szczyrzyć spustoszenie.

Dwadzieścia lat trwały walki o Pomorze. Najpierw zdobył Bolesław warowne grody nadnoteckie, z których najważniejszym było Nakło; zamknął przez to Pomorzanom drogę do Polski, a sobie utorował dostęp dalej na północ. Potem zaś krok za krokiem zmuszał Bolesław książąt pomorskich do uznawania swego zwierzchnictwa, aż wreszcie opanował całe Pomorze od Gdańska aż po Szczecin i wyspę Rugję.

Zostawiając Pomorzanom ich książąt i dotychczasowe urzędy, spowiodował jednak Bolesław jedną ważną zmianę: za-

prowadził na Pomorzu chrześcijaństwo. Rozumiał bowiem dobrze, iż póki tam trzymać się będzie pogaństwo, związek Pomorza z Polską nie będzie trwały i zerwie się, jak dawniej, przy lada sposobności.

Nie narzucał jednak Bolesław Pomorzanom chrześcijaństwa gwałtem. Wprowadzić je miała usitna praca misjonarzy polskich, którzy ofiarnie udawali się na Pomorze, mimo że wielu z nich poniosło tam śmierć męczeńską z rąk nieprzejednanych pogan. Dzieła nawrócenia dokonał wreszcie biskup bamberski, św. Otto, wyprawiony na Pomorze staraniem Bolesława: świętością swego wystąpienia olśnił on tak bardzo Pomorzan, że tłumnie poczęli się garnąć do nowej wiary, uznając, że Bóg jej potężniejszy jest od ich dawnych bogów. Zniknęły wnet świątynie i posągi pogańskie, spalone lub zburzone. Chrześcijaństwo na stałe utrzymało się już na Pomorzu, a Polska oparła swe granice • fale Bałtyku.



Bolesław Krzywousty. (Wedle fotografii z obrazu Jana Matejki).

Jaką korzyść z podboju Pomorza odniosła Polska, a jaką chrześcijaństwo? Kto był pierwszym apostołem Prus, a kto nawrócił Pomorze?

Walki Bolesława Krzywoustego z Niemcami

Przypomnij dotychczasowe wojny Polski z Niemcami—i ich wyniki! Jak zachowywali się Czesi w czasie tych wojen? Co znaczą słowa lennik, trybut, haracz? Wskaż na mapie rzekę Odrę i miasto Głogów!

Podobnie jak przodkowie jego, tak i Bolesław Krzywousty bronić musiał Polski przed naporem Niemców, którzy raz jeszcze próbowali rozciągnąć nad nią swoje zwierzchnictwo. Korzystając z tego, że brat Bolesława, Zbigniew,

zwrócił się przeciw niemu i szukać począł pomocy u Niemców, zażądał cesarz Henryk V od Bolesława, by ustąpił Zbigniewowi połowy państwa, uznał się lennikiem cesarskim, płacił trybut i dostarczał rycerstwa na wyprawę.

Bolesław odrzucił stanowczo te poniżające żądania i odpowiedział cesarzowi: „Jeśli pieniądze naszych lub rycerzy polskich żądasz, jako haraczu, to uważalibyśmy się za niewiasty, a nie za mężów, gdybyśmy wolności swej nie bronili. Do przyjęcia zaś buntownika lub podzielenia się z nim jednolitem królestwem, nie zmusi mnie przemoc żadnej obcej władzy. Gdybyś z dobrocią a nie z pogroźkami zażądał pieniędzy lub wojska na pomoc Kościołowi rzymskiemu, uzyskałbyś od nas na pewno tyle pomocy i rady, jak twoi przodkowie u naszych. Bacz więc, komu grozisz: jeśli pragniesz wojować, będziesz miał wojnę!”

Po takiej odpowiedzi, cesarz, podniecany przez Zbigniewa i przez Czechów, którzy wraz z nim zwrócili się przeciw Bolesławowi, ruszył w granice Polski. Bolesław postanowił bronić się do ostatka, przedewszystkiem zaś nie dopuścić Niemców do przeprawy przez Odrę i wdarcia się w głąb kraju. Skoro zaś dowiedział się, że Niemcy, wynalazłszy nowy, nieznaný dotąd i dlatego niebroniony bród w Odrze, przepłynąć się zdołali przez rzekę koło Głogowa, wydał rozkaz glogowianom, by wstrzymali wroga dopóki można, a sam wezwał swe wojsko do największych w obronie ojczyzny wysiłków: „Nieustraszeni żołnierze — zawołał — utrudzeni wraz ze mną na wielu wyprawach wojennych: bądźcie teraz przygotowani tak żyć, jak umierać za wolność Polski.”



Rycerz z czasów Bolesława Krzywoustego. (Na podstawie Walerego Eliaza — z drzwi katedry plockiej).

Obrona Głogowa

Wyszukaj na mapie Wrocław! Do kogo należą dzisiaj Wrocław i Głogów? Która część Śląska należy dziś do Polski?

Tymczasem cesarz, podstąpiwszy pod Głogów, zażądał od obrońców miasta, by nakłonili Bolesława do przyjęcia jego wa-

runków i na czas rokowań wziął od nich zakładników. Głogowianie przyjęli propozycję cesarską, chcąc zyskać na czasie dla lepszego jeszcze obwarowania grodu, i wysłali do Bolesława posłów, by mu przedstawili żądania cesarskie. Bolesław odrzucił je z oburzeniem, a podejrzewając podstęp ze strony Niemców, polecił głogowianom, by bez względu na los zakładników bronili grodu do ostatniej kropli krwi; dodał też, że będzie lepiej i zaszczytniej, jeśli i zakładnicy i obrońcy miasta zginą od miecza za ojczyznę, niżby służyć mieli obcemu narodowi i poddaniem grodu okupować haniebnie swój żywot.

Jakoż nie zawiodły przypuszczenia Bolesława, Cesarz zagroził głogowianom, że wytnie w pień i ich i zakładników, jeśli grodu nie poddadzą, a gdy mimo to odmówili poddania się, począł się gotować do szturm. Przystosobiono potężne maszyny oblężnicze, a wojska cesarskie w gęstych szeregach zaczęły szturmować do grodu, szerząc spustoszenie ogniem i żelazem. Lecz głogowianie bronili się mężnie, syjąc z bram i wież strzałami, lejąc wodę wrzącą i zrzucając kamienie na atakujących.

Wówczas cesarz postanowił chwycić się środka ostatecznego; kazał do machin oblężniczych, którei szturmowano do murów, przywiązać najznacześniejszych z pośród zakładników, a wśród nich i syna dowódcy grodu, w nadziei, że obrońcy nie ośmielą się godzić w swoich. I ten okrutny pomysł nie zachwiał wiernością głogowian dla swego księcia. Wśród najzaciętszych walk odparli szturm nieprzyjacielski i cesarz, mimo że ślał coraz to nowe wojska ku miastu, celu swego nie osiągnął.

Gdy zaś Bolesław zebrał znaczniejsze siły i zbliżywszy się pod obóz cesarski, nękać począł dniem i nocą wojska niemieckie, cesarz uznał, że planu swego, to jest podziału Polski, nie zdoła przeprowadzić. Polecił więc oświadczyć Bolesławowi, że uznaje jego dzielność i że gotów jest wycofać się z Polski, byle książę polski zapłacił mu trybut. Bolesław zaś dał mu odpowiedź podobnej treści jak poprzednio: „Pragnę i ja pokoju, ale nie za pieniądze. Pozostaje do woli waszej cesarskiej iść dalej lub też powracać, lecz przy pomocy pogroźek nie spodziewajcie się odemnie wydobyć ani lichego grosza: wolę bowiem zaszczytnie stracić królestwo Polski, broniąc jego wolności, niż w hańbie zatrzymać je na zawsze.”

Podrażniony w swej dumie cesarz postanowił raz jeszcze spróbować szczęścia i uderzył na Wrocław. Tutaj wszakże do-

znał tak ciężkich strat od Polaków, że, jak później opowiadano, do trupów poległych gromady psów się zbiegały. Tak tłumaczono sobie nazwę miejscowości pod Wrocławiem: Psie Pole. Cesarz po tych niepowodzeniach rozpocząć nakazał odwrót, wioząc do Niemiec ciała znamienitych rycerzy, jako jedyny haracz z Polski.

W jaki sposób zdobywano grody w wiekach średnich? Jaki wzór do naśladowania zostawił nam obrońca Głogowa? Porównaj wojny z Niemcami Bolesława Chrobrego i Krzywoustego i ich wyniki. Czego bronili Polacy wobec Niemiec od czasów Mieszka I? Jakim potomkiem swego przodka, Bolesława Chrobrego, okazał się Bolesław Krzywousty?

Życie i praca w klasztorze

Co to jest zakon? Co nazywamy klaszturem? Jakże znasz zakony? Jakie klasztory znajdują się lub znajdowały się w naszym mieście? Opisz znany ci klasztor! Czem różni się zakonnik od księdza świeckiego? Wyszukaj na mapie Tyniec pod Krakowem, góry Świętokrzyskie!

Wiele upłynęło czasu, zanim ludzie, żyjący w dawnych czasach, osiągnęli ten stopień oświaty i nauczyli się tych sposobów pracy, (które dziś uważamy za powszechne i dla wszystkich konieczne). Powoli uczono się coraz to lepszej uprawy roli, by większe i piękniejsze wydobyć z niej plony; doskonaliły i upowszechniały się rzemiosła, przysparzające nowych lub ulepszonych narzędzi i przedmiotów codziennego użytku. Oświata stała długo na bardzo niskim stopniu. Sztuka czytania i pisania była znana bardzo niewielu tylko, początkowo wyłącznie duchownym. Przez długie wieki nie znała jej prawie cała ludność świecka, nie wyłączając najwyższych dostojników. Byli bardzo potężni monarchowie, którzy nie umieli się podpisać. (Dopiero pod koniec wieków średnich nastąpiła korzystna zmiana). Znajomość pisma była tem trudniejsza, że nie posługiwano się w niem językiem ojczystym, ale łaciną, której z trudem nauczyć się trzeba było. Nie znano też sztuki drukarskiej. Książki były tylko pisane, najpierw na pergaminie t. j. na wyprawionej odpowiednio gładkiej skórze, później także na papierze. Pisanie i przepisywanie ksiąg było długotrwałe i mozolne. Jeśli chciano jakieś dzieło rozpowszechnić i posiadać je w większej ilości egzemplarzy, trzeba było do pracy tej używać licznych przepisywaczy czyli kopistów. Stąd księgi były drogie i nie dla każdego przystępne. Jeszcze w XIV w. płacilo się za książkę tyle, co za dwa ruczne woly. To też wiedzą książkową mało kto mógł się pochlubić.

Zadawano się wiadomościami czerpanymi ustnie, zwłaszcza od ludzi starych lub podróżników, którzy wiele widzieli. Szerzyły się więc łatwo przesadne i nieprawdziwe wieści.

Polska, która później od krajów zachodnich przyjęła chrześcijaństwo, a przez to później otwarła sobie drogę do rozwijającej się na zachodzie oświaty, była w położeniu trudniejszym od wielu innych narodów chrześcijańskich, z którymi szybko pragnęła się zrównać. Jak wszędzie, tak i u nas ogromną



Opactwo w Tyńcu. (Wedle fotografii z aeroplanu).

rolę w podniesieniu kraju pod względem umysłowym i gospodarczym odegrały zakony. Powstało ich w wiekach średnich dosyć wiele. Zakony miały różne reguły czyli przepisy życia i postępowania swoich członków, (zależnie od celów, do jakich były przeznaczone, i warunków, wśród jakich miały żyć i pracować. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, najbardziej zaznaczyli się najpierw benedyktyni i cystersi, później dominikanie i franciszkanie.)

Bardzo rozległe zadanie postawił sobie zakon świętego Benedykta czyli benedyktyni, którzy przybyli do Polski w bardzo wczesnych czasach, zapewne już za Bolesława Chro-

brego. (Do nich należały stare i sławne opactwa w Tyńcu pod Krakowem i w górach Świętokrzyskich.) Przybrani w czarne habity, mnisi benedyktyńscy składali śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa wobec przełożonych, przede wszystkim zaś wobec opata, który stał na czele każdego klasztoru. Życie ich miało być poświęcone modlitwie i pracy. Reguła zakonna zawierała szczegółowe postanowienia co do rozkładu zajęć zakonników w ciągu całego dnia. Po odprawieniu modłów część zakonników śpieszyła więc do prac gospodarczych, do ogrodu, do roli i rzemiosł, część zaś do zajęć umysłowych.



Benedyktyn. (Na podstawie Walerego Eliasza).

Ogromne zasługi położyli benedyktyni, a za nimi inne zakony na polu nauki. W bibliotekach klasztornych gromadzono starannie dzieła dawnych pisarzy i pomnażano je nowymi dziełami, które wychodziły z pod pióra zakonników, poświęcających się studjom naukowym. Inni oddawali się mozolnej pracy kopiającej. Na starannie wygładzonym i polinowanym pergaminie przepisywali kopiści księgi dawne czy nowe, zostawiając nieraz wolne miejsca na począt-

kach ustępów na barwne litery początkowe (iniejaly) lub malutkie obrazki (minjatury), którymi przyozdabiali księgę artyści-zakonnicy. Najczęściej też w murach klasztoru wykonywano wszystkie prace, związane z powstaniem księgi, począwszy od wyprawienia skóry na pergamin, a skończywszy na zeszytciu zapisanych kart w jedną całość i daniu jej oprawy, zrobionej ze skóry i desek i zaopatrzonej metalowymi okuciami i ozdobami. Tak wykończone księgi wędrowały w świat, do innych klasztorów, do rąk biskupów i dobrodziejów klasztoru, roznosząc światło wiedzy.



Kopista.

Klasztor

Cystersi, wywodzący się z Cistercium we Francji, położyli wielkie zasługi około rozwoju gospodarczego dawnej Polski.

W posiadłościach swoich zakładali oni wzorowe gospodarstwa rolne, nie szzczędząc trudu i zachodów. Praca to bowiem była niełatwa. Pól uprawnych było mało, klasztory obdarzano zazwyczaj rozległymi lasami, które dopiero karczować należało. Trzebiąc lasy i osuszając bagna, zamieniali cystersi nieużytki w urodzajną glebę, której uprawę ulepszały przy pomocy nowych narzędzi. Sprowadzali do kraju i upowszechniali nieznanne dotąd gatunki zbóż, roślin pożytecznych, owoców i kwiatów, zakładali sady, ogrody, a nawet

Budowa kościoła. (Na podstawie miniatury „Legendy o św. Jadwidze“).

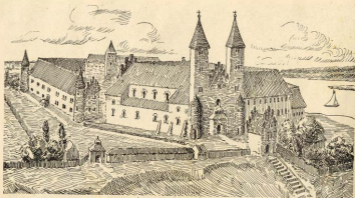
winnice. Byli przeto doskonałymi nauczycielami ludności sąsiadującej z klasztorem, która uczyła się od nich lepiej uprawiać rolę i kształciła się w rzemiosłach, umięjętnie rozwijanych w wielu klasztorach. Dzięki temu w okolicach, w których znajdowały się klasztory, podnosił się dobrobyt i zamieszkałość ludności.

Cystersi byli też doskonałymi budowniczymi. Przy klasztorach cysterskich powstawać zaczęły i w Polsce piękne murywane kościoły, należące pierwotnie do wielkich rzadkości. Budynki klasztorne, mieszczące w sobie prócz cel zakonników także warsztaty rzemieślnicze i zabudowania gospodarskie, otaczano wraz z kościołem silnym murem lub wzmacniano basztami tak, by klasztor oprzeć się mógł w razie potrzeby najazdowi nieprzyjacielskiemu.

Twarde było życie zakonnika. Cystersi nie jadal mięsa ani nabiału, sypiali w szarych swych sukniach na twardych siennikach po parę godzin zaledwie. O północy wstawali, by odprawić modły, i już o świt-



Cystersi. (Na podstawie Cystersi (Na podstawie Walerego Eliasza).



Klasztor warowny. (Sprawozdania Komisji Historji Sztuki W.).

cie brali się do pracy, zachowując ściśle milczenie. Bracia, nie posiadający wykształcenia, zajmowali się tylko rzemiosłami i robotami polnemi. I tych jednak przyjmowano do zakonu po roku próby, by przez to uniknąć próżniaków, pragnących łatwego utrzymania a nie pracy w klasztorze.



Franciszkanin. (Z dzieła Facchinettiego).

Później znacznie od cystersów powstały i przybyły do Polski dwa zakony: dominikanów i franciszkanów. Zwano je zakonami żebraczemi dlatego, że nie wolno im było posiadać żadnego majątku; członkowie ich utrzymywali się tylko z jałmużny. •dmiennie od zakonów dawniejszych, osiadali dominikanie i franciszkanie po miastach, które w czasie ich powstania doszły były właśnie do wzrostu i znaczenia. Zadaniem ich bowiem była głównie praca duchowna nad ludnością, zwłaszcza miejską. Podnosili ją więc przez nauki i kazania, roztaczali opiekę nad chorymi i ubogimi.

• to jest pergamin? Jak wyglądały dawniej książki? Co to jest minjatura?

Opisz budowę kościoła według minjatury! Co cię w niej razi? Jakie są najdawniejsze zakony w Polsce? Gdzie osiadali benedyktyni i cystersi, a gdzie franciszkanie i dominikanie? Od czego wywodzą się nazwy tych zakonów? Czy ich założyciele byli Polakami? Jakiego patrona mają dominikanie polscy? Jakie są zasługi zakonów w wiekach średnich? Postaraj się o widoczki, przedstawiające typne klasztory w Polsce.

Dawna wieś polska

Opisz dzisiejszą wieś polską! Czy dzisiaj włościanie są wolni i równo-uprawnieni z innymi obywatelami państwa? Czy włościanie zależni są od wielkich właścicieli ziemskich?

Dopóki zaludnienie kraju było bardzo rzadkie a ziemi uprawnej niewiele, ludność osiadła po włościach książęcych, czy też tych, które znajdowały się w posiadaniu Kościoła i rycerstwa, trudniła się w znacznej mierze hodowlą zwierząt domowych, wypasając stada koni i bytła rogałego po łąkach, polanach i pastwiskach; zajmowano się też bartnictwem oraz łowiectwem, któremu sprzyjały rozległe bory. Oczywiście nie zaniedbywano również uprawy roli.

Obok ludności wolnej, oddającej się tym zajęciom, była także ludność niewolna, pochodząca z jeńców branych na wyprawach wojennych. Osadzano ją najczęściej w pobliżu grodów i nakładano jej obowiązki ściśle określonej pracy, zwłaszcza rzemieślniczej dla grodu. Dla ułatwienia pracy i do-zoru, cała taka wieś oddawała się zwykle temu samemu zajęciu. W jednej wsi więc wyrabiano tarcze czyli szczyty dla załogi grodu, w innej trudniono się kowalstwem lub wyrobem lagwi¹⁾, konwi i innych naczyń drewnianych, w niektórych zaś piekarstwem lub szewstwem na potrzeby grodu. Do dzisiaj nazwy wsi takich, jak: Szczyt-



Wieśniacy. (Na podstawie Walerego Eliasza).

¹⁾ lagiew — naczynie drewniane do przechowywania płynów.

niki, Kowale, Łagiewniki, Piekary lub Szewce wskazują na zatrudnienie swych dawniejszych mieszkańców.

Zwolna wszakże, jak rozrastały się osady i trzebiono lasy, przybywało ziemi uprawnej. Coraz większa też część ludności



Radło. (Według Franciszka Bu-
jaka: Osadnictwo).

poceła się oddawać uprawie roli, posługując się drewnianym radłem lub sochą, coraz więcej też uprawiano zboża, którem okolice urodzajne zaopatrywać mogły obszary uboższe w dobrą glebę. W miarę postępów uprawy roli hodowla bydła traciła dawne swe znaczenie, aczkolwiek ciągle jeszcze była dość znaczna.

Pieniądzy mało posiadano na wsi, bo niezawsze było ich potrzeba. Handel był słaby, odbywał się głównie w pobliżu grodów, w podgrodziach. Tam też zaczęły odbywać się targi, zwłaszcza w dniach, w których ludność okoliczna śpieszyła liczniej ezyto do grodu, czy też do kościoła, znajdującego się w grodzie lub jego pobliżu. I tu jednak wiele rzeczy można było nabyć lub sprzedać nietylko za pieniądze, lecz także za cenniejsze przedmioty, zwłaszcza za skóry i futra zwierząt.

Zarówno panu wsi, jak księciu uiszczal wieśniak daninę, prawie zawsze nie w pieniądzech, ale w zbożu, bydłe, nabiale lub skórach, oraz wykonywał pewne posługi. Znaczne były zwłaszcza usługi dla państwa: stróżowanie po grodach, naprawa i budowa dróg i mostów, zarębywanie dróg w lasach, gdy naszedł nieprzyjaciel. Pan wsi wzamian za ziemię, jaką mu książę nadał, i korzyści, jakie czerpał ze wsi, miał jako główny obowiązek służyć wojskowo księciu na każde jego zawołanie. Tą drogą zamiast dawnej drużyny powstawało rycerstwo osiadłe na ziemi.

Jakie wsie znajdowały się około grodów? Porównaj dawną radłoi dzisiejszy plug! Co to jest handel zamieuny? Co to są daniiny? Przypomnij, co wiesz o grodzie. Jakie obowiązki miał włościanin wobec państwa w wiekach średnich? Do czego obowiązany był rycerz?

Sprowadzenie krzyżaków do Polski

Wskaz na mapie: Śląsk, Wielkopolskę, Mazowsze, Krakowskie i Sandomierskie! Wyszukaj Prusy i Podlasie! Gdzie leży ziemia Chełmińska i czy dziś należy do Polski? Przypomnij, jakie obowiązki nakładata na zakonników reguła zakonu. Co wiesz o Turkach?

Bolesław Krzywousty podzielił przed śmiercią w 1138 r. państwo polskie pomiędzy swych synów, przykazując, aby

najstarszy z rodu, mający siedzibę w Krakowie, sprawował zwierzchnictwo nad całą Polską. Państwo polskie rozpadać się odtąd zaczęło na dzielnice, najpierw dość duże (Śląsk, Wielkopolska, Mazowsze, Sandomierskie), potem zaś coraz to mniejsze, w miarę jak książęta piastowscy (rozradzając się, dzielili dalej swoje ziemie, Monarcha, rezydujący w Krakowie, tracił też z wolna swą władzę zwierzchnią). Nie upłynął wiek od śmierci Bolesława, a Polska rozpadła się na szereg drobnych i słabych dzielnic (książęta zaś, zależni coraz bardziej od swych poddanych, którzy nieraz wstępowali przeciw nim buntując, zapominali o chwalebnej tradycji Bolesławów.)

Tymczasem zaś trapić zaczęły Polskę wielkie niepowodzenia zewnętrzne. Dzielnicom północnym i wschodnim dawały się zwłaszcza we znaki najazdy pogańskich ludów sąsiednich, jak Prusów i pokrewnych im Jadzwinów, osiadłych na dzisiejszem Podlasiu. Jadzwinów udało się wprawdzie poskromić, ale przeciw Prusom siły władcy zagrożonych dzielnic, Konrada, księcia mazowieckiego, okazały się za słabe. (Gdy zaś pociągnięcie innych dzielnic Polski do trwałej obrony granic północnych okazało się niemożliwe, bo każda dzielnica dbała głównie o siebie,) postanowił Konrad szukać pomocy u obcych. Za radą, jak się zdaje, Niemców, bawiących na jego dworze, zwrócił się Konrad do niemieckiego zakonu rycerskiego Najświętszej Marii Panny z zaproszeniem przybycia do Polski i podjęcia się obrony jej przeciw Prusom.



Konrad Mazowiecki. (Z pieczęci. Na podstawie Walego Eliasza).

miał pierwotnie na celu obronę Ziemi św. przed Turkami. Krzyżacy więc, prócz zwykłych ślubów zakonnych, składali przyrzeczenie, że walczyć będą za wiarę, nosili zbroję i oręż i oddawali się wyłącznie zajęciom rycerskim. Rychno wszakże przynieśli oni swą działalność z Ziemi św. do Europy, głosząc, że

zamiast niewiernych Turków zwalczać tu będą i nawracać pogan. Były to jednak tylko pozory, bo w istocie krzyżakom nie chodziło o sprawy wiary i Kościoła, lecz o założenie sobie własnego państwa.)

Skwapliwie przyjęli też krzyżacy nieopatrzne wezwanie księcia polskiego, który w 1226 r. nadał im ziemię Chelmińską i hojnie ich wyposażył, nakładając na nich obowiązek zwalczania Prusów i szerzenia chrześcijaństwa. Myślą Konrada Mazowieckiego było, iż zarówno ziemia Chelmińska, jak i sami krzyżacy oraz ziemie przez nich zdobyte zależą od niego i od Polski. Tymczasem krzyżacy, nie cofając się nawet przed fałszerstwem dokumentów, zabezpieczyli sobie już zgóry u cesarza i papieża formalną niezależność: nie występowali narazie z tem wobec Konrada, chcąc się przedewszystkiem wzmocnić na siłach.)



Krzyżak. (Na podstawie Walerego Eliasza).

nie nad zdobytą ziemią, i pod ich osłoną osadzali tam kolonistów, sprowadzanych z Niemiec. W ten sposób nietylko wytępił dawnych Prusów, ale zabrali im ich imię: Prusakami zaczęli się bowiem zezasem nazywać osiedli w Prusach przybysze niemieccy.

Czem się różnił zakon rycerski od innych zakonów? Jak się odbiło na Polsce sprowadzenie krzyżaków? Opisz strój krzyżaka! Co się stało z pogańskimi Prusami? Jakiego pochodzenia są dzisiejsi Prusacy? Porównaj postępowanie Niemców w ziemiach połabskich i krzyżaków w Prusach! Odkąd zaczynają się dzieje Polski dzielnicowej? Zapamiętaj datę podziału Polski na dzielnice! Ile lat trwał okres historii polskiej od chrztu Miśzka I do podziału dokonanego przez Bolesława Krzywoustego?

Tatarzy

Co słyszałeś już o Tatarach? Czy Tatarzy mieszkają dziś w Polsce?

Jedną z największych klęsk, jakie spadły na Polskę w czasie rozłucia dzielnicowego, były napady tatarskie. Tatarzy, nieznani przedtem w Europie, pojawili się wówczas po raz pierwszy najpierw na Rusi, którą zdołali na długie wieki ujarzmić, przez Ruś zaś skierowali się do Polski. Poprzedzały ich wieści o mordach i okrucieństwach, których się dopuszczali, o srogim i odrażającym ich wyglądzie i nieznanym dotąd w świecie chrześcijańskim obyczajach i sposobie wojowania. Twarz o żółtawej cerze cechowały wystające policzki, mały nos, niewielkie skośne oczy, powieki wysoko podniesione i mały bardzo zarost. Włosy na



Tatarzy. (Wedle „Legendy o św. Jadwidze“).

głowie podgalali i splecali w warkoczki zawiązywane za uchem. Wzrostu byli niewielkiego, o nogach małych, wykrzywionych od ciągłej jazdy konnej.

Do jazdy konnej i strzelania z łuku zaprawiano ich od dzieciństwa, podobnie jak i do znoszenia trudów i niewygód. Jedli mięso prawie wszystkich zwierząt, nie wyłączając psów i szczurów; chleba przez długi czas nie znali, gdyż trudniąc się pasterstwem, myślistwem i wojną, nie garnęli się do zajęć rolniczych. Pili zato wiele mleka, zwłaszcza końskiego, zwanego kumysem. W czasie wypraw mogli zdień lub dwa nie jeść, a nie tracili sił ani ochoty do boju.

W stosunku do obcych cechowała ich chytryść, przebiegłość i wiarołomstwo. Nieraz, uspiwszy czujność przeciwnika przyjaznymi obietnicami, starali się go nakłonić do poddania, by później wymordować okrutnie bezbronych. Nie oszczędzali

przytem nikogo, bez względu na płeć i wiek. Gdzie indziej znów zagarniali wielkie masy ludu w niewolę czyli jasyr, by zyskać niewolników do robót, lub też, by na znaczniejszych z nich wymusić wysoki okup.

Władca Tatarów zwał się *ch a n e m* i cieszył się ślepem ich posłuszeństwem. On też prowadził ich na dalekie wyprawy wojenne, karząc śmiercią za tchórzostwo lub drobne nawet przestępstwo wobec swoich. Zato na przeciwniakach oraz bezbronnej ludności krajów napadniętych wolno im było bezkarnie dopuszczać się wszelkich zbrodni i okrucieństw. To też mówiono słusznie, że gdzie przejdzie koń Tatara, tam trawa nie urośnie. Czego bowiem unieść ze sobą nie mogli, palili i niszczyli w sposób barbarzyński. Nie przepuszczali nawet zbożom na polach. Szlak pochodu tatarskiego znaczyły zgłiszczą osady i trupy pomordowanych, a okolica, którą nawiedzili, stawała się na całe lata pustynią.

W Tatarach 316
Opisz wygląd Tatarów, ich sposób życia i charakter!

Bitwa pod Lignicą

Wskaż na mapie Węgry, Ruś, Małopolskę, Śląsk, Lignicę!

Gdy w r. 1241 rozeszły się wieści, że *ch a n* B a t u na czele wielkich hord Tatarów ruszył przez Ruś, by najechać Polskę i Węgry, padł postrach na mieszkańców tych krajów. Kto mógł, chronił się w porę w niedostępne lasy, uwożąc z sobą dobytek, w przekonaniu, że wszelki opór jest daremny. W istocie też próby, jakie czyniło rycerstwo polskie, by powstrzymać najeźdźców, skończyły się niepowodzeniem. Powodem tego była zarówno przewaga liczebna Tatarów, której sprostać nie mogły siły rozbitej na dzielnice Polski, jak również nowy ich i nieznanym sposobem wojowania.

Odziani w skóry, siedząc na małych, zwinnych i szybkich koniach, poruszali się Tatarzy znacznie szybciej i łatwiej od zakutego w ciężkie zbroje rycerstwa. Doskonale też posługiwali się luką. Uszykowawszy się w wielkie półkole, zbliżali się do przeciwnika szybko i wśród przeraźliwego wycia i okrzyków zasypywali go już zdala chmurą strzał, raniąc i zabijając zwłaszcza konie. Sprowadzało to taki zamęt w szeregach rycerstwa, że w walce wręcz trudno mu było sprostać obrotnym i zwinnym Tatarom; z łatwością unikali oni ciośców, chowając się błyskawicznie pod brzuchy końskie, a nawet

straciwszy konia, waleczyli dalej zaciekle. Rycerz zaś, po utracie wierzchowca, wydany był na łup przeciwnika z powodu zbroi, która utrudniała mu ruchy. Półkolisty szyk Tatarów umożliwiał im nadto otoczenie przeciwnika i dostanie się na jego tyły, co dopełniało klęski.

Niepowstrzymani też ciągnęli Tatarzy przez Małopolskę ku zachodowi na Śląsk. Władą nim wówczas Henryk Pobóżny, najpotężniejszy z książąt polskich, bo w rękę jego prócz Śląska znajdowała się Wielkopolska i ziemia Krakowska. Zgromadziwszy swoje rycerstwo, zagroził Henryk Tatarom drogę pod Lignicą. Po krwawej walce, w której sam książę bohaterską śmierć znalazł, odnieśli Tatarzy zwycięstwo; rozpęd ich jednak został złamany tak, że nie pociągnęli już dalej na zachód, lecz opuściwszy Polskę, zawrócili do swych siedzib. Nie skończyły się wszakże na tem ich najazdy, które ponawiali jeszcze kilkakrotnie, pustosząc zwłaszcza ziemie Małopolski, graniczącej z Rusią. Tak daleko jednak, jak w czasie pierwszego napadu, nigdy już nie sięgnęli.

Skąd przybyli Tatarzy do Polski? Jak daleko dotarli? Ile razy ponowiły się ich najazdy? Jak waleczyli Tatarzy? Jakiemi ziemiami władał Henryk Pobóżny? Zapamiętaj datę bitwy pod Lignicą!

Nowe osadnictwo w Polsce

• Skąd zaczynają się dzisiaj Polski dzielnicowej? Wymień najważniejsze, znane ci dotąd, zdarzenia tego okresu. Jak wyglądała dawna wieś polska? Jakie powinności mieli włościanie?

Czasy Polski dzielnicowej nie przeszły wszakże i bez kłóty, zwłaszcza na polu gospodarczym. Wywołała je zmiana stosunków. Na obszarze, gdzie dawniej władał jeden potężny monarcha, rządziło teraz kilkunastu książąt, którzy marzyć nawet nie mogli o dochodach takich, jakie czerpali ich dziadowie z całego, rozległego państwa. Skończyły się zwycięskie wyprawy, przynoszące bogatą zdobycz i łupy; włości książęce skureczyły się skutkiem darowizn na rzecz Kościoła i rycerstwa, wiele z nich było zniszczonych wskutek walk i napadów tatarskich. Książę zaś miał znaczne potrzeby: musiał utrzymać dwór na godnej stopie, wyposażyć córki, a darów, gdzie potrzeba było, nie skąpić; prawie zaś wszyscy Piastowie hojną mieli rękę.

Aby zaspokoić te wszystkie potrzeby, musiał książę starać się • to, by z małych obszarów wydobyć dochody większe, niż do-

tychczas. Przykład dawały mu zakony sprowadzane do Polski. Zakonnicy widząc, że w Polsce wiele jest ziemi nienależycie uprawianej i stąd małe dające dochody, zaczęli urządzać swe posiadłości na wzór krajów zachodnich, z których przybywali, i sprowadzać stamtąd osadników. I książęta więc poczęli szukać wzorów lepszej gospodarki zagranicą, zwłaszcza w pobliskich Niemczech, i urządzać swe włości wedle tamtejszych przepisów i zwyczajów. Nazywało się to urządzeniem wsi dawnej lub założeniem wsi nowej na prawie niemieckiem. Czasem wprowadzano nietylko prawo, ale i osadników przybyłych z Niemiec. Bardzo często wszakże na prawie niemieckiem osadzano czyli lokowano miejscową ludność polską.

Lokacja wsi odbywała się w ten sposób, że właściciel wsi umawiał się z jakimś przedsiębiorczym i obrotnym człowiekiem o jej przeprowadzenie oraz o ściągnięcie osadników i zato mianował go jej naczelnikiem czyli sołtysem. W umowie tej pan przyrzekał, że przez pewien czas, zazwyczaj kilkanaście lat, nowi osadnicy będą wolni od wszelkich ciężarów wobec niego, by tem lepiej mogli się zagospodarować. Na czas późniejszy określano dokładnie czynsz, głównie w pieniądzech, jaki osadnicy płacić mu będą ze swych pól, których wielkość odrazu wyznaczano; wliczano też dokładnie obowiązki, jakie będą mieli wobec księcia. Były one znacznie mniejsze od tych licznych ciężarów i posług, jakie dawniej ciążyły na ludności wiejskiej. Jeśli wieś była własnością prywatną, nie książęcą, pan wsi musiał się przedtem wystarać o zwolnienie przez księcia przyszłych osadników od wszelkich ciężarów dawniejszych, oraz o pozwolenie używania przez nich prawa obcego, niemieckiego. Umowę taką spisywano na piśmie jako t. zw. przywilej lokacyjny, który sołtys starannie przechowywał, bo przywilej ten ubezpieczał prawa i swobody nowej wsi.

Po zawarciu umowy sołtys sprowadzał osadników i oddawał im dokładnie wymierzone grunta. Każdy z kmieci otrzymywał zazwyczaj lan (30—40 morgów), sołtys zaś dostawał dwa lub trzy lany, a nadto karczmę lub młyn oraz prawo do polowania i rybołówstwa. Sołtystwo było dziedziczne. Do sołtysa należał też wymiar sprawiedliwości, tak, że wieś, rządząca się swoim własnym prawem, była teraz niezależna od pana. Po opłaceniu czynszu, kmieć wolny i niezależny mógł pracować tylko dla siebie i pomnażać swój majątek. Rosła też zamożność i dobrobyt kmieci, ale i pan wsi miał się teraz lepiej niż poprzednio, otrzymując stały czynsz w pieniądzech. To też przykład książąt i klasztorów zaczął wnet naśladować również kler

świecki, biskupi, a wreszcie i rycerstwo. Coraz więcej wsi lokowano na prawie niemieckim.

Wsie kolonizowane przybrały nowy wygląd. Domy knieci budowano po obu stronach ulicy, biegnącej środkiem wsi. Każdy dom otoczony był ogrodem. W miejscu, gdzie wznosił się kościół, ulica ta rozszerzała się, tworząc t. zw. nawsie, przy którym rozmieszczano także kramy i jatki. Poza domami ciągnęły się pola orne, uprawiane lepiej niż dawniej, nie tylko przez sprowadzanie nowych, ulepszonych narzędzi rolniczych, ale też przez nowy system uprawy, zwany trójpolowym. Dawniej uprawiano kawał roli pólty, póki się nie wyjałowiał, poczem zostawiano go na długi czas odlogiem i szukano nowych gruntów pod uprawę. Wymagało to wiele ziemi dla jednego gospodarza. Teraz przyjęto nowy sposób gospodarowania. Cały grunt dzielono na trzy części czyli pola, na każdym siano na zmianę jednego roku zboże ozime, na drugi rok jare, trzeciego zaś leżało ono ugiorem. Dzięki temu na mniejszym niż dawniej kawale ziemi mógł teraz gospodarz osiągać lepsze zbiory.

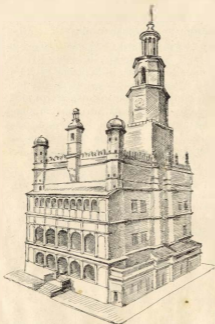
Skąd czerpano wzory do kolonizacji? Czem różniły się powinności włościan wsi polskiej od powinności włościan wsi kolonizowanych? Opisz przeprowadzenie lokacji! Jakle prawa posiadał «olty»? Jakle prawa ma dzis «solty» lub wójt na wsi? Kto obrał częściej pieniądzem: wsie kolonizowane czy dawna wieś polska? Jakiego systemu uprawy pól używa się dzis? Dlaczego system trójpolowy został zarzucony? Co to są zboża ozime i jare?

Lokacja Poznania

Wskaż na mapie Poznań i rzekę Wartę! Kiedy powstało biskupstwo w Poznaniu? Jak wygląda dzis rynek poznański?

W podobny sposób jak wsie, lokowano czyli osadzano na prawie niemieckim także i miasta. Książęta przenosili na prawo niemieckie przedewszystkiem znaczniejsze miasta już istniejące, chcąc im zapewnić tą drogą swobodniejszy i lepszy rozwój, a sobie większe dochody. Do miast, które wcześniej stosunkowo uzyskały prawo niemieckie, należał także Poznań, stolica Wielkopolski, lokowany w r. 1253 przez książąt Przemysława I i Bolesława Pobożnego. Podczas jednak gdy dawny Poznań rozciągał się przeważnie na prawym brzegu Warty, w stronę katedry, nowo lokowane miasto przenieść się miało na lewy, zachodni brzeg rzeki i objąć przestrzeń, niezbyt zresztą wielką, zamkniętą od wschodu Wartą, a od zachodu wzgórzem umocnionem przez gród książęcy.

Ponieważ wszakże upatrzony pod nowe miasto obszar był własnością biskupa poznańskiego, przeto książę Przemysław wykupił go najpierw z rąk biskupa. Jednocześnie z tem zezwolił biskup na wzniesienie dla lokowanego miasta osobnego kościoła parafjalnego, zbudowanego później pod wezwaniem Marji Magdaleny. Dopiero po ukończeniu tych przygotowań polecił



Dzisiejszy ratusz poznański. (Wedle Pajzderskiego: Ratusz poznański).

książęta przyszłemu wójtowi miasta, Tomaszowi, zająć się osadzeniem nowego Poznania i wydali mu obszerny przywilej lokacyjny. Zapewniali oni w nim mieszczanom poznańskim prawo wolnego handlu na wszystkich ziemiach obu książąt, uwolnili ich od opłaty ceł i nadali miastu, prócz znacznego obszaru ziemi we wsiach okolicznych, także prawo rybołówstwa i stawiania młynów na rzece Warcie na przestrzeni jednej mili. W ójt, który w mieście spełniał te zadania co *soltys* na wsi, otrzymał sówite zapotrzebowanie. W pierwszych też latach mieszczanie wolni być mieli od opłaty czynszu, który przypadł panującemu jako właścicielowi miasta.

Niewzłócznie przystąpiono do wytyczenia ulic a wzdłuż nich parceli ziemi, na których stawać począły domy mieszczan. Wytyczono też obszerny, czworokątny rynek. W północnej części rynku budować zaczęto siedzibę władz miejskich, ratusz. Istnieje on dzisiaj, ale nie w pierwotnej średniowiecznej postaci, gdyż w czasach późniejszych uległ rozszerzeniu i przebudowaniu. Szybko począły wznosić się domy mieszczan, a Poznań, otoczony opieką swych książąt, rósł w znaczeniu i dostatki.

Czem się różnił wójt od ołtya wedle prawa niemieckiego? Do czego służył ratusz? Z jakich czasów pochodzi ratusz w naszym mieście? Co to jest clo? Postarajcie się o widoki zabytków Poznania i urzędzcie w klasie ich wystawę!

Święta Kinga

Wymień znanych ci dotąd świętych polskich! Co to jest legenda? Jakże znaś legendy? Przypomnij, czym były klasztory w wiekach średnich. Jakie było wówczas znaczenie łaciny? Wyżukaj na mapie rzekę Dunajec i Stary Sącz! Wskaż Węgry! Co wiesz o dawniejszych stosunkach Polski z Węgrami?

W czasach rozbitcia dzielnicowego zajaśniało w Polsce prawdziwym blaskiem głębokie i szczere życie religijne. Klęski, jakie spadały na ojczyznę, zwracały coraz częściej myśl ludzką ku Bogu. W kościele szukano pomocy i ratunku. Nigdy też Polska nie wydała tylu świętych co wówczas, gdy żył św. Jacek, św. Salomea i św. Kinga. Światłe duchowieństwo, śpieszące coraz częściej po naukę zagranicę, dbało o to, by język polski, który i tak ustępować musiał przed panującą wtedy w całym świecie łaciną, nie został doreszty wyparty, nawet z kościoła, przez obcych, Niemców, osiedlających się coraz gęściej w Polsce. Ażeby podnieść i umoralnić lud, głoszone liczne kazania, i to w dostępnym dla wszystkich, oczystym języku. Na polu kaznodziejstwa polskiego zasłużyły się wybitnie zakony, zwłaszcza zaś franciszkanie. Niemniejsze wszakże zasługi dla języka polskiego położył żeński zakon klarysek, głównie dzięki wielkiej ich świętej, księżnej Kindze.

Licznie garnięto się wówczas do zakonów. Pociągała zwłaszcza wielu reguła św. Franciszka, każąca głosić i czynić miłosierdzie. Wstępowali do klasztorów młodzieńcy i dziewice najznakomitszych domów, zachęceni przykładem dworów książęcych. Najjaśniej świecił zaś w tym względzie dwór krakowski, na którym żyła córka króla węgierskiego, a żona księcia Bolesława Wstydliwego, Kinga. Wnet po przybyciu do Krakowa zasłynęła z życia pełnego pobożności i cnót chrześcijańskich. Czas swój poświęcała modlitwie, umartwianiu się, oraz miłosiernym uczynom, wedle zasad głoszonych przez św. Franciszka. Po śmierci męża, wśród ogólnego żalu poddanych, przywdziała habit zakonny i udała się do ziemi sądeckiej, którą jako wyposażenie otrzymała była od księcia. Tam też, w dzisiejszym Starym Sączu, założyła klasztor klarysek, który bogato wyposażyla i któremu przez lata jeszcze przewodniczyła jako

ksieni. Dzięki jej staraniom rozlegały się w klasztorze sądeckim pieśni nabożne polskie, rozchodzące się później po całym kraju. Tam też spisano pierwszą księgę w języku polskim: był nią przekład psalterza czyli zbioru psalmów Dawida, zawartych w Piśmie św.

Już za życia otaczał Kingę urok świętej, a z pamięcią jej złączyły się wdzięczne wspomnienia o opiece, jaką otaczała ziemię polską. Zdarzyło się raz — opowiada legenda o św. Kingdzie — że udała się ona na Węgry dla odwiedzenia swoich rodziców. Bawiąc tam, zwróciła się do ojca swego, króla Beli, z prośbą, aby darował jej jeden szyb soli, której w Polsce było wówczas niewiele, a na Węgrzech pod dostatkiem. Na prośbę córki król łaskawie się zgodził, a wówczas Kinga, stanąwszy nad szybem, wezwała pomocy Bożej i wrzuciła weń pierścień, na znak, że bierze go w posiadanie. Po pewnym czasie, gdy zaczęto szukać soli w Bochni pod Krakowem, w pierwszym złomie soli, jaki wydobyto, znaleźli górnicy — jak głosi legenda — ów pierścień księżny, w czym widziano powszechnie znak, że dzięki modłom Kingi Polska wzbogaciła się rozległymi żupami solnemi.

W jaki sposób Kościół w Polsce przyczynił się do rozwoju języka polskiego i dlaczego?

Postaraj się o widoczki kopalni wielkiej! Jakie znasz kopalnie soli w dzisiejszej Polsce?

Władysław Łokietek

Wskaz na mapie Brandenburgję! Jaka ludność zamieszkiwała ją pierwotnie i co się z nią stało? Wymień poznanych dotąd królów polskich! Wskaz Czechy! Jaki ród panował w Czechach? Gdzie leżą Kujawy, Sieradz, Łęczyca? Co słyszałeś o Ojcowie? Przypomnij obrzęd koronacji Chrobrego!

Wśród ciężkich losów, jakie przechodziła Polska dzielnicowa, coraz bardziej umacniała się w narodzie myśl o konieczności zjednoczenia Polski i przywrócenia królestwa polskiego. Droga wszakże do tego celu nie była łatwa. Stawali na przeszkodzie tak obcy, coraz bardziej mieszejący się w wewnętrzne sprawy Polski, jak niezgoda i waśni, panujące wśród samych Polaków. Pierwszy książę, który przywrócił godność królewską w Polsce, władca wielkopolski Przemysław, zginął wnet po koronacji z ręki zdrajców, podburzonych do tego czynu przez margrabiów brandenburskich, wyciągających rękę po ościennie ziemie polskie.)

Długo też spotykały niepowodzenia księcia kujawskiego, Władysława, zwanego z powodu małego wzrostu Łokietkiem, który podjął walkę o zjednoczenie Polski. Król czeski Wacław, opanowawszy Kraków i Poznań, wypędził Łokietka nawet z jego dziedzicznych ziem. Czas jakiś chronił się mężny książę w różnych stronach kraju, próbując stawić opór Czechom. Podanie niesie, że schronieniem jego były grotty Ojcowa pod Krakowem. Próżne to jednak były wysiłki. Łokietek musiał w końcu kraj opuścić, a Wacław, podbiwszy znaczną część Polski, koronował się w Gnieźnie na króla polskiego go. Było to jednak królestwo polskie tylko z nazwy. Naprawdę bowiem rządzili wówczas Polską Czesi i Niemcy, popierani przez Wacława. Nad całym krajem zaciążyło obce panowanie.

Władysław Łokietek, zmuszony ująć na wygnanie, nie tracił jednak otuchy na tulaczce. Podjął starania o pomoc u papieża i na Węgrzech, a wróciwszy z nie licznym poczem rycerstwa do kraju, zaczął pięć po piędzi odzyskiwać ziemię ojczystą. Coraz liczniej garnęło się doń rycerstwo i lud, zniechęcone do panowania czeskiego, aż wreszcie poddał się mu Kraków.

Rychła śmierć Wacława czeskiego i jego syna ułatwiła postępy Łokietka. Umocniwszy się po kilkuletniem panowaniu w Małopolsce, zwrócił się Łokietek do Wielkopolski, która również przeszła teraz pod władzę niestrudzonego i mężnego monarchy. Posiadając dwie największe dzielnice Polski, wraz z Kujawami, ziemią Sieradzką i Łęczycką, postanowił Łokietek uwieńczyć dzieło zjednoczenia przeważnej części ziem polskich przez włożenie korony królewskiej. Starania o koronację, przedsięwzięte przezeń u papieża, ciągnęły się dość długo, bo przeszkadzał im król czeski, Jan, który rościł sobie dalej pretensje do tytułu króla polskiego, oraz sprzymierzeńcy jego a wrogowie Łokietka, krzyżacy. Wreszcie jednak zabiegi polskie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.



Przemysław II. (Wedle Piękosńskiego: Pierzećie polskie).

Na wieść o tem radość zapanowała w Polsce. Postanowiono odbyć koronację w Krakowie, który był wówczas stolicą Lokietka i największem miastem w Polsce, w tej katedrze, w której spoczywało ciało św. Stanisława, patrona zjednoczenia Polski.

(Gdy więc nadszedł dzień oznaczony (20 stycznia 1320 r.) — opowiada w „Dziejach Polski” Długosz — przybyli do Krakowa



Władysław Łokietek. (Wedle fotografii z obrazu Jana Matejki).

przedstawiciele wszystkich stanów, prałaci i panowie przedniejsi królestwa. Janisław, arcybiskup gnieźnieński, w asystencji biskupów, Jana Muskaty krakowskiego i Domarata poznańskiego, po odśpiewaniu uroczystej mszy św. namaścił w katedrze krakowskiej księcia Władysława Lokietka na króla, a żonę jego, księżną Jadwigę, na królowę Polski i ukoronował ich oboje koronami królewskimi, w obecności licznego grona starszyny, panów przedniejszych i niezliczonego rycerstwa. Dzień ten cały obchodzono uroczyście i z radością powszechną. Nazajutrz zaś po koronacji

król Władysław, przybrany w strój królewski, objechawszy najpierw miasto, udał się wraz z prałatami i panami na rynek krakowski i zasiadłszy tam na majestacie, wśród mnóstwa zgromadzonego ludu, odebrał hołd i przysięgę wierności od mieszczan krakowskich, z ochotą garnących się do swego pana.

(Wówczas to katedra krakowska odznaczona została i uprzywilejowana prawem koronowania królów Polski, by go już na wieki zażywać. Postanowiono też jednomyślnie, by w grodzie krakowskim, jako najwarowniejszym, przechowywana była korona i inne godła królewskie, których niepodobna było ustrzeć w osadzie gnieźnieńskiej, niezdolnej do obrony w razie napaści nieprzyjacielskiej.) Od tego też dnia Władysław Lokietek, jako król Polski, od wszystkich poddanych królestwa polskiego odbierał dowody największej czci, miłości i pełnego bojaźni uszanowania. Ci zaś, którzy natrzęsali się przedtem z jego losu,

gdy jako wygnaniec tulać się musiał po krajach, później z najwyższą czcią i pokorą chylił się u jego tronu".

Odkąd Kraków był głównem miastem Polski? Gdzie rezydowali królowie polscy? Gdzie są ich groby? Co oznaczała koronacja Łokietka? Kiedy kończą się dzieje Polski dzielnicowej? Jak długo trwał okres dzielnicowy? Postaraj się o widoczki Ojcowa, Wawelu, katedry na Wawelu!

Bitwa pod Płowcami

„Lecz krzyżackiego gadu nie ugłaszczę
Nikt ni gościna, ni prośba, ni dary;
Maloż Prusaki i Mazowsza cary
Ziem, ludzi, złota wpełnęli mi w paszczę?
On wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele,
Na resztę naszą rozdziera gardziele”.

Adam Mickiewicz: „Grażyna”.

Jakim zakonem byli krzyżacy? Kto i kiedy wprowadził ich do Polski? Jak krzyżacy zachowywali się początkowo wobec Polski? Z kim najpierw walczyli? Jaki kraj opanowali? Jakie ziemie nazywano Pomorzem? Wskaz Gdańsk, Brandenburgję, Węgry, Litwę, Gniezno, Sieradz, Kalisz!

W czasie, gdy Władysław Łokietek pracował nad zjednoczeniem Polski, zakon krzyżacki, sprowadzony przez Polaków i przy ich poparciu wzmocniony w potęgę, zwrócił się zdradziecko przeciw Polsce. Dokonawszy podboju Prus, zapragnęli krzyżacy posiadać ziemie położone po lewym brzegu Wisły czyli Pomorze; należące do Polski. Napaść margrabiów brandenburskich na Gdańsk ułatwiła im podstępne osiągnięcie tego celu. Dowódca bowiem zamku gdańskiego, nie mogąc oprzeć się o własnych siłach Brandenburczykom, a nie spodziewając się rychłej pomocy od Łokietka, zwrócił się do krzyżaków o posiłki. Ci przysłali je chętnie; gdy jednak nieprzyjaciel odstąpił od murów Gdańska, krzyżacy dostawszy się najpierw do zamku gdańskiego, rzucili się stamtąd niespodzianie na samo miasto i opanowali je wśród rzezi i zniszczenia, w 1308 r.

Pod mieczami zdradzieckich spzrymierzeńców padła nietylko załoga, ale i przeważna część mieszkańców polskiego wówczas zupełnie Gdańska. Krzyżacy spalili go i odbudowali następnie w innym miejscu, osadzając kolonistami niemieckimi. W ten sposób stolicę Pomorza zmienili z miasta polskiego na niemieckie. Podobnie opanowali krzyżacy także inne grody pomorskie, a Łokietka, spieszącego na ratunek zagrożonej ziemi, nie dopuścili

na Pomorze; za zwrot jego zaś zażądali olbrzymiej sumy, przekraczającej znacznie wartość zagarnionego kraju.

(Łokietek, za słaby narazie, by wystąpić przeciw krzyżakom zbrojnie, próbował odzyskać Pomorze najpierw drogą prawa, przez sąd papieski, którego wyrok przysądził Polsce zwrot Pomorza. Krzyżacy jednak nie myśleli poddać się temu wyrokowi i porozumieć się dla wspólnego działania przeciw Polsce z wrogiem Łokietka Janem, królem czeskim. Ten zaś, tytułując się królem polskim, groził, że pozbawi Łokietka korony i podobnie jak Wacław, sam tron polski obejmie; przedewszystkiem zaś zagarnął i przyłączył do Czech przeważną część Śląska. Król polski przeciw sprzymierzonym krzyżakom i Czechom szukał oparcia w przymierzu z księciem litewskim Gedyminem, oraz z królem węgierskim Karolem, który był mężem jego córki Elżbiety.)

Zaczęły się stugoletnie zapasy o odzyskanie ziemi pomorskiej. Krzyżacy jednak, którzy byli wtedy największą potęgą wojskową w tej części Europy, nie pozwolili wyrwać sobie łupu, a co więcej, napadali i pustoszyli nielitościwie ziemie polskie. W pochodzie swym niszczyli wsie i miasta, palili i rabowali kościoły, wycinali w pień ludność. Nanic się nie przydawały próśby i zaklęcia, by jako słudzy Boży oszczędzali chociaż kościoły. (Napróżno błagano ich w Gnieźnie o uszanowanie katedry arcybiskupiej; złupili ją nielitościwie, miasto zaś samo spalili. W Sieradzu wpadli krzyżacy do kościoła w czasie nabożeństwa i obrabowali zarówno ołtarze, jak i modlących się wiernych, szerząc spustoszenie ogniem i mieczem. Podobny los spotkał wiele innych miast. Aż pod Kalisz posuwały się zagony krzyżackie, gdy wreszcie Władysławowi Łokietkowi udało się je powstrzymać.)

(Nie mając sił odpowiednich, by zniszczyć potęgę krzyżaków, król polski postępował w niewielkiej od nich odległości, czekając na pomyślną sposobność do walki. (Gdy więc) wojska krzyżackie, obciążone łupem, podzieliły się na dwie części, Łokietek uderzył na jedną z nich, prowadzącą najwięcej zdobyczy, i w krwawej bitwie pod Płowcami (1331 r.) wyciął ją prawie do nogi. (Na wieść o tej klęsce zawróciła reszta wojsk krzyżackich i uderzyła znowu na Polaków, by powetować przegraną. Mężne jednak wojska Łokietka, choć zmęczone i utrudzone bojem, odparły dzielnie wroga, który czem prędzej wycofał się z granic Polski.)

Wojna wprawdzie przez to się nie skończyła. Potęga krzyżacka była zbyt wielka, by dała się złamać od jednego

ciosu, a nadto miała ona silnego sprzymierzeńca w królu czeskim, który ze Śląska wpadł do Wielkopolski. Niemniej jednak bitwa pod Płowcami stała się ważną datą w dziejach Polski, jako pierwsze zwycięstwo polskie nad potęgą krzyżacką; podniosło ono ducha w narodzie i nappełniło go otuchą. Nie było wszakże danem Łokietkowi doprowadzić wojny krzyżackiej do szczęśliwego końca. Niedługo potem zmarł sędziwy monarcha a niestrudzony bojownik o niepodległość Polski.

Jak nazwać można czyn krzyżaków? Jakich sprzymierzeńców miał Łokietek, a jakich krzyżacy i dlaczego? Jaką ziemię, prócz Pomorza, utraciła Polska w czasach Łokietka? Co z tych strat odzyskaliśmy dzisiaj? Porównaj postępowanie Tatarów i krzyżaków! Przypomnij zachowanie się Czechów w walce Polski z Niemcami! Kiedy Czesi po raz pierwszy próbowali oderwać Śląsk od Polski?

Jakie masz wiadomości z miast, wymienionych w tym ustępie?

Przypomnij, co wieśz o Adamie Mickiewiczu. Kogo ma na myśli poeta, mówiąc o władcach Mazowsza?

Śmierć Władysława Łokietka

Z jakiej dzielnicy pochodził Łokietek? Jaki był najważniejszy czyn Łokietka?

„Władysław, zwany Łokietkiem, król Polski znamienity, — pisze współczesny mu historyk — po wielu walkach, w których przeciw wrogom swego ludu mężnie walczył, po wielu bitwach, zwycięstwach i triumfach, wedle woli nad wrogami odnoszonych, napozór jeszcze w pełni sił, w siedmdziesiątym roku swego życia, dnia 2 marca roku Pańskiego 1333 zmarł ku wielkiemu sieroctwu i smutkowi całej Polski. A gdy czuł już zbliżającą się śmierć, wypowiedział się pokornie i z wielką skruczą serca bratu Eljaszowi, zakonu dominikanów, mężowi wyjątkowemu w obcowaniu i wypróbowanej enoty, który od papieża posiadał pełną i wszechwładną moc odpuszczania mu wszystkich jego grzechów.

Potem zaś Spicymierz kasztelan i Jarosław archidiakon krakowski, którzy w chorobie go nie odstępowali, z płaczem niemiałym tak doń przemówili: „Panie i królu nasz, ty za życia twego twoje rycerstwo, bogatych i ubogich, dostojnych i nieznaczących, wyniosłych i maluczkić, starych i młodych jak najgodniej ołaczałeś życzliwością, bez uszczerbku w ich dobrach i prawach. Wezwij przeto najznakomitszych mężów, by

miłością i życzliwością otaczali syna twego, Kazimierza, którego pozostawiasz jako następcę twego na królestwie».

Król zaś, aczkolwiek go już język i mowa zawodziły, jednakże odezwał się godnie do Spicymierza, Jarostawa i innych obecnych; »O mężowie, tak waleczni i życzliwi mnie i memu potomstwu, oby syn mój, idąc za moim przykładem, postępował z wami wedle mej myśli i obyście wy go tak, jak mnie, kochali...« Mówiąc to i polecając synowi swemu, Kazimierzowi, także obecnemu, by pamiętał o wierności poddanych swoich, oddał Bogu ducha.

Gdy więc tak świetna gwiazda narodu przysłoniona została cieniem śmierci, pozostałby był (w jej braku) wielki chaos, występki i spory, gdyby niebieski władca nie był przeznaczył z niej promienia dla narodu polskiego. Albowiem król zostawił po sobie narodowi syna Kazimierza, o którym wyżej wspomnieliśmy; stąd też radość i uśmiech hamowały ból i żalobę, aby ci, którzy boleli z przyczyny zachodu tak świetnej planety słonecznej, uczcić mogli to światło, które im pozostało».

Za jakiego monarchę uważali współcześni Lokietka? Za jakiego władcę my go uważamy? Dlaczego?

Kazimierz Wielki

Jak zakończył Lokietek wojnę z krzyżakami i Czechami? Dlaczego wojna była nierozegrana? Jak wielką część państwa Lokietka uległa spustoszeniu przez wrogów?

Syn i następca Władysława Łokietka, król Kazimierz, wzdając z doświadczeń ojca, że Polska, wyczerpana długotrwałymi wojnami, nie podolewała z dwoma potężnymi wrogami, postanowił najpierw państwo we wnętrzu wzmacnić, a potem dopiero przystąpić do odzyskania strat. Zawarł więc z krzyżakami i Czechami pokój; (nie zdołał wprowadzić odzyskać ziem utraconych, ale osiągnął tyle, że król czeski zrzekł się pretensyj do korony polskiej.)

Zapewniwszy sobie spokój od wrogów zewnętrznych, tem żywiej zakrzętnął się Kazimierz około uporządkowania wewnętrznych spraw państwa. Polska zaś bardziej niż kiedykolwiek potrzebowała wówczas troskliwego gospodarza. Całe połacie kraju były skutkiem długoletnich walk spustoszone i ogołocone z mieszkańców. Po drogach grasowały bandy lotrzyków,

którzy łupili kupców i spokojnych mieszkańców, niwecząc przez to handel i dobrobyt. Miasta były ubogie, pozbawione murów i zamków, mogących oprzeć się skutecznie wrogom. (Różnicę wymiaru sprawiedliwości dawała sposobność do nadużyć i krzywd, zwłaszcza wobec słabszych) Brak wreszcie było w Polsce szkół wyższych, któreby kształciły duchownych, uczonych prawników i biegłych lekarzy. Zaradzić tym wszystkim brakom postanowił mądry i wielki król Kazimierz.

Przedewszystkiem jął się przywracania ładu i bezpieczeństwa w kraju z surowością, na jaką zasługiwali przestępcy.

Wielką liczbę swawolników — powiada dawny dziejopis — tak z pomiędzy szlachty, jako i panów i pospolitego gminu, dopuszczających się rozboju, wydzierstw i łupieży i zdawna nawykłych do podobnego lotrostwa, pokarał i wytepił szubienicą, wygnaniem albo katowskim mieczem. Niewielu tylko, mniej winnych, na usilne prośby pralatów i panów zyskało przebaczenie. W taki sposób wygubiono ów stek lotrostwa, puste miasta zapelnily się ludem miejskim i przychodniami, a kraj w krótkim czasie zakwitnął.

Niedość wszakże było wytepić nadużycia, trzeba było zapobiec im i na przyszłość przez spisanie i utwierdzenie ustaw, którychby wszyscy przestrzegać musieli. Nakazał więc król Kazimierz spisać prawa obowiązujące w Polsce, usunąć z nich szkodliwe naleciałości i wprowadzić potrzebne zmiany. Ten zbiór praw od miasta Wiślicy, w którym znaczną część dzieła tego dokonano, nazywa się zazwyczaj statutami wiślickimi. (Albowiem pod jednym monarchą — mówią statuty — jeden lud nie powinien używać różnego ani rozmaitego prawa, by nie był jako potwór różne głowy mający. Potrzebne jest dla pospolitego dobra, by jednym i tem samym prawem tak w Krakowie, jak Wielkopolsce sądzono. Gdyż skoro jest jeden król, winno też być jedno prawo i jedna moneta w całym królestwie.)



Kazimierz Wielki na majestacie. (Wedle wielkiej pieczęci króla).

Prawa zatwierdzone przez Kazimierza Wielkiego ustanawiały też porządek wymiaru sprawiedliwości dla wszystkich, zarówno dla możnych, jak dla kmięci. Każdy też mógł dochodzić śmiało swej sprawy, pewien, że król weźmie zawsze słuszość w obronę.

Widząc, jak ciężkie boje staczać musiał jego ojciec z wrogami Polski, myślał Kazimierz o tem, by stworzyć liczne i silne wojsko, któreby w sposobnej chwili odebrało nieprzyjaciółom zagarnięte ziemie polskie. Wyraźnie też określono w statutach obowiązek służby wojskowej dla wszystkich obywateli, zaznaczając słuszenie, że „na zbrojnym rycerstwie polega honor króla i obrona całego królestwa”. Każdy obowiązany był nietylko sam stawić się na wyprawę, ale zależnie od zamożności przyprowadzić ze swej wsi pewną liczbę zbrojnych. Taki sam obowiązek ciążył na sołtysach. Mieszczanie zaś obowiązani byli do obrony miast swoich. To też rósł nietylko spokój wewnątrz kraju, ale i bezpieczeństwo Polski nazewnątrz.)

Jaki cel rządów wytknął sobie Kazimierz Wielki? Jak zakończył wojnę z krzyżakami i Czechami? Jak zaprowadził ład i bezpieczeństwo? Dlaczego nakazał pisać prawa? Czy dziś w Polsce obowiązują jedno prawo? Jak stworzył Kazimierz Wielki silne wojsko? W jakim celu? Kto z pośród pierwszych władców Polski zasłużył się dla stworzenia silnego wojska? Co wiesz o stworzeniu armji w dzisiejszej Polsce?

Krół chłopków

Przypomnij, jak wyglądała wieś polska przed kolonizacją i po kolonizacji na prawie niemieckiem! Czy wszystkie wsi otrzymały prawo niemieckie? Kto to jest starosta?

„Krół Kazimierz — opowiada Jan Długosz — starał się najusilniej o to, aby kmięcie i osadnicy wiejscy nie doznawali ucisku i pokrzywdzenia od szlachty i rycerstwa. To też kmięcie i osadnicy, ilekroć od panów swych i dziedziców ponosili jakąś krzywdę, pod jego uciekali się opiekę, a on wierał w ich pokrzywdzenia i z najsurowszą sprawiedliwością podejmował ich obronę. Żaden przeto z panów, chociażby najmniejszy i największe posiadający dostatki, nie śmiał z kmiotkami swymi poczynać sobie samowolnie, wyrządzać im gwałtu i niesprawiedliwości, albowiem król Kazimierz za każde bezprawie i nadużycie surową wymierzał karę. Nie mógł się też uchronić z tej przyczyny od szemrania

szlachty, której się to przykrem wydawało; jakoż z powodu tej urazy nazwany został przez szlachtę i rycerstwo «królem chłopków».

Ale król, cierpliwie znosząc taką przymówkę, nie ustawał w obronie sierot, wdów i przychodniów, w wymierzaniu każdemu sprawiedliwości, karaniu łotrów, złodziei, wydzierców i gwałtowników. Z jednaką też sprawiedliwością, tak dla ubożego, jak dla bogacza, wynagradzał cnoty i karał występki. Dobrych ludzi szanował, złych ścigał i gromił. Kwitnęła więc za jego rządów sprawiedliwość: zaci ni mężowie byli w poszanowaniu, obywatele zaś niepoczciwi ustępować musieli z kraju.

Ludziom wszelkiego stanu, płci i wieku dawał król do siebie łatwy dostęp, zawsze dla poddanych wyrozumiały, uprzejmy i dobroci pełen. Każdemu, tak bogatemu, jak ubogiemu, chętnie się udzielał, mimo że sarkala nieraz szlachta, że więcej zajmował się prostactwem wiejskiem, niż na króla przystało.

Przez cały czas swego panowania czuwał troskliwie nad tem, by grunta jego i folwarki jak najstaranniej były obsiewane, tak, że corocznie zbierał z nich mnogie kopy rozmaitego zboża. Gdy więc pewnego roku spadł na Polskę i sąsiednie kraje głód srogi i straszliwy, król Kazimierz widząc, jak ciężko lud jego jest nawiedzony, otworzył w różnych częściach królestwa swe zamożne śpichlerze i nakazał śpiesznie udzielać z nich zasiłki zgłodniałemu ubóstwu. Obcym nawet i przychodniom starostowie królewscy za mierną cenę sprzedawali zboże. Którzy zaś z krajowców nie mieli pieniędzy na zakupienie zboża, otrzymywali je na zamianę lub za pracę. Król bowiem kazał w wszystkich ziemiach swego królestwa stawiać, murować, rozszerzać zamki i miasta, kopać stawy, bić rowy i przekopy, zakładać wodociągi i inne budowy, już nie dla samej potrzeby, ale dla podźwignięcia zarobkiem ubogich kmieci i rzemieślników. Zbiegali się zatem do robót wszelkiego rodzaju ludzie, a każdemu za robotę albo pieniędzmi płacono, albo, co więcej znaczyło, zboża poddostatkiem wydzielano. Przez to zaś hojne rozdawnictwo zboża król Kazimierz zjednał sobie wielką sławę u swoich i obcych.

Jakiego rodzaju określeniem jest dla Kazimierza Wielkiego nazwa «króla chłopków»? Co wiesz o Długoszu? Jakich kronikarzy poznaliśmy dotychczas? Jakie roboty publiczne prowadzi dziś państwo? W jaki sposób stara się dziś państwo o los obywateli dotkniętych katastrofami lub nędzą?

Polska murowana

Co wiez o znażeniu Krakowa i Wawelu? Z czego styni Wieliczka? Co styzaleś o kopalniach w Olkuszu? Co wiez o Sandomierzu, Lublinie, Kaliszu, Włocławku i Płocku? Kto przyłączył do Polski Nakło? Jakie znaczenie miało Gniezno? Jakie znaż Grody Czerwieńskie? Co to jest styl gotycki?

Kazimierz Wielki zastał Polskę ubogą i zniszczoną. Nie tylko miasta, lecz także obronne zamki budowano jeszcze przeważnie z drzewa. Niszczyły je pożary i najazdy wrogów; zwłaszcza po wieżych wojnach czeških i krzyżackich, wiele ich



Katedra krakowska.

leżało w zgłiszczach i popiele. Król poczał gorliwie starać się o to, by na miejsce zniszczonych zakładać nowe osady, dawne zaś umacniać i odnawiać. „Za czasów tego króla — mówi współczesny dziejopi — w lasach, gajach i na nieużytkach powstało więcej wsi i miast, niż ich przed nim było w królestwie polskiem. Dawne zaś i nowe miasta i grody otaczał bardzo silnemi murami, wysokimi wieżami, głębokimi rowami i innemi obwarowaniami oraz uświetnił budynkami na ozdobę, schronienie i bezpieczeństwo narodu i królestwa polskiego“.

Najwięcej budowli ozdobiło stolicę królewską, Kraków. Na Wawelu wznosił król dla siebie nowy, warowny zamek i „przyozdobił przedziwnemi budynkami i wieżami oraz rzeźbami i malowidłami nad podziw wspaniałemi“. Ukończono nową katedrę na Wawelu, po dziś dzień stojącą; król kazal pokryć dach jej ołowiem, a obok niej wznosił na wzgórku wawelskim jeszcze dwa inne kościoły, dziś już nie istniejące. U stóp Wawelu ciągnęło się miasto, w którym wówczas wzniesiono szereg wspaniałych kościołów i budynków. Po drugiej stronie Wisły, która wówczas innem niż dziś płynęła korytem, obok kościoła na Skalce założył król drugie miasto, które od imienia swego nazwał Kazimierzem.

Także innym miastom i ziemiom nie szczędził wielki król swej opieki. W ziemi Krakowskiej zawdzięczają mu mury, zamki lub kościoły: Wieliczka i Bochnia, słynne z żup solnych, Olkusz i Będzin; w ziemi Sandomierskiej — Sandomierz, Radom i Lublin; w Wielkopolsce zaś — Kalisz, Konin i Nakło; wzniesiono nowe katedry w Gnieźnie i we Włocławku. Murami otoczono Bydgoszcz, Płock, Piotrków i Łęczyca.

Umacniał też Kazimierz pozyskaną przez siebie ziemię ruską, wznosząc dwa zamki we Lwowie, grody w Przemyślu, Sanoku, Trembowli i Haliczu.

Budował Kazimierz grody obronne, zwłaszcza na pograniczu, by strzec dostępu do swego państwa, oraz przy ważnych drogach i przejściach, by wstrzymać w pochodzie wroga, gdyby dostał się do wnętrza kraju. To też Polska dzięki niemu przestała być krajem bezbronnym, po którym jeszcze za czasów Władysława Łokietka nieprzyjaciele mogli bezkarnie zapuszczać dalekie zagony. Król Kazimierz szczęśliwie staczał boje z Czechami, Tatarami i Litwinami, a kraj zażywał dzięki jego mądrości i przezorności długiego pokoju i wzrastał w dobrobycie i bogactwie.

Murowano wszędzie prawie z cegły, rzadziej używano kosztowniejszego kamienia ciosowego, a trzymano się powszechnie pięknego stylu gotyckiego, czyli sposobu budowania o łukach ostrych, widocznych na sklepieniach, oknach i wrotach.

W całym kraju, dzięki podnoszącej się zamożności, panował też ożywiony ruch budowlany. Za przykładem króla szli możni panowie, biskupi, zakony, a wreszcie zamożniejsze mieszczactwo. Dostojnicy świeccy i duchowni wznosili sobie zamczki lub przynajmniej okazalsze domy, otaczając je pięknymi ogrodami. Zabudowywały się też coraz lepiej miasta.

Król gromadził chętnie na swoim dworze artystów, zwłaszcza rzeźbiarzy i malarzy, nie tylko swoich, ale i obcych.



Gród obronny z czasów Kazimierza Wielkiego. (Wedle Szyszki-Bobusza. Sprawozdania Komisji Historji Sztuki VIII).

To też wznoszone przezeń budowle przyozdabiane były tak wspaniale, że wywołały ogólny podziw u współczesnych, którzy głosili, że król ten „jak drugi Salomon wyniósł dzieła swoje, budując miasta, domy i grody”. Słusznie też wspominali Kazimierza Wielkiego potomni jako monarchę, który zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Wskaż na mapie miejscowości, wymienione w tym ustępie. Narysuj mapkę Polski Kazimierza Wielkiego i oznacz na niej miasta rozbudowane przez Kazimierza Wielkiego. Jakie posiadały widoczki z tych miast? Opisz miasta najpiękniej znane z pomieędzy nich! Dlaczego Kazimierz Wielki obwarowywał miasta na Ruś Halickiej? Uzasadnij zdanie, że Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Średniowieczny Kraków

Co wieśz o Bolesławie Wstydlwym i jego żonie? Jaka kłeska spotkała Polskę za jego czasów? Przypomnij, jak odbywała się lokacja na prawie niemieckim. Opisz rynek krakowski! Czy pozostały do dziś relikty dawnych murów Krakowa? Czy znasz je z widzenia, z opisu? Co byto na miejscu dzisiejszych plantacyj?

Na miejscu dawnej osady, nieregularnie rozłożonej u stóp wawelskiego grodu, Bolesław Wstydlwy założył czyli lokował nowe miasto na prawie niemieckim w r. 1257. Obdarzony przez książąt rozległymi przywilejami rozwijał się Kraków pomyślnie i rósł w bogactwa i liczbę mieszkańców, tak, że stał się największym miastem w Polsce. Do najważniejszych przywilejów miasta należało prawo składu, tak bezwzględne, iż na mocy jego żaden kupiec obcy, przybywający do Krakowa z towarem, nie mógł wieźć go dalej, lecz każdy musiał go sprzedać kupcom krakowskim, którzy z pośrednictwa tego znaczne ciągnęli zyski. Jedynie w czasach wielkich jarmarków, na które zjeżdżano ze stron dalekich, mogli kupcy obcy handlować i między sobą. Gdy więc za Kazimierza Wielkiego nastął spokój i bezpieczeństwo w kraju, handel Krakowa rozwinął się tak wspaniale, że bogactwo jego kupców zasłynęło daleko poza granicami Polski.

Jak wszystkie miasta w wiekach średnich, Kraków skupiał się na małej przestrzeni. Chodziło wtedy nie o wygodę, ale o bezpieczeństwo, które dawały mury miejskie, niewielkim kręgiem zatoczone u stóp Wawelu. Założone na ich miejscu plantacje do dziś zaznaczają granice dawnego Krakowa, który zajmował obszar dzisiejszego śródmieścia.

Wędrowiec, który z północy zbliżał się w czasach Kazimierza Wielkiego do Krakowa, napotykał na drodze swej osady

przedmiejskie, nie należące do miasta i nie mające jego praw i przywilejów, ale przecieł ciągnące niejedną korzyść z sąsiedztwa bogatego miasta. Los ich niezawsze jednak był za zdrości godny. W razie napadu wroga zamykano bramy miejskie, pozostawiając przedmieścia na łup najeźdźcy, lub też nawet pałac je umyślnie, by nie dawały mu schronienia.

Po przebyciu przedmiejskich dróg i ulic, pełnych zazwyczaj błota i wybojów, na których łamały się nieraz najmoc-



Dawny wygląd bramy Florjańskiej z barbakanem w Krakowie. (Rekonstrukcja weźle Muczkowskiego. Rocznik Krakowski XIII).

niejsze wozy, stawał przybysz przed murami miejskimi. Wokół obwarowań ciągnęła się głęboka fosa, a za nią dopiero mur, przeważnie podwójny, uwieczony u góry blankami¹⁾, na których zajmowali miejsce obrońcy. W ważniejszych miejscach, tam gdzie mur się zaginał, umacniano go okrągłą basztą, a w miejscach, gdzie znajdowały się w murze furtki i bramy, prowadzące do miasta, budowano silne wieże, z których rażono wroga próbującego wdrzeć się do bramy. W późniejszych czasach zaczęto w Krakowie wznosić przed bramami t. zw. barbakany czyli okrągłe obwarowania, otoczone głęboką fosą. Do-

¹⁾ blanki = górna część murów, opatrzona otworami na rzucanie strzał i pocisków.

piero po zdobyciu ich, a było to rzeźną trudną, można było zbliżyć się do bramy.

Lecz i bez barbakanu dostęp do bramy był nielatwy. Dostać się można było do niej przez most zwodzony, opuszczany z bramy na okop. Gdy go ściągnięto, nie można było ani wejść, ani wyjść z miasta. Samą zaś bramę zamykała potężna krata, sporządzona z belek dębowych, żelazem okutych; w czasach spokojnych, w ciągu dnia krata podniesiona była do góry, a przez most opuszczony nadół wjeżdżało się w ulice miasta.

Ulice Krakowa biegły regularnie w stronę rynku, zajmującego środek miasta i przecięte były licznymi przecznicami. Zbudowane one były dość niere-



Stróż nocny.



Dawny wygląd rynku krakowskiego (z ratuszem, Sukiennicami, budynkiem wagi i kościółkiem św. Wojciecha).

gularnie, bo domy nie stały w zupełnie równej linii; że zaś miejsca było mało i domy mieć mogły tylko dwa do trzech okien frontu, przeto budowano wyższe piętra w ten sposób, że występowały nieco, jakby ganki, na ulicę. Ulice były niebrukowane, stąd błotniste i grząskie, czasem tylko wzdłuż domów budowano chodniki kamienne dla pieszych. W nocy miasta nie oświetlano, powierzając czuwanie nad bezpieczeństwem stróżom nocnym. Kto chciał wyjść wieczorem na ulicę, musiał nieść ze sobą latarkę; bogatszych poprzedzali słudzy z pochodniami.

Ruch miejski skupiał się przedewszystkiem na rynku. Tutaj wrzał od rana do wieczora handel, przewijali się kupcy i przybysze ze stron dalekich. Tu wznosił się ratusz, z którego dziś jedynie potężna wieża pozostała. Ratusz był siedzibą rady i władz miejskich; tam odbywały się przyjęcia monarchów i dostojniejszych gości miasta. Obok ratusza kazał król Kazimierz na miejscu dawnych kramów wznieść piękny budynek, przeznaczony na sklepy, zwłaszcza sukienne, zwany stąd Sukiennicami. Dalej wreszcie siał budynek wagi miejskiej, gdzie dokładnie, dla uniknięcia nadużyć i sporów, ważono sprzedawane towary. Nad wschodnią stroną rynku górował wspaniały kościół Marjański, który głównie dzięki bogatemu kupcowi Wierzyńkowi, wzniosło wówczas miśczaństwo krakowskie na miejscu dawnej, skromniejszej świątyni.



Wieża ratuszowa w Krakowie.

Domy mieszczkańskie zarówno w rynku, jak i przy główniejszych ulicach, coraz częściej murowano, by ochronić się łatwiej od pożarów nawiedzających ustawicznie miasta. Przeważna też część domów miała już wodociągi. Okna były niewielkie, zamknięte okiennicami, w których mały otwór, zaprawiony szybą, przepuszczał zimą światło. Tylko bardzo bogaci pozwolili sobie mogli na okna całkowicie zaszklone.

Pokoje mieszkalne, niewielkie i mroczne, mieściły się na piętrach, parter bowiem zajmowały sklepy, warsztaty rzemieślnicze i składy. Umeblowanie stanowiły drewniane sprzęty; u zamożniejszych były one pokrywane, podobnie jak ściany, kobiercami lub płatami materji. Zwierciadła należały jeszcze do rzadkości. Dla wygody przejezdnych służyły liczne gospody i domy zajezdne; wcześniej też powstały w Krakowie szpitale. Wielki szpital wznosił król Kazimierz już za murami miasta, na Skalce.

Przez długą ulicę wiodącą z rynku ku grodowi, czyli Grodzką, a zakończoną potężną bramą, dochodziło się do stóp Wawelu; gród stanowił osobną całość i otoczony był silnemi murami.

Podobnie jak Kraków wyglądały i inne większe miasta ówczesnej Polski, jak Poznań, Lwów, Kalisz, Nowy Sącz i Sandomierz. Ludność znaczniejszych miast polskich, założonych na prawie niemieckiem, była przez pewien czas przeważnie niemiecka.

Coraz więcej jednak osiadało w miastach Polaków, coraz głośniejsz rozlegał się w nich język polski, a sami Niemcy, którzy w nich mieszkali, zjednani mądrym postępowaniem króla, przywiązywali się do nowej ojczyzny i jej świątłego monarchy.



Dawna brama Grodzka w Krakowie. (Wedle Muczковского).



Kościół Panny Marii w Krakowie.

Opisz obwarowanie dawnego Krakowa! Czem różnił się wygląd ulic miast średniowiecz-

nych od dzisiejszych? Kto czuwa dziś nad bezpieczeństwem miasta w nocy? Kto rządzi dziś miastem?

Urządźcie wystawę widoczków dawnych zabytków Krakowa lub miasta, w którym znajduje się szkoła.

Rzemiosło i handel

Jakie znasz rzemiosła? Kto to jest mistrz (majster), a kto czeladnik? Co to jest cech? Co wiesz o cechach dzisiejszych? Na czym polega handel? Co to są robotnicy i wielcy kupcy? Jaka różnica zachodzi pomiędzy nimi? Jak dzisiaj przewozi się towary? Co to są cła? Wskaż na mapie półwysep Skandynawski, Belgję, Węgry, morze Czarne!

Źródłem bogactwa miast średniowiecznych był handel i rzemiosło. Kupcy i rzemieślnicy stanowili też prawie wyłącznie ludność miejską i strzegli bardzo pilnie swych praw i przywilejów, aby z nich nie mogli korzystać niepowołani. Nikt nie mógł zajmować się ani rzemiosłem, ani handlem, ani tem mniej piastować urzędów miejskich, kto nie był mieszczaninem osiadłym w mieście. Jeśli zaś przybywał z poza miasta, musiał starać się o to, by go przyjęto w poczet mieszczan; żądano przytem od niego, by wywiódł się, kim jest i skąd pochodzi, oraz by zapłacił pewną opłatę na rzecz miasta, zależnie od swej zamożności. Dopiero gdy przybysz odpowiedział wszystkim wymaganiom, nadawano mu prawo obywatelstwa w mieście. Czuwała nad tem rada miejska, do której należał zarząd miasta i dozór nad porządkiem i bezpieczeństwem w mieście.

Posiadanie obywatelstwa miejskiego nie wystarczało jeszcze do tego, by oddawać się jakiemuś rzemiosłu. Trzeba było postarać się jeszcze o przyjęcie do cechu, czyli do związku, obejmującego wszystkich rzemieślników pewnego zawodu. Sposobiono się do tego już od dzieciństwa. Młodego chłopca oddawano najpierw na naukę rzemiosła do mistrza czyli majstra, gdzie po kilku latach zostawał czeladnikiem.



Obuwie średniowieczne. (Na podstawie Walerego Eliasza).

Czeladnik mógł już wykonywać wszelkie prace w swoim zawodzie i należał do cechu, ale nie miał prawa otwierać własnego warsztatu. Musiał więc dalej pracować u majstra. Dopiero po odbyciu wędrowki po obcych miastach i wykonaniu

„majstersztyku“, t. j. trudniejszej pracy, dowodzącej, że jest biegłym w swym zawodzie, zostać mógł czeladnik mistrzem, otworzyć własną pracownię i otrzymać pełne prawa członka cechu. Tylko bowiem mistrzowie wybierali starszych cechowych, którzy kierowali cechem i zarządzali jego kasą. Jeśli ktoś, nie należący do cechu, próbował zajmować się rzemiosłem, był jako „partacz“ surowo za to karany.

Cechów, zwłaszcza w większych miastach, istniało bardzo wiele, gdyż do rzemiosł zaliczano nie tylko te zawody, co dzia-



Kupcy. (Na podstawie Walerego Eliasza).

łaj. np. krawców, szewców, blacharzy, ślusarzy, siodlarzy czy stolarzy, lecz także artystów, jak rzeźbiarze i malarze. Cechy tworzyły zwykle bractwa religijne: miały przy kościołach własne kaplice, które zdobiły i utrzymywały i w których odprawiano modły do patrona cechu oraz nabożeństwa za zmarłych członków cechu. Na wypadek wojny mistrzowie i czeladnicy cechowi śpieszyć musieli na mury miasta. Każdey cech powierzona miał obronę jednej baszty lub bramy oraz części murów. Stąd to poszczególne baszty oznaczano nazwą cechów, które ich broniły.

W podobny sposób jak rzemieślnicy, organizowali się także kupcy do obrony swoich interesów, tworząc związki czyli gildje. Ponieważ jednak kupcy, zwłaszcza zamożniejsi, prowadzili handel z odległymi nieraz stronami, przeto tworzyć musieli spółki w celu wzajemnej pomocy czyto na obczyźnie, czy też w czasie podróży. Drogi bowiem, po których ciągnęły wozy kupieckie naladowane towarami, bywały niebezpieczne: napadali na nie rabusie, w wielu stronach zaś obciążano kupców wszelkiego rodzaju opłatami. Łączyli się więc kupcy razem, wysyłając całe karawany wozów pod osłoną ludzi zbrojnych i starając się wspólnie o ulgi od cel i opłat.

Trudy i zachody nie zrażały kupców, bo handel **sowie** się opłacał. Niejeden kupiec, który zaczynał od skromnego kramu, kończył życie jako bogaty mieszczanin, prowadzący interesy handlowe z dalekimi stronami. W czasach Kazimierza Wielkiego u kupców krakowskich zaciągali pożyczki obcy nawet monarchowie. Wielu też wzbogaconych na handlu mieszczan nabywało dobra ziemskie i otrzymywało od króla wysoko urzędy.

Za rządów Kazimierza Wielkiego nastąpił bowiem złoty czas dla handlu. Po drogach, oczyszczonych z rabusiów, ciągnęły wozy kupców polskich i obcych z przeróżnymi towarami, wiezionemi na sprzedaż bądź w Polsce, bądź dalej poza jej granicami. Wywożono więc ołów z Olkusza, sól z Wieliczki i Bochni, nadto drzewo, futra, skóry i bydło. Z Węgier prócz wina szła miedź do Polski, a stąd dalej za morze, do Flandrji (w dzisiejszej Belgji), skąd znowu sprowadzano sukna pięknie tkane, niż w Polsce. Ze Skandynawji przychodziły ryby solone i wędzone, zwłaszcza węgorze i śledzie, z krajów zaś wschodnich korzenie i jedwabie. A wzmógł się jeszcze handel polski z chwila, gdy król Kazimierz, zyskawszy Ruś Halicką, począł torować Polsce drogę ku morzu Czarnemu.



Stup milowy. (Wedle Sprawozdań Komisji Historji Sztuki).

Czem trudni się ludność wiejska, a czem ludność miejska? Wskaż różnice między wsią a miastem! Jakże było znaczenie cichów średniowiecznych, a jakie znaczenie mają cechy dzisiejsze? Opisz strój kupca! Czem bogaciły się miasta polskie? Co wywożono, a co przywożono do Polski za Kazimierza Wielkiego? Co się wywozi i przywozi dzisiaj?

Uczta u Wierzyńka

W jakim kraju panował cesarz? Za kogo wydał Lokietek córkę swą Elżbietę? Wyszukaj na mapie Węgry, Danję, Cypr, rzekę Ren! Przypomnij przyjęcie cesarza przez Bolesława Chrobrego!

W miarę jak Kazimierz Wielki zaprowadzał ład i porządek w Polsce, rosły siły państwa polskiego, a z niemi znaczenie króla polskiego u postronnych monarchów. Polska, dawniej słaba i zagrożona przez sąsiadów, stała się teraz państwem silnem, o którego przyjaźń i poparcie wszyscy skwapliwie się ubiegali. Takim dowodem znaczenia Polski była chwila, w któ-

rej na dworze Kazimierza w Krakowie odbył się wspaniały zjazd monarchów, mających radzić nad wyprawą przeciw niewiernym, do której wzywał papież.

Zjawili się wtedy w Krakowie i cesarz Karol IV, i siostrzeniec Kazimierza Wielkiego, upatrzony przezeń na następcę, Ludwik, król węgierski, i królowie Danji i Cypru, jako też liczni sąsiedni książęta. Kazimierz Wielki zaś przyjmował przybyłych monarchów „wspanialej, świetniej i obficie, niż opisać można”.

Obok dostatków i bogactw królewskich wystąpiła niemniej świetnie najaw zamożność jego poddanych. I miasto Kraków bowiem pragnęło uczcić należnie dostojnych gości, zwłaszcza zaś godnie wystąpić pragnął burmistrz ówczesny, bogaty Wierzynek.

Rodzina Wierzyneków, z nad Renu przybywszy do Krakowa, wnet dorobiła się na handlu tak znacznej fortuny, że jeden z Wierzyneków nie tylko włości znaczne sobie zakupił, ale wszedłszy do stanu rycerskiego, został stolnikiem sandomierskim. O zamożności jego świadczy najlepiej to, że mógł cesarzowi nieraz znaczne pożyczać sumy. Również i innym członkom rodziny Wierzyneków nie zbywało na majątku. Mógł też burmistrz krakowski, przyjmując monarchów imieniem swym i miasta, wystąpić bogato i dostatnio.

Gdy więc królewscy goście przybyli na wydaną przez Wierzyńka ucztę, ten poprosił ich najpierw, by wolno mu było wedle swej woli miejsca im powyznaczać. A gdy mu na to pozwolono, na pierwszym miejscu, przed cesarzem i innymi monarchami posadził króla Kazimierza, mówiąc, że nikomu bardziej nie jest obowiązany do większej czci i wdzięczności jak swemu panu, za wielkie dobrodziejstwa, któremi go, choć obcego i cudzoziemca, obsypał. A gdy składać począł gościom swym podarki, najbogatsze znowu złożył królowi Kazimierzowi. W zdumienie wprawia też wszystkich zamożność i świetność przyjęcia, wdanego przez mieszczanina krakowskiego.

Długo ciągnęły się zabawy i przyjęcia na cześć monarchów. Wyprawiano gonitwy rycerskie i turnieje, pląsy i zabawy przez dni kilkanaście. Król Kazimierz zaś hojnie rozdawał nagrody tym, którzy w igrzyskach rycerskich odnieśli zwycięstwo. A gdy przybyli zaczęli się rozjeżdżać do swych królestw, przydał im król starostów swoich i szafarzy, którzy towarzysząc im aż do granic, opatrywali ich we wszystko, co w drodze było potrzebne.

Czego dowodzi zjazd monarchów w Krakowie? Czy w czasach Kazimierza Wielkiego mieszczanie mogli nabywać dobra ziemskie? Wykaż na przykładzie Wierzyńka, jak się wówczas działo w Polsce obym przybyłym. Do czego poczuli się oni wobec króla i państwa polskiego?

Założenie uniwersytetu w Krakowie

Jakie rodzaje szkół istnieją dzisiaj? Kto to jest rektor uniwersytetu? Jakie było znaczenie klasztorów dla oświaty i nauki w wiekach średnich? Kim byli poznani dotychczas pisarze polscy? Dlaczego? Przypomnij działalność Kazimierza Wielkiego na polu prawodawstwa!

Wiele czasu potrzeba było na to, by wśród ciężkich warunków, w jakich znajdowała się oświata średniowieczna, rozwinąć się mogły szkoły wyższe czyli uniwersytety. Początkowo istniały bowiem u nas, podobnie jak zagranicą, tylko szkoły niższe, zakładane przy klasztorach oraz katedrach, w których uczono młodzież przede wszystkim języka łacińskiego oraz nauk najpotrzebniejszych dla duchownych. Szkoły te bowiem miały tylko jeden cel, to jest przysposabiać przyszłych księży. Księża też tylko zajmowali się nauką, która dla laików, t. j. ludzi świeckich, obcą pozostawała. Szkoły te trzymały się surowych zasad postępowania i wymagały od uczniów ciągłej i mordernej pracy. Nauczyciele średniowieczni nie odznaczyli się bynajmniej łagodnością ani wyrozumiałością dla uczniów i chętnie posługiwali się różgą.



Uczony. (Wedle rzeźby na grobowcu Kazimierza Wielkiego).

Mimo tych ciężkich warunków rozwój szkół i nauki postępował przecież naprzód. W czasie, kiedy Polska rozpadła się na dzielnice, zaczęły powstawać w krajach zachodnich, głównie we Francji i we Włoszech, szkoły wyższe, które miały objąć wszystkie nauki. Zwano je więc uniwersytetami a z polską wyszechnicami. Wprawdzie uniwersytet średniowieczny miał za ostateczne swe zadanie wykształcić uczonych duchownych czyli teologów w, ale obok teologii rozwijał on również medycynę i naukę prawa, które stanowiły wraz z nią trzy główne wydziały każdego uniwersytetu. Czwarty wydział, nauk wyzwolonych, stanowił stopień przygotowania dla innych wydziałów. Można się było zapisać na uniwersytet w wieku nieraz bardzo młodym, ale zato studja trwały na nim dosyć długo, kilka, a nieraz i kilkanaście lat, zależnie od stopnia naukowego, jaki chciał student uzyskać.

Ażeby ściągnąć uczniów z dalekich stron i zapewnić swobodniejszy rozwój nauce, udzielano uniwersytetom szerokich praw i przywilejów. Do najważniejszych należał przywilej, na

mocy którego rządziły się one same i podlegały zwierzchnikowi obieralnemu czyli rektorowi, nie zaś władzom i sądom państwowym i miejskim. Dla niezamożnych uczniów tworzone bursy.

Polska przez długi czas była za słaba i za uboga, by stworzyć u siebie wszechnicę na wzór zagranicznych. Śpieszyła więc młodzież cheiwa wiedzy do odległych krajów mimo trudów i niebezpieczeństw, jakie z tem były połączone. Dopiero Kazimierz Wielki postanowił zaradzić temu niedostatkowi. Zwrócił się więc do papieża, od którego to wówczas zależało, z prośbą, by pozwolił założyć uniwersytet w Krakowie: słusznie też pisał król w swej prośbie, że obce uniwersytety za daleko znajdują się od granic Polski, bo trzeba do nich co najmniej sześć tygodni wędrować, że nauka w Polsce z trudem tylko rozwijać się może, gdyż z tych, którzy się wybrali po nią za granicę, przypląciło to niewolą lub nawet śmiercią z rąk rabusiów.

Uroczyste poselstwo zawiozło prośbę królewską papieżowi. Papież przyjął ją przychylnie i rozpatrzywszy szczegóły, zgodził się na założenie uniwersytetu w Krakowie, narazie jednak bez wydziału teologicznego. Niezrażony tem Kazimierz, przystąpił w r. 1364 do fundacji uniwersytetu, w którym najhojniej uposażył wydział prawniczy. Rozumiał bowiem mądry król, że bez światłych i uczonych prawników trudno będzie rządzić nowo zbudowanym państwem oraz dobre stanowić prawa.

Nadal też król Kazimierz wszechniczy szerokie przywileje, jak to było zagranicą w zwyczajach, tak, aby — wedle słów jego — „do miasta Krakowa zjeżdżali się swobodnie i bezpiecznie wszyscy mieszkańcy nietylko królestwa polskiego i krajów przyległych, ale i inni z różnych części świata, którzy pragną zdobyć przesławną perłę wiedzy.” Miasto Kraków przyjęło z radością dar królewski, założenie wszechniczy, rokującej mu nowe źródło rozwoju i znaczenia. Król zaś począł starania o wybudowanie dla nowej szkoły odpowiednich gmachów i pomieszczeń.

Czem się różnią szkoły dzisiaj?e od dawny?h? Dlaczego Kazimierz Wielki dbał o naukę? W jakim celu uposażył hojnie wydział prawniczy? Czem są oświata i nauka dla człowieka?

Zdobycie Rusi

Przypomnij prawa Polski do Grodów Czerwieńskich; czyli Rusi Hn-
 eskiej! Przypomnij najazdy tatarskie! Co wiesz o Litwinach? W-każ na
 mapie Litwę! Co to jest kolonizacja?

Kazimierz Wielki, choć zmuszony brakiem sił na początku swego panowania do przerywania wojen o odzyskanie Pomorza



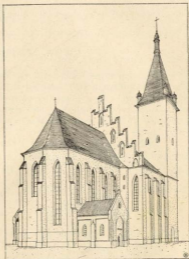
zal.
un
wri
13

i Śląska, przecież do końca życia nie wyrzekł się myśli odebrania nie tylko tych ziem, ale i wszystkich innych, które niegdyś posiadali jego przodkowie. Szczególną uwagę zwrócił na pobliską Ruś Halicką, która dawniej, jako Grody Czerwieńskie, należała do Polski, a którą władał krewny jego, książę Jerzy. Gdy więc po nagłej śmierci księcia Jerzego, zgładzonego przez nieżyczliwych mu bojarów, tron halicki opróżnił się, Kazimierz ruszył niezwłocznie na zajęcie Rusi, jako należącej mu się **p r a w e m s p a d k u**. Z niewielką garścią wojska zjawiał się Kazimierz w stolicy Rusi, we Lwowie, około Wielkanocy 1340 r., zajął go, a odparwszy najazd Tatarów, w triumfie wrócił do Krakowa.

Nieodrazu wszakże zapanał spokój na Rusi. Próbowali ją zająć Tatarzy, a później Litwini, z którymi Kazimierz staczał musiał ciężkie boje. Dopiero po kilkunastu latach walk umocnił król swe panowanie na Rusi i ubezpieczył ją od napaści wschodnich sąsiadów. Kraj od stu przeszło lat niszczone walkami i najazdami tatarskimi zaczął podnosić się szybko pod rządami wielkiego króla. Postępować zaczęła kolonizacja, puste i zniszczone a bardzo urodzajne obszary zaludniały się pracowitą ludnością rolniczą.

Szczególną opieką otoczył Kazimierz Wielki Lwów, nadał mu liczne przywileje, złożył przepiękną katedrę i murami obwarował. Usilnie dbał Kazimierz o potrzeby zarówno polskiej, jak ruskiej ludności. Starał się więc o to, by przywrócone i urządzane zostały na nowo upadłe biskupstwa obrządku greckiego, a zarazem wszczął starania u papieża, by dla ludności polskiej potworzono biskupstwa łacińskie.

Zdobyte Rusi miało dla Polski ogromne znaczenie. Nie tylko rozszerzały się granice państwa polskiego, nie tylko zabezpieczało się ono ze wschodu, ze strony Tatarów, ale zara-



Katedra lwowska. (Wygląd pierwotny).

zem otwierała mu się droga ku morzu Czarnemu, co pozwalało rozwinąć zwykny handel cennymi towarami wschodnimi. Próbowali też zaraz w tym handlu wschodnim wziąć udział narówni z mieszkańcami polskimi kupcy z ziem krzyżackich i czeskich. Kazimierz Wielki wszakże zamknął im drogę na Ruś, oświadczając, że Ruś zdobył własnym trudem, dla swoich więc tylko zostawia ją otworem. Ciągnęły też z handlu wschodniego bogate rynki miasta polskie, a przede wszystkim rósł i bogacił się na nim Lwów.

Zapamiętaj datę odzyskania Rusi Halickiej!

Lwów średniowieczny

Wyszukaj na mapie między morzem bałtycko-czarnomorskim, rzekę Dniestr, Wołyń, Wołoszczyznę (w dzisiejszej Rumunii) i Krym! Opisz rynek i śródmieście Lwowa! Jak wygląda dziś Wysoki Zamek? Skąd wzięły się we Lwowie nazwy: cerkiew wołoska, ulica ruska, katedra ormiańska? Co to było prawo kłosa? Czy Lwów istniał w czasach Bolesława Chrobrego?

„Stolica Rusi Czerwonej była cała jedną, ścisłą, murowaną warownią, jedną różnojęzyczną twierdzą kupiecką. Położenie na rozstajnym trakcie pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnym,



Pieczęcie lwowskie. (Z lewej strony pieczęć rajców, z prawej — pieczęć ławników.)

między Krakowem a Wołoszczyzną i Krymem, wabiło i przyciągało niezliczonych gości handlowych, a bliskość Tatarów zmuszała do obronności. Dorabiając się tedy swojej późniejszej chwały przedmurza chrześcijaństwa, opasało się miasto wcześniej od innych murem i fosą, obwarowało się dwoma zamkami, jednym na górze ponad miastem, drugim na dole, w obrębie murów; pozostawiło sobie tylko dwie bramy: Halicką ku wscho-

dowi i Tatarską czyli Pogańską od zachodu. Przestrzeń poza murami pozostawiała szerokie pole późniejszemu przyrostowi stolicy, lecz wewnątrz murów też sama zdawien dawna co dzisiaj ludność, też ulice i ten rynek czworoboczny.

Cały prawie półmilowy okrąg zamiejski leżał pustkowiem. Dookoła murów, z wyjątkiem kilku kościołów, jak np. kościółka Najśw. Panny, wzniesionego przez Niemców Kazimierzowych tuż za bramą Tatarską, tulily się tylko gromadki ubogich chat, bez żalu opuszczanych i niszczonych w razie napadu nieprzyjaciół. Wszystko, co żyło, garnęło się do środka między mury. Stąd przy zwykłej wówczas tłumności zaludnienia miejskiego panował tam ścisk niezmierny, wiodący do walki o każdą stopę gruntu.

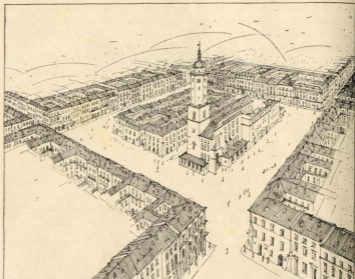
Wszak nietylko z za miasta, owszem z za granic całego kraju cisnął się licznie mieszkaniec, liczny „gość” w bramy miejskie. Czyto z Niemiec, albo z ziemi tatarskiej, czyto z krain ormiańskich, albo z żydowskiej po całym świecie rozsypanki, zewsząd napływała do Lwowa ludność kupiecka i rzemieślnicza. Jeden z najcenniejszych przywilejów miejskich, starodawny przywilej składu handlowego, zniewalał każdego przejeżdżającego kupca zabiwać u niego kilkanaście we Lwowie i wystawiać towary swoje na sprzedaż.



Wysoki Zamek we Lwowie.

Dla niełatwego zrozumienia się różnojęzycznych przybyszów musiało miasto zaprowadzić osobny urząd tłumaczów. Dla poskromienia nieumiarkowanych pretensyj cudzoziemców, roszcujących sobie prawo do równych z obywatelstwem miejscowym swobód, nakazały ustawy miejskie, aby kto chce używać prawa miejskiego, nabył stałą posiadłość w mieście.

Obywatele i nie-obywatele, wszyscy w najrozmaitszy kupczyli sposób. W środku rynku wznosił się wielki bazar kupiecki, złożony z różnorodnych sklepów i kramów, bogatych i ubogich, ruchomych i nieruchomych, skarbców sprzedaży hurtownej i schowków drobiazgowej. Tam zbywały się osobliwie owe towary wschodnie, tak potrzebne i cenne w życiu ówczesnym, główne źródło zamożności Lwowa: jedwabie i adamaszki, kobierce i złotogłowy, korzenie i kadzidla, zresztą bawełna, ryby morskie, bydlę wołoskie, za które nawzajem podawano



Dawny rynek lwowski (z ratuszem i olicami śródrynkowemi).

wschodowi z zachodu sukna, płótna, bursztyn, żelazo i bronie.

Od dnia do dnia wrzał w tem handlowem sercu miasta tak ogłuszający gwar i hałas, że ludzie spokojni, posiadacze okazałych kamienie w rynku, mieniali je chętnie na inne, mniej wspaniałe, byle uniknąć wrzawy kupieckiej. A w tym zgiełku targowym, w ogólności wpośród całej ludności miejskiej, we wszystkich zakątkach miasta, cóż za rozmaitość narodów, języków, strojów, zwyczajów! Krajowcy zgoła ginęli w tej mieszaninie. Z pośród obcych narodowości wybijali się na czoło Tatarzy, Niemcy i Ormianie.

Niezbędni w tych wschodnich stronach Tatarzy żyli tu z kupiectwa i rzemiosł. Jako kupcy, pośredniczyli oni w handlu owych towarów wschodnich, które od nich miały nawet zwykłą nazwę „towar tatarski”. Ubożsi rzemieślnicy porali się garbarstwem, wy-



Żyd. (Na podstawie Walerego Eliasza).

prawą i barwieniem skór rozmaitych. Przychylnością władców cieszyli się Żydzi, trudniący się najzyskowniejszym handlem pieniędźmi, lichwą oraz poborem cel i podatków, t. j. dzierżawą jednych i drugich.

Nierównie wyżej od Tatarów i Żydów stali w mieszczaństwie tutejszem Niemcy. Niemiec średnich wieków to wędrowiec i kupiec z urodzenia. Jeśli prawda, że gdzie handel, tam i bogactwo, tedy nie byłoby narodu bogatszego od Niemców, którzy, kupiectwu oddani, uwijają się zapamiętane po świecie szerokim i nie wracają do domu, chyba bogaczami. Gdy zaś Słowianin w ogólności do wiejskiego Ignął życia, Niemiec kochał i zamieszkiwał miasto, rad urządził się w mieście i ułożył sobie osobne prawo miejskie, najwłaściwsze stosunkom życia miejskiego.

Jakoż i we Lwowie zasilali się Niemcy ciągłym przypływem pobratymców, ubiegali się u książąt ościennych na Wołyniu i Wołoszczyźnie o swobody handlowe, wiedli skrzętny handel w te strony, wprawiali w ruch liczne młyny dookoła Lwowa, szczepili wlnograd w okolicy i pracowali wszechstronnie nad dobrem swoim i miasta. Ale jeśli im przyszło zajaśnieć bogactwem i wytwornością życia towarzyskiego, ugościć przejeżdżających przez miasto dostojnych cudzoziemców, wówczas rubasznymi Niemcy ustąpić musieli niemu narodowi.

Byli nim Ormianie lwowscy, którzy stanowili niezaprzeczenie najbogatszą, najbardziej ogladzoną klasę ludności. Między Lwowem i Krymem ciągnęła się wtedy złota droga handlowa, której główna kolej była w dzierżeniu Ormian. Uczeń i zamożniejszy od kupców tatarskich, wyżsi od Niemców znajomością i bezpośrednimi stosunkami ze wschodem, nie dali na tym gościńcu wzdłuż Dniestru nikomu kroku przed sobą. We Lwowie też zagarnęli niebawem Ormianie rej w społeczności miejskiej".

Jakie narodowości zamieszkiwały Lwów średniowieczny? Jaki towar nabywano we Lwowie? Jaki handel skupiał się w rękę mieszczan lwow-
skich? Czem różniło się prawo składu Krakowa i Lwowa? Co Lwów zawdzięcza Kazimierzowi Wielkiemu? Postarajcie się o widoczki dawnego Lwowa i urządzić w klasie ich wystawę!

Śmierć i pogrzeb Kazimierza Wielkiego

Czem były łowy dla rycerstwa i monarchów średniowiecznych? Wskaż na mapie Częstochowę! Z czego słynie dzisiaj Częstochowa? Jaka władzę mają kanclerz i podkanclerzy? Jakich znasz urzędników nadwornych?

Król Kazimierz, zdrow zupełnie i w niezbyt posuniętym jeszcze wieku, bo liczył lat 60, wybrał się dnia pewnego na

polowanie w lasy około Przedborza, niedaleko Częstochowy. Gdy w czasie łowów ścigał jelenia, koń, na którym siedział,

potknął się tak nieszczęśliwie, że król, spadłszy na ziemię, złamał sobie nogę. Rana zapewne byłaby się szczęśliwie zagoiła, ale król, lekceważąc ją, pogorszył przez nieostrożność tak swoją chorobę, że z silną bardzo gorączką przewieziono go do Krakowa.

(A gdy znalazł się na zamku krakowskim — opowiada naoczny świadek tych wypadków, podkanclerzy Janko z Czarnkowa — „polecił zapytać lekarzy, czy spostrzegają w nim jakieś objawy śmierci i żądał, by mu to na Boga wyjawili, tak, aby mógł pomyśleć o zbawieniu duszy oraz o domu swoim. Oni zaś obyczajem lekarzy wróżyli i przepowiadali mu długie życie. Król wszakże, wątpiąc w odzyskanie zdrowia, trzeciego listopada rano o wschodzie słońca uczynił testament, w którym tak kościołom, jak ubogim i sługom swoim wiele dóbr i dziedzictwa zapisał. A rozporządziwszy tem wszystkim prawnie i należycie, we wtorek piątego listopada 1370 r. rano o świcie oddał Bogu ducha w obecności wielu osób, tak z pośród rycerstwa, jak i duchowieństwa.“

Ciało królewskie złożono wśród powszechnego żalu do grobowca w katedrze wawelskiej; gdy zaś przybył do Krakowa król węgierski Ludwik, siostrzeniec Kazimierza, wyznaczony przezeń na następcę, odprawiono uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego monarchy we wszystkich kościołach krakowskich, które odwiedzał z kolei orszak żałobny.

Orszak ten był wielki i wspaniały. „Naprzód — opowiada Janko — szły cztery wozy, każdy zaprzężony w cztery piękne konie, a wszystko — tak woźnica, jak konie i wozy — przybrane było w czarne sukno. Później jechało czterdziestu rycerzy w pełnej zbroi na rumakach bojowych, pokrytych purpurą; jedenastu z pośród nich dzierżyło



Korona z grobowca Kazimierza Wielkiego.



Berło z grobowca Kazimierza Wielkiego.

chorągwie jednastu księstw, składających państwo polskie, dwunastu zaś, jadących na ich czele, niósł sztandar królestwa polskiego.



Ostroga z grobowca Kazimierza Wielkiego.

Każdy zaś z nich na tarczy wyobrażony miał herb swej ziemi. Za nimi na najlepszym królewskim wierzchowcu, okrytym purpurą, jechał rycerz, przybrany w złocistą szatę królewską, który wyobrażał osobę zmarłego króla.

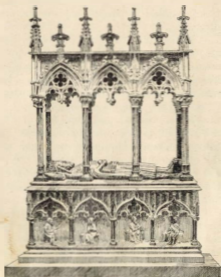
Dalej postępowali parami mężowie, niosący w rękę zapalone świece, bardzo wielkie, bo na dwie

potrzebny był cały kamień¹⁾ wosku, a wreszcie z piem żałobnem zakonnicy, duchowieństwo świeckie z całego miasta i przedmieść. Wyprzedzało ono mary pełne złotogłowia, jedwabów i innych kosztowności, które miało rozdzielać pomiędzy klasztory i kościoły. Wreszcie szedł król Ludwik, arcybiskup, biskupi, książęta, panowie i mnóstwo ludu płci obojga. Pomiedzy nimi a marami zaś postępowali dworzanie zmarłego króla, w liczbie więcej niż 400, wszyscy odziani w żałobę, płacząc i zawołując wielce.

Orszak żałobny odwiedził trzy kościoły, a mianowicie Braei Mniejszych, Panny Marji i Dominikanów, a w każdym składano

z mar dwie sztuki złocistej purpury i dwa postawy²⁾ najlepszego sukna brukselskiego różnych kolorów, każdy po 16 lokci³⁾,

¹⁾ Kamień ważył około 8 kg. ²⁾ Postaw brukselski — 30 m. ³⁾ — dawna miara długości, około 60 cm.



Grobowiec Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej.

jako też znaczne ofiary w pieniądzech i świec wiele. Człowiek zaś, postępujący przed marami, rozrzucał szczerze grosze ubogim i wszystkim, którzy je podnieść chcieli, aby pobożności swobodniejszą utworować drogę i by modlono się pobożnie za duszę zmarłego króla. Ponadto dwu mężów wypróbowanej uczciwości niosło misy srebrne napelnione groszami, z których każdy, kto chciał złożyć ofiarę za duszę króla, brać mógł, ile chciał; gdy zaś opróżniły się misy, napelniano je zaraz z worów, pełnych groszy, które niesiono za nimi.

W ten sposób doszedł cały pochód aż do kościoła katedralnego, gdzie biskup krakowski Florjan celebrował uroczystą mszę świętą. Było zaś zarządzone, aby przy wszystkich ołtarzach, jakie są w katedrze, stali już kapłani gotowi rozpocząć mszę świętą. Z powodu wielkiego natłoku ludu, który pragnął nabożnie wziąć udział w egzekwacjach królewskich, z trudem tylko zdołali docisnąć się dworzanie z ofiarami do tych ołtarzy.

Na wielkim ołtarzu podobnie, jak w innych kościołach, złożono dwie sztuki kosztownej purpury i dwa postawy drogocennego sukna. Potem dopiero urzędnicy nadworni zmarłego króla składali na ołtarzu naczyńia, któremi zarządzali stosownie do swego urzędu. Najpierw więc komornik Świętosław i podskarbi¹⁾ przystąpili do ołtarza z misami srebrnymi, ręcznikami i obrusami, za nimi zaś stolnik Przedbór z podstolim złożyli cztery wielkie półmiski srebrne, cześćnik i podczaszy dzbany i puhary srebrne, marszałek przyprowadził do ołtarza najlepszego rumaka królewskiego, podkoniuszy²⁾ zaś zbrojnego rycerza w złocistej szacie, na wierzchońcu królewskim, reprezentującego osobę króla. Poprzedzali go chorągowie z chorągwiami.

Gdy zaś po złożeniu tych ofiar poczęto wedle zwyczaju, przyjętego w takich okolicznościach, łamać drzewcę chorągwi, powstał taki krzyk żalospny, taki płacz i zawodzenie wszystkich ludzi płci obojga, znajdujących się w katedrze, że od nich wszyscy, zarówno możni jak i maluczy, tak starzy jak młodzi, zaledwie utulić się mogli."

Na grobie wielkiego monarchy wznosił jego następca wspaniały pomnik z czerwonego marmuru, ręką obcych mistrzów wykuty. Wyobraża on postać króla w postaci leżącej, w stroju uroczystym. Po bokach pomnika znajdują się rzeźby,

¹⁾ Podskarbi zawiadywał skarbcem królewskim. ²⁾ Podkoniuszy, następca koniuszego, zawiadywał końmi dworskimi.

przedstawiające żalobę wszystkich stanów po śmierci Kazimierza Wielkiego.

Nierównie większy i wspanialszy pomnik wznosił sobie sam król Kazimierz w sercach i pamięci Polaków, którzy obdarzyli go przydomkiem Wielkiego. Był on bowiem nie tylko wielkim władcą, ale i jednym z największych Polaków, jakich imiona zapisały nasze dzieje; był prawdziwym ojcem Ojczyzny.)

O czym świadczy wspaniałość pogrzebu Kazimierza Wielkiego? Dlaczego Kazimierza nazwano Wielkim? Co uważasz za największą zasługę Kazimierza Wielkiego? Zapamiętaj datę śmierci Kazimierza Wielkiego! Objasnij znaczenie ofiar składanych przez urzędników nadwornych!

Dzieło Piastów

Komu przekazał Kazimierz Wielki tron polski i dlaczego? Jak długo panowali Piastowie w Polsce? Wymień najznakomitszych monarchów z tego rodu!

Kazimierz Wielki był ostatnim z rodu Piastów na tronie polskim. Z nim razem ustępowała dynastia czyli rodzina panująca, której Polska zawdzięczała swe zjednoczenie i zorganizowanie w jedno państwo, która obdarzyła Polskę religią chrześcijańską, (a z nią również i wielką kulturą zachodnią.) Dzieliła ona wraz z Polską złe i dobre losy, a gdy wygasła, została Polska po dawnych kłękach i rozbięciu znów złączoną i silną.

Wśród monarchów, jakich ród Piastów dał Polsce, dwie postaci wybijają się na czoło: Bolesław Chrobry i Kazimierz Wielki. Bolesław — to twardy i nieustraszony bojownik, dzielną ręką trzymający ster państwa i surowej i nieogładzonej jeszcze jego ludności. Mieczem kreślił on swe plany, żelazną stopą znaczył swoje ślady. Takiego monarchy wymagała ówczesna chwila. Dzięki niemu też byt Polski i narodu polskiego został raz na zawsze ufundowany.

Inne były czasy i innych potrzeba było ludzi w chwili, gdy zasiadał na tronie polskim Piast ostatni. Posunęła się naprzód kultura i oświata, rozwinęły się stosunki gospodarcze, zakwitał dobrobyt. Monarcha nie tylko musiał być wojownikiem i wodzem dzielnym, lecz także światłym prawodawcą, mądrym gospodarzem i krzewicielem nauki. Tym wszystkim wymaganiom nad miarę odpowiadał Kazimierz Wielki, drugi po Bolesławie Chrobrym wielki budowniczy państwa polskiego.

Jako władca, śmiało stanąć mógł wraz z Chrobrym obok największych monarchów ówczesnej Europy. To też państwo polskie, które wyszło z pod jego ręki, przetrwało lat czterysta i pełnię jego dłoń weszło w okres największej swej świetności i sławy.

W czasach Piastów wytworzyło się też poczucie narodowe polskie, zaczęły się pierwiastki odrębnej, naszej własnej kultury polskiej. Polska wieków średnich, która wytyczyła koleje dla całej przyszości narodu, to dzieło Piastów.

Co zawdzięczała Polska Piastom ?

Królowa Jadwiga

Przypomnij stolunki Polski z Węgrami, sw. Kingę, czasy Łokietka i Kazimierza Wielkiego! W jaki sposób osiągnął Ludwik węgierski tron polski? Wyżukaj miasto Koszycy na Węgrzech (idąc południkiem Warszawy)! Gdzie leży Austria? Jak nazywa się jej stolica? Co wiemy o królowej Jadwidze? Czy znasz jakieś opowiadanie związane z jej imieniem?

Ludwik, król węgierski, z rodu Andegawenów, wyznaczony przez Kazimierza Wielkiego następcą, niedługo panował w Polsce. Ponieważ zaś nie posiadał synów, przeto na zjeździe w Koszycach ułożył się z Polakami, że przyjmą na tron polski jedną z jego córek. Wzajemnie zatem wystawił w Koszycach przywilej, rozszerzający znacznie prawa, zwłaszcza rycerstwa, które od tamtąd coraz powszechniej zwało się szlachtą i nie dopuszczało do stanu swego nikogo, kto z rycerskiego nie pochodził rodu.)

W chwili jednak, gdy Ludwik umierał, córki jego były małoletnie, a młodsza Jadwiga, którą matka ostatecznie przeznaczyła na królową Polski, miała zaledwie lat dziewięć. Matka też jej, królowa Elżbieta, zwlekała, jak mogła najdłużej, z wysłaniem jej do Krakowa ze wspaniałego dworu budzińskiego, który był dziełem męża jej, króla Ludwika.

Król to był bowiem potężny i sławny w świecie. Jednoczył on w swym ręku ogromne obszary ziem polskich i węgierskich, odznaczył się męstwem i świetnymi zwycięstwami. Pieśni sławiły jego czyny rycerskie i wyprawy do



Dostojna dama.
(Na podstawie Walerzego Eliasza).

dalekich krajów. Dwór ^{węgierski} (budziński) opływał w bogactwa i dostatki, nie brak było wystawnych zabaw i przyjemności w gronie panów, rycerzy i dam dostojnych, otaczających króla i jego rodzinę. Śpiewacy i trefnisie urozmaicali uczy i długie wieczory zimowe. Odbywały się często turnieje i igrzyska rycerskie, na które ~~pieszyli~~ kwiat rycerstwa z dalekich nawet krajów. Z niechęcią więc myślała królowa o wystaniu córki na daleki, a nie tak świetny dwór krakowski.

Gdy jednak bezkrólewie przeciągało się, a Polacy coraz usilniej domagali się wysłania do Polski młodej królowej, mu~~iała~~ Elżbieta po dwu latach ustąpić ich żądaniom.

Z niepokojem w sercu jechała młodzianka Jadwiga do Krakowa, w świetnym orszaku pol~~skich~~ i węgier~~skich~~ dostojników. Dochodziły słuchy, że Polacy nie chcą przyjąć za pana k~~sięcia~~ austrjackiego Wilhelma, z którym wedle ówczesnego zwyczaju była Jadwiga już w dzieciństwie zaręczona, lecz chcą wyszukać kogo~~ś~~ innego na męża dla niej a króla Polski.

Jakoż nie myliły te wieści. Wśród nieopisanej radości przyjęto młodziankę królowę w Polsce i koronowano ją niezwłocznie w katedrze wawelskiej; k~~sięcia~~ austrjackiego wszakże, który przybył do Krakowa, panowie pol~~scy~~ nie wpuścili na Wawel i nie zgodzili się na ślub jego z królową, a przez to i na objęcie tronu polskiego. Wilhelm, zawiedziony w swych nadziejach, musiał z niczem Pol~~skę~~ opuścić. Polacy bowiem zwracali swe oczy w inną zupełnie ~~stronę~~, ku księciu sąsiedniej Litwy, rokując sobie ze związku z nią wielki wzrost potęgi Polski i łatwiejszą obronę przeciw wspólnym wrogom.



Trefnis. (Na podstawie Walerego Eliasza).

W jaki ~~po~~ sposób osiągnęła Jadwiga koronę polską? Jakie znaczenie ma przywilej ko~~zycki~~? Co to jest ~~szlachta~~? Przypomnij rozwój rycerstwa od czasów Bolesława Chrobrego! Wymień inne stany i ich prawa! Kiedy jeszcze ~~prawowała~~ w Polsce rządy królewskie kobieta?

Litwini i krzyżacy

Kiedy zaraza Litwę ma uderzyć,
 Jej przyjdzie wieścza odgaśnie żrenia;
 Bo jeśli nie zna wajdelotom wierzyć,
 Nieraz na pustych cmentarzach i błoniach
 Staje widomie morowa dziewica...
 A ile razy krwawą chustką skinie,
 Tyle palców zmienia się w pustynie,
 Gdzie nogą stąpi, świeży grób wyraża.
 Zgubne zjawisko! Ale więcej zguby
 Wróżył Litwinom od niemieckiej strony
 Szyrak błyszczący ze strusiańi czuby,
 I płaszcz szeroki, krzyżem naczerniony.
 Gdzie przeszły stopy takiego widziadła,
 Niczem jest kłosa wiosiek albo gradów:
 Cała kraina w mogiłę zapadła.

Adam Mickiewicz: „Konrad Wallenrod“.

Wskaż na mapie Litwę, rzekę Niemien, miasto Wilno i Kowno! Gdzie leży Białoruś? Wskaż Dniepr i Kijów! Co wiesz o wyprawach polskich do Kijowa? Przypomnij dzieje krzyżaków!

Litwini zamieszkivali kraj, leżący nad brzegami Niemna, na północny-wschód od Polski. Ziemia ta, piękna i urocza, pełna pagórków i jezior, przeświecających wśród borów, nęciła coraz bardziej chciwych zaborców, krzyżaków, którzy wytepiwszy pokrewnych Litwinom Prusów, napierać zaczęli czasem coraz mocniej na granice Litwy.

Pozorem do zaborów miało być dla nich pogaństwo, jakiemu ciągle jeszcze hołowali Litwini. Czciłi oni przerwanych bożków, zwłaszcza boga ognia i piorunów Perkunasa, a także niektóre zwierzęta, uważane za święte, jak np. węża. Składano tym bogom obfite ofiary, nad czem czuowali kapłani oraz wróżbici i śpiewacy czyli wajdeloci. Najwyższy kapłan zwał się Kriwe Kriwejto. Litwini byli narodem bitnym i rycerskim i książęta ich podbili rychło znaczne przestrzenie ziem białoruskich i ruskich, aż poza Dniepr i Kijów.

Mimo znacznej potęgi, jaką osiągnęła Litwa, nie mogła ona jednak oprzeć się przewadze krzyżackiej. Co rok prawie urządzali krzyżacy w głąb Litwy niszczące wyprawy, zwane „rejzami“. Na wyprawy takie, przedsiębrane pod pozorem szerzenia chrześcijaństwa, ściągali liczne zastępy rycerstwa z całej Europy. Śpieszyło ono na wezwanie krzyżaków tem chętniej, że spodziewało się od nich wspaniałych przyjęć, uczy, igrzysk

rycerskich czyli turniejów, oraz nagród, jakich bogaci krzyżacy istotnie nie szczędzili swoim gościom.)

Zato pochody krzyżackie w głąb Litwy znaczyły ślady barbarzyńskich spustoszeń. Kto nie schronił się w porę w niedostępne bory, padał pod mieczem najeźdźcy. Wojska zaś litewskie, źle uzbrojone i odziane tylko w skóry, nie mogły marzyć nawet o stawieniu oporu w otwartym polu ciężkozbrojnym zastępom krzyżackim.

Coraz dalej sięgały też zagony krzyżackie. Padło pod ciosami krzyżaków Kowno, a wreszcie poczęli oni docierać do stolicy Litwy, Wilna. Połączenie się z Polską do obrony przeciw wspólnemu wrogowi było jedynym ratunkiem dla znękaney Litwy.

Do czego porównywa poeta najazdy krzyżackie na Litwę? Co było to ze Słowianami zachodnimi i Prusakami, którzy nie chcieli przyjąć chrześcijaństwa? Porównaj najazdy Niemców na ziemię nad Łabą z najazdami krzyżaków na Litwę! Dlaczego rycerstwo z krajów zachodnich przybywało krzyżakom z pomocą?

Małżeństwo Jadwigi i Jagielly

Dlaczego panowie polscy nie zgodzili się na małżeństwo Jadwigi z Wilhelmem austriackim? Dla kogo krzyżacy byli wówczas groźniejsi, dla Polski czy dla Litwy?

Panowie polscy, którzy powzięli myśl połączenia Polski i Litwy przez związek małżeński Jadwigi z wielkim księciem litewskim Jagiellą, rozumieli dobrze położenie obydwu krajów i mieli słuszenie, że jedynie tylko wspólnymi siłami oprzeć się będą mogły zaborom krzyżackim i podnieść swe znaczenie w świecie. Trzeba jednakże było uzyskać na to zgodę młodocianej królowej Jadwigi, która z boleścią w sercu myślała o udaremnieniu miłego jej związku z Wilhelmem, a poślubieniu nieznanego jej i barbarzyńskiego, jak mówiło wielu, księcia Litwy.

Po długich namowach i prośbach swoich doradców zgodziła się wreszcie Jadwiga ponieść ofiarę, jakiej od niej żądano. Kierowała nią myśl, że jako królowa winna poświęcić swe szczęście dla dobra narodu i państwa, którem włada, a jako chrześcijanka przyczynić się do rozszerzenia wiary chrześcijańskiej. Panowie polscy postawili bowiem Jagiellę za warunek utrzymania ręki Jadwigi i tronu w Polsce, przyjęcie chrztu wraz z całym jego ludem. Tak więc cel,

którego nie potrafili osiągnąć krzyżacy ogniem i mieczem, osiągnięty miał być na drodze zgody i pokoju.

Jagiello przyjął z radością życzenia Polaków. Zgodził się też na przyjęcie chrztu wraz z całą Litwą, oraz na przyłączenie jej raz na zawsze do Polski, jak tego żądali Polacy. Ze wspaniałym orszakiem ruszył też niebawem do Krakowa w towarzystwie innych książąt litewskich, wśród których najznaczniejszym był książę Witold, brat stryjeczny Jagielly. W katedrze krakowskiej przyjęli książęta chrzest, na którym Jagiello otrzymał chrześcijańskie imię Władysława, a Witold — Aleksandra.

W kilka dni później odbył się w tejże katedrze ślub Jadwigi z Jagiellą, który jednocześnie uznany został przez Polaków za prawowitego władcę Polski i uroczystie ukoronowany 1386 r. Z nim razem wstąpiła na tron polski nowa dynastia, nazwana od swego założyciela jagiellońską. Prawie na lat dwieście spoczęły rządy Polski w ręku Jagiellonów.



Władysław Jagiello. (Wedle fotografii z obrazu Jana Matejki).

Dlaczego Jadwiga zgodziła się na małżeństwo z Jagiellą? Jakie znaczenie ma to małżeństwo dla Litwy i Polski? Zapamiętaj datę połączenia się Polski i Litwy i początku panowania rodu Jagiellonów na tronie polskim!

Chrzest Litwy

Przypomnij wprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce! Porównaj chrzest Mieszka I i chrzest Jagielly!

Gdy zakończyły się uroczystości koronacyjne, rozpoczęto w Krakowie przygotowania do wielkiej wyprawy misyjnej na Litwę, pod przewodnictwem samego króla. Miała ona przepro-

wadzić dzieło nawrócenia Litwy. Zimą 1387 r. ruszył więc Jagiello, bogato opatrzone, z Krakowa na Litwę w otoczeniu panów i księży polskich, tem bardziej ochoczo, że mając matkę chrześcijankę, już od wczesnej młodości nauczył się cenić zasady chrześcijaństwa. Kierował też osobiście dziełem szerzenia wiary, której stał się gorliwym wyznawcą, i przełożył Modlitwę Pańską i Skład Apostolski na język litewski, by ułatwić dzieło nawracania. Pilnie też i nieustannie śledził postępy pracy nad nawróceniem Litwy.

Postępy te były szybkie i znaczne. Na rozkaz wielkiego księcia poburzone ołtarze i posągi pogańskie, pozabijano święte węże i poniszczono gaje, którym dotąd cześć oddawano. Ludność, widząc upadek dawnych bogów, gromadnie garnęła się do chrztu. Ze zaś kapłanów nie było tylu, aby mogli chrzczyć każdego z osobna, ustawiano zgłaszających się w gromadki i chrzczono ich razem, nadając wszystkim, w jednej gromadce, to samo imię. Każdy nowo ochrzczony otrzymywał jako dar od księcia piękną szatę wełnianą. Poczęto też budować kościoły, a w stołecznym Wilnie z ał oż on o biskupstwo, jedno narazie na całą Litwę.

Nie ograniczył jednak na tem Jagiello pracy swej na Litwie. Chcąc dać dowód Litwinom, że z przyjęciem chrztu podniesieni zostaną wyżej, niż stali poprzednio, gdy książę był nieograniczonym panem ich życia i śmierci, nadał rycerstwu litewskiemu, czyli bojarom, znaczne przywileje i zbliżył ich w ten sposób do swobód i wolności, jakimi cieszyła się szlachta polska.

Tak, więc dzięki Jadwidze i Jagielle Polska pozyskała dla wiary i wiaty chrześcijańskiej ogromny kraj i lud, który dotąd je odpychał, zrażony gwałtami nienawistnych mu krzyżaków. Krzyżacy też byli jedynymi, którzy smucili się z dzieła nawrócenia Litwy. Spostrzegli bowiem, że nie będą już mogli ogłaszać się za obrońców wiary i szerzycieli chrześcijaństwa, gdy pogan w sąsiedztwie ich nie będzie. Lękali się, że stracą przez to poparcie i w ludziach i w pieniądzech, jakie pod tym pozorem czerpali z wielu krajów chrześcijańskich.

Przedewszystkiem zaś niepokoił ich związek Polski z Litwą. Rozumieli bowiem, że oba te państwa połączone będą tak silne, że nie tylko nie pozwolą im na dalsze zabory, ale że upomną się o te ziemie, które im krzyżacy dawniej podstępem wydarli.

Gdzie powstało pierwsze biskupstwo w Polsce, a gdzie na Litwie? Dlaczego Litwini przyjęli chrzest za pośrednictwem Polski, a nie krzyżaków? Czemu groził krzyżakom związek Polski i Litwy?

Jadwiga we Lwowie

Co oznaczają nazwy: Grody Cz@rwieńskie, Ruś Czerwona, Ruś Halicka? Przypomnij odzyskanie Rusi przez Kazimierza Wielkiego! Kto to był starosta? Jaki@ korzy@ci ciągnął Lwów i Ruś Halicka ze związku z Polską? Wskaż na mapie Podole, Mołdawję, morze Czarne!

W tymże czasie, gdy Jagiello zajęty był dziełem nawrócenia Litwy, ruszyła Jadwiga na pobliską Ruś Czerwoną, by ją w związku z koroną polską utwierdzić. W czasie bowiem długiego bezkrólewia starostowie węgierscy, ustanowieni przez ojca jej, króla Ludwika, zerwali zupełnie związek Rusi z Polską i ulegali Węgrom. Królowa Jadwiga więc, jako prawowita następczyni króla Ludwika, postanowiła przywrócić na Rusi prawa korony polskiej.

Nie bacząc na ostrą zimę, ruszyła młodziutka królowa w orszaku panów polskich z Krakowa ku Lwowu. Śniegi zastąpiły drogi, część więc podróży odbywano na saniach. Często jednak wśród drogi dosiadała królowa zwyczajem ówczesnym wierzchowca i strojna w bogate futra sobole jechała konno wśród rycerskiego orszaku.

Z radością witano ją na ziemiach ruskich, albowiem królowa Polski, niosąc im zjednoczenie z macierzą, nie szczędziła łask i przywilejów i potwierdziła przedewszystkiem te, które nadal im król Kazimierz Wielki. Starostowie i załogi węgierskie prawie bez wyjątku poddały się rozkazom królowej, a niebawem również stolica Rusi, Lwów, otwarł gościnnie swe wrota wnuczce wielkiego króla, któremu tyle zawdzięczał. Szczędrze też obdarowała Lwów przywilejami królowa Jadwiga, zatwierdzając zwłaszcza ważne dla miasta prawo składu na towary.

Niebawem przybył na Ruś także król Władysław, by ostatecznie uporządkować sprawy ruskie. Wówczas to stanął przed nim gospodar moldawski Piotr, otoczony wspaniałym poczem bojarów, i złożył królowi i królowej Jadwidze hold wierności. Podwajało to radość, jaka panowała w Polsce z powodu odzyskania Rusi. Widzieli bowiem wszyscy, że przez czyn ten królowa Jadwiga, podobnie jak Kazimierz Wielki torowała Polsce drogę ku wybrzeżom morza Czarnego i ku żyznym łanom Podola, „ziemi mlekiem i miodem płynącej“.

Mieszkańcy zaś Rusi Halickiej, raz zaznawszy szkód odłączenia od Polski, starali się teraz związek swój z Polską silnie obwarować. Na prośby Lwowian król Władysław wystawił osobny dokument, w którym im solennie przyrzekł, że ziemi ruskiej

nikomu nigdy nie ustąpi ani jej od korony polskiej nie odłączy. W istocie też była ona zawsze jedną z najcenniejszych perel tej korony.

Jakie prawa miała Jadwiga do Rusi? O co prosili Jagiellę Lwowianie? Jak spełniła Polska obietnicę Jagielly?

Śmierć królowej Jadwigi

Przedstaw znaczenie Jadwigi dla dziejów Polski!

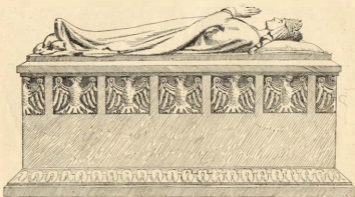
Dzieje Polski nie znają królowej, któraby była przez cały naród tak ukochaną, jak królowa Jadwiga. W młodocianym wieku przybywszy do Polski z obczyzny, nie tylko rychło nauczyła się mowy polskiej, ale stała się Polką z myśli i uczuć. Była też gorącą obrończynią wszystkich praw i dążeń narodu, a serdeczną opiekunką słabych, ubogich i uciśnionych. Długo powtarzano sobie w Polsce, jak to królowa wzięła w obronę kmieci gnieźnieńskich, uciśnionych przez dworzan w czasie przejazdu pary królewskiej. Gdy zaś król Władysław, skłoniony prośbami, polecił zwrócić zabranej rolnikom dobytek, królowa wrażliwa na krzywdę ludzką dodała: „Wróć się kmiotkom dobytki, lecz kto im łzy wylane powróci?”

Poświęciwszy się dla dobra narodu, pędziła królowa życie pełne cnót i dobrych uczynków. Słynna ze swej piękności, tak że z dalekich stron przybywano, by podziwiać jej urodę, nie dbała o przyjemności i uciechy. „W czasie wielkiego postu i przez cały adwent — wspomina o niej Długosz — odziana włosienicą trapiła ciało osobliwą powściągliwością. Dla ubogich, wdów, pielgrzymów i wszelkiego rodzaju nędzarzy szczerze wydawała jałmużnę. Żadnej nie widziałeś w niej płochy, żadnego gniewu. Nikomu nie okazała pychy, zawiści, niechęci. Tęła w jej duszy głęboka pobożność, miłość ku Bogu bez granic. Wzgardziwszy próżność i wszelkimi marnościami świata, wszystek swój umysł zajmowała modlitwą i czytaniem ksiąg świętych. Wielu cheiwych nauki młodzieńców po szkołach żywiła i utrzymywała.” Nie szczędziła kosztownych darów kościołom.



Dar Jadwigi dla katedry krakowskiej. (Wille Łuszczkiewicza, Sprawozdania Komisji Historji Sztuki V).

Trwoga też i rozpacz objęła dwór i mieszkańców Krakowa, gdy pewnego dnia rozeszły się wieści, iż królowa ciężko zaniemogła i bliska jest śmierci. Tłumy gromadziły się przed zamkiem, czekając na wieści o zdrowiu królowej; w kościołach odbywały się nieustannie nabożeństwa na intencję jej wyzdrowienia.



Grobowiec Jadwigi w katedrze krakowskiej.

wienia. Stan jednak królowej pogarszał się z dnia na dzień: w południe 17 lipca 1399 r., młoda, bo zaledwie 26 lat licząca, Jadwiga zgasła wśród powszechnego żalu. Ciało jej złożono u stóp wielkiego ołtarza katedry krakowskiej, a wierny jej lud, który tak ukochała, pielgrzymował długo do grobu królowej, którą już za życia za świętą uważano.

Których monarchów szczerze oplakiwał nasz naród i dlaczego?

Odnowienie uniwersytetu w Krakowie

Przypomnij założenie uniwersytetu w Krakowie! Wymień znanych ci kronikarzy i historyków polskich! Wyszukaj Konstancję w Szwajcarii! Co to jest sobór powszechny?

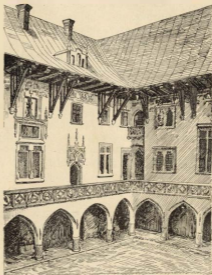
Przepięknym czynem zakończyła Jadwiga swój krótki a tak doniosły dla Polski żywot. W testamencie zapisała wszystkie swe kosztowności i klejnoty na odnowienie i podniesienie uniwersytetu krakowskiego. Wszechnica ta, założona przez Kazimierza Wielkiego, po śmierci jego uległa zaniedbaniu. Tymczasem zaś rosła potrzeba ludzi wykształconych,

zwłaszcza prawników i teologów, tak dla Polski, jak dla świeżo nawróconej Litwy, gdzie odczuwać się dawał brak świątliwych i żarliwych kapłanów.

Już za życia swego poczyniła królowa starania o uzyskanie wydziału teologicznego dla krakowskiego uniwersytetu. Otrzymała też niezbędne ku temu pozwolenie od papieża, ale śmierć przeszkodziła jej w dokończeniu dzieła. Biskup krakowski, Piotr Wysz, i kasztelan krakowski, Jaśko z Tęczyna, jako wykonawcy ostatniej woli królowej, przystąpili zaraz po jej śmierci do zaleconego przez nią dzieła.

Krół zaś, Władysław Jagiello, chcąc ze swej strony uczcić pamięć zgasłej małżonki, przyczynił się również znacznie do uposażenia wszechnicy. Już w rok po śmierci Jadwigi otwarto uroczyste wszechnicę, pomieściwszy ją w budynkach (przy ulicy św. Anny i Grodzkiej), zakupionych z pieniędzy Jadwigi. Nadając zaś przywileje wszechnicy, jej profesorom i uczniom, dodawał w swym dokumencie król Władysław: „Niechże w tej wszechnicy będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała męża dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne i w różnych umiejętnościach biegłe. Niechaj otworzy się orzeźwiający źródło nauk, z którego pełnioci niech czerpią wszysecy, naukami napoić się pragnący.”

Jakoż uniwersytet krakowski nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Już w kilkanaście lat później uczeni jego, a zwłaszcza rektor, Paweł Włodkowiec, zasłynęli ze znakomitej obrony Polski i nawróconej Litwy przed potwa-



Dziedziniec dawnego gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego, dziś Biblioteki Jagiellońskiej.

rzami, jakie szerzyli krzyżacy na soborze powszechnym w Konstancji, gdzie zgromadzony był cały świat chrześcijański.)

Słusznie też pisał później Długosz, że uniwersytet krakowski wnet po swem odnowieniu „począł rozmaitemi naukami i umiejętnościami wstawiać się i kwitnąć, szerząc w świecie sławę królestwa polskiego. (A choć ono z łaski Bożej mnogimi może się chlubić ozdobami i zaszczytami, żadne jednak dzieło tyle narodowi polskiemu nie przynosi chwały i pożytku, żadne nie jest tak użytecznem, tak chwalebnyem i znakomitem, jak szkoła główna krakowska przez zaszczerpicie cnót a wykorzenianie błędów, obronę sprawiedliwości i objaśnianie prawdy.)

Sława uniwersytetu, od imienia króla Władysława Jagiellońskiego dziś zwanego, zrosła się nieodłącznie z pamięcią królowej Jadwigi. W daleką potomność niosła też tradycja cześć i hołd dla królowej, która więcej niż którakolwiek postać niewieścia w naszych dziejach zasłużyła sobie na cześć, przywiązanie i miłość narodu.

Ile lat upłynęło do dzisiaj od założenia uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza Wielkiego, a ile od odnowienia go przez Jagiellę? Jakże wydziały uniwersytetu potrzebne były Polsce najbardziej w czasach Kazimierza Wielkiego, a jakże w czasach Jagiellę? Ile uniwersytetów posiada obecnie Polska? Wymień miasta, w których istnieją dziś uniwersytety.

Wielka wojna z krzyżakami

Przypomnij krzywdy wyrządzone Polsce i Litwie przez krzyżaków! Wskaż na mapie Żmudź! Gdzie leży Wołborz i Czerwińsk? Wyszukaj na mapie Europy Francję i Hiszpanję!

Krzyżacy, zaniepokojeni związkiem Polski i Litwy, czynili wszystko, co było w ich mocy, aby związek ten rozzerwać i osamotnioną Litwę zagarnąć w swe ręce. Szerzyli więc uparcie po całym świecie oszczercze pogłoski przeciw Jagielle i Litwinom, twierdząc, że pozornie tylko przyjęli chrześcijaństwo, a w istocie pozostali poganami. Polaków zaś obwiniali, że tych nieszczerych jakoby chrześcijan popierają i bronią. (Próbowali też przeciagnąć na swą stronę książąt litewskich, a w szeregach wojsk dzielnego Witolda, podburzając go, by ogłosił się władcą Litwy i wystąpił przeciw Jagielle i Polsce. Na zagarniętej przez siebie Żmudzi, należącej do Litwy, uciskali srogo ludność, nie starając się bynajmniej o nawrócenie jej na wiarę chrześcijańską, lecz raczej o wytepienie i osadzenie na jej miejscu Niemców, jak to uczynili w Prusiech. Kilkakrotnie zrywali się zrozpaczeni Żmudzini do powstania przeciw jarzmu krzyżackiemu.)

I Polska i Litwa rwały się oddawna do rozprawy z wrogim zakonem krzyżackim. Powstrzymywała je długo królowa Jadwiga, pragnąc, jako dobra chrześcijanka, nie dopuścić do rozlewu krwi. Po jej śmierci krzyżacy występowali jednak przeciw Polsce i Litwie coraz to ostrzej, zmierzając najwyraźniej do wojny, w celu rozbitcia związku między Polską i Litwą. (Gdy zaś Witold, władający Litwą z ramienia króla Władysława, poparł powstanie żmudzkie, zakon zagroził mu wojną, a zarazem zażądał od Polski, by Litwie nie udzielała pomocy.)

Polacy wszakże wiedzieli doskonale, że rozłączenie Polski i Litwy i pokonanie każdej z osobna jest głównym celem krzyżaków i oświadczyli, że Litwy nie opuszczają. Wówczas to krzyżacy wypowiedzieli wojnę Polsce i zaczęli odrazu pustoszyć nadgraniczne włości. W Polskę wiedziano, że wojna z zakonem będzie tym razem rozprawą na śmierć i życie. Nie śpieszono się więc z podjęciem rozstrzygającej walki, lecz poczęto się do niej dobrze i roztropnie przygotowywać.

W ciągu zimy 1410 r. rycerstwo sposobilo się do wyprawy, a król Władysław polecił czynić wielkie zapasy żywności na czas wojenny; po wielkich borach i puszczech urządzano łowy, w których król osobiście brał udział, upolowaną zaś zwierzynę solono i zwożono do miejsc wyznaczonych. (Z wiosną poczęło się rycerstwo polskie gromadzić w Wolborzu, skąd w czerwcu ruszono na północ ku granicom krzyżackim.)

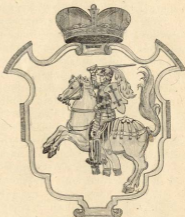
Wspaniała to była armja. Pod chorągwiami poszczególnych ziem oraz wielkich rodów rycerskich a wreszcie biskupów i magnatów ciągnęły świetne szyki rycerstwa, tak liczne i doskonałe, jakich dotąd nie widziała Polska. Pięćdziesiąt jeden chorągwi¹⁾ dobrze zbrojnych i okrytych, polyskujących ostrzami kopij i herbami na tarczach wyrytymi, prowadził król polski na rozprawę z zakonem krzyżackim. (Nad każdą powiewał proporzec z godłem ziemi, dowódcy lub rodu. Szli rycerze we wspaniałych zbrojach, nieraz w cudzoziemskich krajach zdobytych i ręką biegłych mistrzów wyrobionych, rycerze okryci sławą wielu walk z krzyżactwem na Litwie, z tatarstwem na Rusi, z Turkami na Węgrzech, dokąd na ochotnika wielu z nich śpieszyło. Niejeden wslawił się w wędrowkach swych po Niemczech, Francji a nawet Hiszpanji, w turniejach i zapasach, z których przywoził bogate nagrody i znajomość obyczaju rycerskiego krajów dalekich.)

¹⁾ chorągiew — oddział rycerstwa.

Rosły też serca polskie, patrząc na to wojsko, i błogosławiły pamięć wielkiego króla Kazimierza, który niegdyś stworzenie tak potężnej armji obmyślił i przygotował, słusznie mniemając, że przyjdzie kiedyś czas rozprawić się z tymi, co zabrali Pomorze czy Śląsk. Teraz właśnie Polska zbierała owoce pracy mądrego króla.

Pod Czerwińskiem przeprowadziło się wojsko polskie przez Wisłę po moście, umyślnie w tym celu zbudowanym, i połączyło się niebawem z wojskami litewskimi, które przyprowadził książę Witold. Liczyły one 40 chorągwi ciągnących pod znakiem Pogoni, herbu Litwy; wojownicy litewscy jednak, acz dzielnym żywieni duchem, gorzej byli uzbrojeni i wyćwiczeni od Polaków, którzy śmiało mogli się mierzyć z wyborowem rycerstwem krzyżackim.)

Porównaj siły Lokietka i Jagielly w walce z krzyżakami! Jakie zasługi położył dla wzmocnienia ich Kazimierz Wielki, Jadwiga? Dlaczego hufce litewskie prowadził Witold?



Pogoń. (Z arrasu na Wawelu).

Bitwa pod Grunwaldem

Wskaz na mapie Malborg, Grunwald i Tannenberg, ziemię Chełmińską! Kiedy krzyżacy posiadli ziemię Chełmińską? Kto to jest herold? Jaki urząd sprawował miecznik?

Krół Władysław i jego doradcy postanowili zmierzać odrazu ku stolicy krzyżaków, Malborgowi, i dlatego wkroczywszy w staropolską ziemię Chełmińską, poczęli posuwać się ku północy. Dowiedziawszy się o tem, wielki mistrz krzyżacki, Ulryk von Jungingen, postanowił za grodzić Polakom drogę do stolicy. Gdy więc wojska polskie i litewskie dotarły w pobliże wsi Grunwaldu i Tannenbergu, doniesiono królowi Władysławowi, że nieprzyjaciel zbliża się do obozu królewskiego.

Było to 15 lipca 1410 r. o świcie. Król Władysław sposobił się właśnie do wysłuchania mszy świętej. Niezmieszany wieścią o bliskości nieprzyjaciela, udał się do kaplicy obozowej, a tymczasem wojska polskie i litewskie stawać poczęły śpiesznie w szyku bojowym. Hufce polskie, które zajęły lewe skrzydło, ^{prawał¹⁾} miecznik krakowski, Zyndram z Maszkowic, litewskie zaś, na prawem skrzydło, ksiązę Witold.)

Tymczasem i król, wysłuchawszy mszy świętej, począł przywdziewać zbroję, by stanąć na czele rycerstwa, rwącego się do boju. Właśnie kładł już na głowę helm, gdy doniesiono mu, że od krzyżaków przybyli dwaj heroldowie z ważnem poselstwem. Wnet też straż przyboczna przyprowadziła przed oblicze królewskie obu wysłańców nieprzyjaciela; nieśli oni w rękę dwa wielkie, obnażone miecze i odezwali się do króla w następujące słowa:

— Najjaśniejszy królu! Wielki mistrz Ulryk śle tobie i twemu bratu przez nas, swoich heroldów, te dwa miecze w pomoc do zbliżającej się walki, abyście nie tak gnuśnie jak dotąd, ale z większą odwagą wystąpili do bitwy i abyście nie chowali się po gajach i zaroślach, ale stanęli do rozprawy w otwartem polu. Jeśli zaś mniemasz, że za szczuple masz miejsce do rozwinięcia twoich szyków, wielki mistrz gotów jest ustąpić ci tyle pola, ile tylko zechcesz, byle cię mógł nakłonić do przyjęcia walki. Wreszcie możesz obrać sobie sam miejsce, na którym chcesz walczyć, byleś tylko nie odwlekał rozprawy.

W czasie tej przemowy heroldów wojsko krzyżackie, na potwierdzenie ich słów, cofnęło się istotnie wstecz na pewną odległość.

Wbrew przypuszczeniom obecnych, którzy sądzili, że król wobec tak zuchwalego i dumnego poselstwa słusznym uniesie się gniewem, Władysław Jagiełło zachował równowagę ducha i na wyzwanie krzyżackie odpowiedział spokojnie:

— Chociaż mam w wojsku mojem dostatek oręża, przecież ku większemu wspomozeniu i obronie słusznej sprawy przyjmuję w imię Boże i te dwa miecze, przyslane przez wrogów, laknących krwi mojej i mego narodu. Wyboru zaś pola bitwy nie żądam, ale jak chrześcijanowi i królowi przystoi Bogu samemu g• zostawiam. Wyroki Opatrzności naznaczą plac i wynik dzisiejszej rozprawy.)

Po tych słowach król przywdział helm i dał hasło do boju. Dostojnicy królestwa wzakże, lękając się o bezpieczeństwo

¹⁾ = ustawiał.

osoby królewskiej, nie pozwolili mu wziąć udziału w walce; otoczony doborowym hufcem rycerstwa stanął więc król na wzgórk, z którego mógł widzieć całe pole bitwy.

Gdy w poszczególnych chorągwiach otrąbiono hasło bojowe, całe wojsko królewskie zaśpiewało starą pieśń ojczystą: „Bogu Rodzica, dziewica, Bogiem sławiona Maryja“. Powiała pieśń do patronki królestwa polskiego po wielkiej równinie pola bitwy. Ze słowami jej posuwały się szeregi polskie ku zakutym w stal hufcom krzyżackim. Wreszcie pieśń ucichła, a chorągwie polskie z nastawionemi kopjami runęły na zbliżającego się z przeciwnej strony wroga.

Zawrzała zacięta walka między obu wojskami. „Tak straszny zaś za ich spotkaniem — powiada Długosz — powstał huk i łomot z wzajemnego uderzenia kopij, chrzęstu ścierających się zbroi i szczęku mieczów, że go na kilka mil w okolicy słychać było. Mąż na męża napierał, kruszyły się z trzaskiem oręża, godzily w twarze wymierzone wzajem grotę“.

Dłuższy czas trwała walka nierozstrzygnięta. Wreszcie krzyżacy, widząc, że szyków polskich przelamać nie mogą, zwrócili się tem silniej ku prawemu skrzydłu, gdzie walczyli Litwini. Ci, mając słabsze konie i lichsze uzbrojenie, nie zdołali wytrzymać wzmoczonego naporu ciężkiego rycerstwa krzyżackiego i mimo wysiłków Witolda zwrócili się wreszcie do ucieczki. Los bitwy spoczął teraz wyłącznie na barkach rycerstwa polskiego. Bój stawał się coraz zaciętszy, a krzyżacy napierali tak gwałtownie, że przez chwilę zdawało się, iż zdołają wielką chorągiew królestwa, którą obalono wraz z dzierżącym ją chorążym, Marcinem z Wrocimowic. Rzucili się jednak zaraz na ratunek chorągwi najprzedniejsi rycerze i po zażartej walce uratowali przed rękoma wrogów. Po chwili też powiewał znów dumnie Orzeł Biały nad szeregami polskimi, które zaczęły teraz wypierać coraz bardziej wroga z pola walki.

Wielki mistrz Ulryk von Jungingen widząc, że bitwa przybiera obrót niekorzystny dla krzyżaków, postanowił wyprowadzić do boju ostatnich 16 chorągwi, jakie dotąd trzymał w odwodzie. Okrążając wielkim łukiem walczących, pędziły też zastępy krzyżackie po błoniach grunwaldzkich, polyskując zbrojami i ostrzami mieczów i włóczni, by wpaść z boku na znużonych już bojem Polaków. Jeden z rycerzy niemieckich, znajdujących się w tych zastępach, imieniem Dipold Kikerzicz von Dieber, zoczywszy zdaleka orszak rycerski, wpośród którego znajdował się król Władysław, wylamał się z szeregów i ruszył pędem w tę stronę

z włócznią wymierzoną w pierś króla. Nim jednak zmierzyć się zdołał z królem, młody pisarz królewski, Zbigniew Oleśnicki, uprzedził cios i złomkiem kopji, który trzymał w ręce, zwałił Niemca z konia na ziemię.

Plan wielkiego mistrza nie udał się. Połacy bowiem, w porę spostrzegłszy niebezpieczeństwo, zwrócili się mężnie przeciw nowym zastępom wroga. Wypierano krzyżaków coraz silniej z pola, zadając im ciężkie straty, a powrót znacznej części Litwinów, którzy wstrzymali się w ucieczce, ułatwił jeszcze zadanie



Śmierć wielkiego mistrza. (Wedle obrazu Jana Matejki).

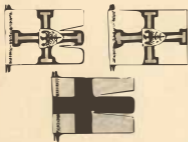
nie chorągwiom polskim.) Oraczeni wokół krzyżacy padali gęsto trupem pod mieczami polskimi i litewskimi. Zginął w tej walce kwiat rycerstwa zakonnego. Wśród 7000 białych płaszczów krzyżackich, jakie zasłały pole bitwy, poległ także wielki mistrz, Ulryk von Jungingen.

Zachodzące słońce oświetliło ucieczkę niedobitków świetnej i tak pewnej rano zwycięstwa armji krzyżackiej. Przeważna jej część zaścielała pole bi-

twy, w ręce zwycięzców wpadli niezliczeni jeńcy oraz bogaty obóz. Znalaziono w nim nie tylko wielkie zapasy wina, przygotowanego dla uczczenia zwycięstwa, ale wozy pełne oków, w które zakuć miano jeńców polskich. U stóp króla Władysława złożono 52 chorągwi krzyżackich. Po całej ziemi polskiej biegła radośnie wieść o zwycięstwie. W kościołach odbywały się nabożeństwa dziękczynne, stołeczne zaś miasto Kraków urządziło noc całą trwającą iluminację.

Bitwa grunwaldzka była grobem potęgi zakonu krzyżackiego. Krzyżacy zwrócić musieli zagarniętą świeżo

Żmudź, a choć utrzymali się jeszcze przy posiadaniu Pomorza, było rzeczą jasną, że dni ich panowania tam są policzone. Mimo



Chorągwie krzyżackie, zdobyte pod Grunwaldem. (Wedle Długosza: Banderia).

wszelkich wysiłków nie zdołali się też krzyżacy podnieść z pod ciosu, zadanego im pod Grunwaldem. Potęga ich była złamana raz na zawsze.

Wyznacz na mapie drogę pochodu wojsk polskich z Wolborza pod Grunwald! Porównaj znaczenie bitwy pod Płowcami i bitwy pod Grunwaldem! Zapamiętaj datę zwycięstwa pod Grunwaldem! Jak długo spowolbiła się Polska do rozprawy z krzyżakami?

Zawisza Czarny

Przypomnij rycerstwo Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego! Przypomnij przywilej kozycki i jego znaczenie! Wskaż na mapie Europy Dunaj i Pireneje!

Bitwa pod Grunwaldem okryła nieśmiertelną sławą Polskę. Po całym świecie biegła teraz wieść, że ci niezwycczeni, zdążyli się, krzyżacy, którzy w szeregach swych gromadzili kwiat rycerstwa z Niemiec i wielu innych krajów, zostali doszczętnie rozgromieni. Słuszna też duma przejmować mogła zwycięzców z pod Grunwaldu, rycerstwo polskie, które stało wówczas u szczytu swej świetności.

Inne to było rycerstwo, niż w czasach Bolesława Chrobrego lub Bolesława Krzywoustego. Dobrze uzbrojone, wyćwiczone, a zamożniejsze niż dawniej, stanowiło obok duchowieństwa pierwszą warstwę w narodzie. Choć bowiem i inne stany cieszyły się wówczas wolnością i dobrobytem wielkim i rządziły się swymi prawami, przecież stan rycerski, jako ten, na którego barkach spoczywał głównie ciężar obrony kraju, za najpocześniejszy był uważany. Trzymały się też silnie razem rody rycerskie, dbając o to, aby nikt niepowołany nie zakradł się do ich szeregu.

Każdy ród miał swój herb, czyli godło, i zawołanie, których używali wszyscy członkowie rodu. Herb noszono na tarczy i ryto go na pieczęciach, zawołanie zaś było hasłem, które łączyło członków rodu na wyprawach wojennych. Często

nazwa herbu była jednocześnie i zawołaniem rodu (np. Nałęcz. Grzymała, Śreniawa), czasem jednak były one różne. I tak np. ród, pieczętujący się Różą, używał zawołania Poraj. Rycerzy poszczególnych zwano imieniem chrzestnym i nazwą miejscowości, z której rycerz pochodził, a więc np. Jaśko z Tęczyna, Otto z Pilicy, Dobiesław z Oleśnicy. Później dopiero urobiono od tego nazwiska, jak Tęczyński, Pilecki, Oleśnicki.

Z pośród rycerzy czasów Władysława Jagiełły najbardziej rozgłośny był z czynów i cnót rycerskich Zawisza Czarny z Garbowa. Zaprawiwszy się zamlodu w kraju w rzemiośle rycerskim, pociągnął on wzorem wielu ówczesnych rycerzy polskich zagranicę i wnet wslawił się jako rycerz szlachetny a wojownik nieporównany, ceniący cześć rycerską wyżej nad życie. „We wszystkich wyprawach — mówi o nim Długosz — okazywał się rycerzem dzielnym i znakomitym. Słynął odwagą i wielkimi czyni, w których mu nikt nie dorównał. Był zaś w mówieniu



Herby. a — Róża, b — Nałęcz, c — Śreniawa, d — Grzymała.

ujmujący i miły, tak iż nietylko ludzi znacznych i szlachetnych, ale barbarzyńców nawet swoją uprzejmością zniewalał. Miał przede wszystkim ten rzadki w sobie przymiot, że jak w bitwie najśmielszy zapal, tak w radzie najumiarkowańszą okazywał rozagę. Z wielkimi darami umysłu łączył biegłość w sztuce wojennej, której nabył jużto przez wrodzoną zdolność, jużto przez ćwiczenie i wprawę, służąc rycersko w różnych krajach*.

Wraz z cesarzem Zygmuntem Luksemburskim, na którego dworze długo przebywał, dotarł w podróży aż pod Pireneje i wslawił się zwycięstwem w turniejach z hiszpańskimi rycerzami. Gdy jednak wybuchła wojna z krzyżakami, Zawisza, a za jego przykładem i inni rycerze polscy, porzucili zaszczyty i bogactwa, ofiarowywane im przez cesarza, i pośpieszyli na obronę ojczyzny. Zawisza Czarny stanął w pierwszym szeregu chorągwi ziemi Krakowskiej, osłaniając własną piersią sztandar królestwa polskiego, który nad nią powiewał.

Jak bohaterskie było życie, tak zaszczytna była i śmierć Zawiszy Czarnego, który pośpieszył do Węgier, by wziąć udział w wojnie z Turkami. Kiedy w czasie walki cesarz Zygmunt cofnął się z wojskami za Dunaj, została po drugiej stronie rzeki garść rycerstwa, broniąca się do upadłego, wśród niej zaś Zawisza. Cesarz widząc to, posłał łódź z wezwaniem, by przy jej pomocy Zawisza ratował się przed wrogiem. „Lecz Zawisza, jako rycerz strzegący gorliwie swej sławy — mówi o nim dziejopis — uważał za rzecz niegodną odstępować towarzyszy swoim w chwili ostatecznej i wolał wraz z nimi wystawić się na niebezpieczeństwo. Nie dbając zatem o własne ocalenie, odprawił łódź, a przywdział zbroję błyszczącą. Poczem dosiadłszy konia i wzięwszy ze sobą dwu tylko pacholków, ruszył na Turków; ci obskoczyli go zaraz, biorąc go za króla lub jakiegoś księcia, dla świecącej zbroi i polowy czarnego orla, którego miał w herbie na płaszczu rycerskim”. I tak z ręki tureckiej poległ Zawisza, prawdziwy rycerz bez skazy i trwogi.

Czem różniło się rycerstwo od innych warstw w narodzie? Gdzie toczyły się wówczas walki z Turkami? W jaki sposób podnieśli sławę imienia polskiego wśród obcych Paweł Włodkowic i Zawisza Czarny?

Unja horodelska

zasta w 1413

Przypomnij związek Litwy z Polską od chwili ślubu Jagiellę z Jadwigą! Wskaż Horodło nad Bugiem!

Związek Polski i Litwy, obroniony tak bohatersko na polach Grunwaldu przeciw zakusom krzyżackim, utrwalał się i został niebawem przez wspólną umowę Polaków i Litwinów, dokonaną w Horodle nad Bugiem. Zjechali się tam Polacy i Litwini pod przewodnictwem Jagiellę i Witolda i na znak wiecznej łączności czyli unji obu państw i narodów wydali na piśmie szereg ważnych postanowień. Tak Polacy, jak Litwini przyrzekli sobie, że odtąd władców swoich za wspólnym tylko porozumieniem powoływać będą na tron, oraz że dla załatwienia spraw ważniejszych odbywać będą wspólne ze sobą zjazdy. Łącznie miano odtąd wypowiedzieć wojnę i zawierać pokój, tak, aby nikt z wrogów nie ludził się, że może zerwać związek obu krajów.

Na znak bratniej łączności obu narodów rycerstwo polskie przyjęło bojarów litewskich do swoich rodów i herbów, których odtąd powszechnie używać poczęto na Litwie. Jagiello zaś i Wi-

told przyznali bojarom litewskim dalsze znaczne przywileje, zrównując ich w wielu prawach ze szlachtą polską, oraz zaprowadzili na Litwie urzędy na wzór polskich. Tak to więc Litwini, dzięki związkowi z Polską, nie tylko obronili się przeciw zamachowi śmiertelnego wroga, krzyżaków, i odzyskali Żmudź, ale zdobywali coraz to nowe przywileje i prawa. Szerzyła się też za wpływem polskim coraz więcej oświata na Litwie.

Przedewszystkiem jednak podniosła się Żmudź, wyrwana z rąk krzyżackich. Wprost z Horodla udali się Jagiello i Witold na Żmudź i bez trudności wprowadzili tam chrześcijaństwo, od którego dotąd odstraszała jeno Żmudzinów krzyżacy uciśkiem i gwałtami. Powstało też niebawem osobne biskupstwo na Żmudzi, a wiara katolicka tak głębokie tam zapuściła korzenie, że w późne czasy słynęła Żmudź z gorącego do niej przywiązania.)

Jakie korzyści odnieśli Litwini ze związku z Polską? Jakie korzyści przyniosła im unja horodeńska? Kiedy upadły resztki pogaństwa w Europie i komu zawdzięcza Żmudź swe nawrócenie i wybawienie z rąk krzyżackich? Jakie państwo jest dziś na Żmudzi?

Przypomnij najważniejsze poznane dotąd wypadki z dziejów Polski! Wylież najznakomitszych władców Polski! Jakie poznałeś rody królewskie, które panowały nad Polską? Czy państwo Jagiellonów było większe od państwa polskiego za pierwszych Piastów? Przez co upadła i wzrastała potęga Polski?



Mestuchay co Tomasreska
poelpaniada.



SPIS ILUSTRACJI

(Cyfry oznaczają strony)

STANISŁAW DĄBROWSKI:

Osada nawodna 3. — Orzeł Biały 10. — Dziejezy kościółek w Wojciecha w Krakowie 23. — Rycearz z czasów Bolesława Chrobrego 27. — Łucznik 27. — Cesarz Henryk II 29. — Święty Stanisław 36. — Dawny kościół na Skalce 37. — Dawna katedra krakowska 37. — Ostroga rycerska 41. — Rycearz z czasów Bolesława Krzywoustego 44. — Opactwo w Tyńcu 47. — Benedyktyn 48. — Kopieca 48. — Budowa kościoła 49. — Cysters 49. — Franciszkanin 50. — Wieśniacy 51. — Konrad Mazowiecki 53. — Krzyżak 54. — Tatarzy 55. — Dziejezy ratusz poznański 60. — Przemysław II 63. — Kazimierz Wielki na majstacie 69. — Dawny wygląd bramy Florjańskiej z barbakanem w Krakowie 75. — Stróż nocny 76. — Dawny wygląd rynku krakowskiego 76. — Dawna brama Grodzka w Krakowie 78. — Obuwie średniowieczne 79. — Kupcy 80. — Uczony 83. — Żyd 88. — Dostojna dama 94. — Trefni 95. — Śmierć wielkiego mistrza (wedle obrazu Matejki) 109. — Chorągwie krzyżackie, zdobyte pod Grunwaldem 110. — Herby 111.

STANISŁAW ŻURAWSKI:

Grot oszczepu i topory z kamienia 2. — Grodzisko 5. — Stary gród wawelski 7. — Położenie Gniezna 10. — Kielich z czasów Bolesława Chrobrego 19. — Ostrze włóczni w. Maurycego 25. — Róg wojenny 25. — Rękopis t. zw. Szczerba 32. — Infuła 33. — Pastorał 33. — Trumna św. Stanisława w katedrze krakowskiej 38. — Helm piastowski 41. — Miecz rycerski 41. — Kłasztor warowny 50. — Radło 52. — Katedra krakowska 72. — Gród obronny z czasów Kazimierza Wielkiego 73. — Wieża ratuszowa w Krakowie 77. — Kościół Panny Marji w Krakowie 78. — Słup miłowy 81. — Korona z grobowca Kazimierza Wielkiego 90. — Berto z grobowca Kazimierza Wielkiego 90. — Ostroga z grobowca Kazimierza Wielkiego 91. — Grobowiec Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej 91. — Dar Jadwigi dla katedry krakowskiej 101. — Grobowiec Jadwigi w katedrze krakowskiej 102. — Dziedzinniec dawnego gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego, dziś Biblioteki Jagiellońskiej 103. — Pogoń 106.

RUDOLF MĘKICKI:

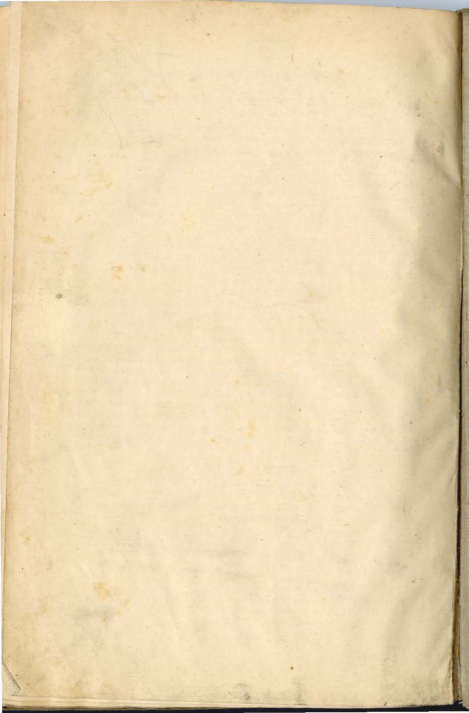
Okładka. — Mysia wieża nad Goplem 12. — Grobowiec Mieczysława I i Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej 15. — Katedra gnieźnieńska 24. — Katedra lwowska 85. — Pieczęcie lwowskie 86. — Wysoki Zamek we Lwowie 87. — Dawny rynek lwowski 88.

PODOBIZNY OBRAZÓW JANA MATEJKI:

Wjazd Bolesława Chrobrego do Kijowa 31. — Bolesław Krzywousty 43. — Władysław Lokietek 64. — Władysław Jagiełło 98.

M A P Y

| | | |
|--|-----------|----|
| Polska w czasach Bolesława Chrobrego (wedle Stanisława Zakrzewskiego: Bolesław Chrobry Wielki) | Przy str. | 28 |
| Polska w chwili śmierci Kazimierza Wielkiego | | 84 |



- 7.1/2 90-

